

Nauczanie Fa na konferencji w Houston

(Li Hongzhi, 12 października 1996 r., USA)

Jestem bardzo wdzięczny władzom i mieszkańcom Houston za wyróżnienie, którym mnie obdarzyli. Mam również nadzieję, że do moich podziękowań za wsparcie i oddanie Wielkiemu Fa (Dafa) dołączą się liczni uczniowie Falun Gong. Wyrażmy naszą wdzięczność poprzez gromkie brawa, bardzo proszę. (*Brawa*) Obdarzę władze w Houston dobrobytem i zaszczytami, jakimi władze w Houston obdarzyły mnie i wszystkich uczniów Falun Gong oraz Chińczyków.

Zawsze myślę o uczniach Falun Gong w Ameryce, wliczając w to białych, czarnych i ludzi rasy żółtej, jak również uczniów innych ras. To, że byliście w stanie uzyskać Fa oznacza, że nadszedł czas dla waszego związku przeznaczenia, dlatego też chciałem tu przybyć i zobaczyć, jak wszyscy radzą sobie ze swoją kultywacją.

Wiele osób mnie nie zna, ale wielu przeczytało książkę i poznało Fa. Zawsze czują, że dopóki nie zobaczą Mistrza osobiście, to nie będą się czuć spokojni, a po zobaczeniu mnie wydają się być spokojniejsi. Właściwie to w tych krótkich artykułach - które nazywacie skryptami - powiedziałem wam, że nawet jeśli mnie nie widzieliście, to i tak możecie kultywować, tak jakbyście mnie widzieli; w taki sam sposób możecie otrzymać to, co macie otrzymać. Nic nie zostanie pominięte, ponieważ prawdziwa kultywacja nie zależy ani od formy, ani od tego czy widziałeś Mistrza, czy nie. Wiecie, że Budda Siakjamuni odszedł ponad dwa tysiące lat temu, mimo to późniejsze pokolenia wciąż kontynuowały kultywację. Nie mają żadnej możliwości spotkania Buddy Siakjamuniego, ale i tak potrafią odnieść sukces w kultywacji; dzieje się tak dlatego, że w ludzkim świecie ma on skrypty i Faszen, które ocalają ludzi.

Ponieważ przekazuję tak wielkie Fa, mogliście na podstawie książki zrozumieć, że dotąd jeszcze nikt w historii nie zaangażował się w takie wielkie przedsięwzięcie - czyli wyjaśnienie ludzkości zbioru zasad, które są prawdziwe, kompletne, usystematyzowane i które umożliwiają [kultywującemu] wznieść się do nieba. W przeszłości było to zabronione. W przeszłości absolutnie nikt w ludzkim społeczeństwie nie mógł pozostawiać takich rzeczy dla ludzkości.

Oczywiście, wiele osób czyta pisma Buddy Siakjamuniego, jednak w rzeczywistości opracowały je późniejsze pokolenia. Były niekompletne i omawiały tylko kilka zasad. Podczas ich opracowywania późniejsze pokolenia powoływały się na legendy i wspomnienia, dlatego też są one fragmentaryczne. Dlaczego do tego doszło? Dlatego, że była to jedyna rzecz jaką bogowie zezwolili pozostawić dla ludzkości w tym okresie historii. W tym czasie, Budda Siakjamuni rzeczywiście mówił o wielu [kwestiach], ale ponieważ w tamtych czasach Indie nie miały języka pisanego, dlatego to o czym mówił nie mogło być natychmiastowo zapisane i nie było to możliwe przez kolejne pięćset lat od śmierci Buddy Siakjamuniego, kiedy to późniejsze pokolenia spisały to o czym mówił Budda Siakjamuni. Oczywiście czas, miejsce, sytuacje, układ osób w tamtym czasie na którym się skupiał - wszystko to uległo zmianie i nie było sposobu na to, aby to wszystko odtworzyć. Pomimo tego, pisma buddyjskie nadal są w stanie sprawić, że ludzie, którzy rzeczywiście chcą kultywować, potrafią zrozumieć zawarte w nich prawdy Buddy. Chociaż z perspektywy ogromu prawd Buddy, te są niekompletnym i jeszcze mniej uporządkowanym fundamentalnym Fa wszechświata. Jednakże Siakjamuni jest Buddą i jego słowa naprawdę zawierają naturę Buddy i uosobienie prawd Buddy z tego poziomu. Jezus i Laozi byli w tej samej sytuacji co Siakjamuni: żaden z nich nie zostawił zapisków Fa, którego nauczał w swoim czasie. Tak samo tyczy się to mnichów, którzy na przestrzeni historii kultywowali do wysokich poziomów.

Często mawiam coś takiego: mówię, że uczyniłem coś czego nikt inny wcześniej nie dokonał. Pomiedzy uczniami krąży takie powiedzenie - mawiają oni, że Nauczyciel

pozostawił ludziom drabinę, po której można wspiąć się do nieba. Bogowie mówią to samo. Bogowie mawiają: "Pozostawiłeś istotom ludzkim drabinę, po której można wznieść się do nieba". Rzeczy, które pozostawili po sobie Siakjamuni, Jezus i Laozi są bardzo nieliczne i są one niekompletne; jest tak dlatego, że w przeszłości niedozwolone było takie działanie.

Fa, którego nauczam jest niezmiernie ogromne. Tak długo jak kultywujecie zgodnie z tym Fa możecie osiągnąć Doskonałość. Jest to czymś niewyobrażalnym dla istot z przeszłości. Zawarte w Fa i ujawnione sekrety niebios są niezmiernie liczne i ogromne. Jednakże, jeśli nie kultywujesz a zajrzysz do tej książki, to dostrzeżesz, że jest to książka ucząca o tym jak być dobrym człowiekiem i że omawia tego zasady; jest to taka książka. Jeżeli chcesz kultywować, to gdy czytasz ją po raz kolejny, nie zagłębiaj się celowo w znaczenie każdego wyrazu. Jak tylko rzetelnie przeczytasz ją raz, to gdy przeczytasz ją drugi raz odkryjesz, że nie jest to zwyczajna książka, a uczucia jakie miałeś i znaczenia wewnętrzne jakie dostrzegłeś, gdy czytałeś ją po raz pierwszy, zmieniają się. Gdy skończysz ją czytać po raz trzeci, odkryjesz, że jej wewnętrzne znaczenia ponownie uległy zmianie i że ponownie różni się to od poprzedniego razu. Po prostu kontynuuj takie czytanie, a gdy ukończysz czytanie jej po raz trzeci, to prawdopodobnie nie będziesz w stanie rozstać się z tą książką, nie będziesz w stanie się z nią rozstać przez resztę swojego życia. Dlaczego tak się dzieje? Z ludzkiego punktu widzenia są tego dwie przyczyny: jedną jest to, że wszyscy ludzie mają głód wiedzy i poznania prawdy. Innym jest to, że ludzie posiadają naturę Buddy. To co omawia treść książki to prawdy Buddy, które łączą się z naszą naturą Buddy. Gdy tylko je dostrzeżesz, poczujesz do nich bliskość, autentyczne prawdy-Fa pobudzą cię i poczujesz, że jest to coś czego chcesz.

Dodatkowo kultywacja musi posiadać proces. Gdy zaczynasz studiować Fa, to jesteś w stanie jedynie zrozumieć zasady bycia dobrą osobą. W rzeczywistości treść tej książki zawiera prawdy z różnych wymiarów i różnych poziomów. Jak uczy tego buddyzm: Trzy Sfery zawierają wewnątrz trzydzieści trzy poziomy niebios - w Trzech Sferach są różne poziomy. Jeżeli chcesz kultywować do niebiańskich poziomów, to możesz tam kultywować tylko, gdy znasz zasady tego poziomu niebios. Tylko, gdy osiągniesz ten standard możesz się wznieść. Gdy chcesz kultywować poza Trzy Sfery, to wykultywujesz ponad nie, kiedy zostaną dla ciebie udostępnione zasady spoza Trzech Sfer. To Fa posiada elementy, które mogą cię poprowadzić na różne wysokie poziomy. W przeciwnym razie byłoby tak jak opisywałem: idąc na studia z podręcznikami ze szkoły podstawowej będziesz nadal uczniem podstawówki, ponieważ nie zdobyłeś wiedzy z zakresu studiów, a wiedza z poziomu szkoły podstawowej nie może prowadzić cię podczas studiów; taka jest zasada. Jednak w przypadku tej książki, chociaż odsłania ona wiele sekretów nieba, ludzie którzy nie kultywują nie zobaczą niczego przyglądając się jej na powierzchniowym poziomie. Tylko gdy chcesz kultywować i rzetelnie czytać tę książkę odkryjesz, że wewnętrzne znaczenia w książce są ekstremalnie rozległe. Jak rozległe? Może cię poprowadzić w doskonaleniu się tak wysoko jak wysoko potrafisz wykultywować.

Powiem wam, że wszyscy ci, którzy otrzymali Falun Dafa mają specjalne podłoże i związek przeznaczenia, a niektórzy możliwe, że są istotami, które przybyły z bardzo wysokich poziomów. Pomiedzy ludźmi na ziemi każdy wydaje się być taki sam, ponieważ przyglądając się na powierzchni nie możesz określić kim on czy ona jest. Jednakże często mawiam: rozpowszechniając tak wspaniałe Fa nie dajemy go do studiowania przypadkowym ludziom, dlatego jeżeli je usłyszałeś to możliwe, że masz związek przeznaczenia i doszło do tego, ponieważ było ci to przeznaczone. Żadne z moich słów nie jest bezpodstawne; w przyszłości zostanie to potwierdzone. Oczywiście ponieważ upubliczniam tak wspaniałe Fa, muszę być za to odpowiedzialny. Jeżeli ktoś nie potrafi ocalać ludzi, to on lub ona bezmyślnie wyjawia sekrety niebios i niszczy niebiańskie Fa. Jest to zupełnie zabronione i nikt nie waży się robić czegokolwiek w taki sposób.

Jak wiecie w przeszłości, gdy ktoś zwyczajnie wyjawiał sekrety niebios napotykał na karę z nieba. Dlaczego praktykujący powinni zamknąć swoje usta i nie mówić? Po pierwsze

dlatego, że ludzie są nazbyt przywiązani do złudzeń; po drugie tym którzy nie kultywują nie wolno wiedzieć jak naprawdę mają się sprawy. Kultywujący są otwarci na niebiańskie prawdy i to co mówią, to wszystko są niebiańskie sekrety, dlatego mówienie ot tak o takich rzeczach codziennemu człowiekowi byłoby wyjawianiem niebiańskich sekretów a sam kultywujący upadłby. Dlaczego zatem ja jestem w stanie to osiągnąć? Mieć tak wielu ludzi kultywujących wzwyż, takich którzy w przyszłości z powodzeniem wykultywują do Doskonałości? Jest tak dlatego, że potrafię wziąć odpowiedzialność za to wszystko. Ponadto, realizując to dzieło po pierwsze wziąłem pod rozwagę bycie odpowiedzialnym wobec ludzi, wobec ludzkiego społeczeństwa, wobec żyjących istot w przeróżnych wymiarach oraz przed wszechświatem; tylko dlatego, że mam taki punkt startowy mogę to dobrze wykonać. Fa zawiera wewnętrzne znaczenia różnych poziomów, a ci którzy kultywują pochodzą ze względnie wysokich poziomów. Dlatego obecnie niektórzy uczniowie wykultywowali do wysokich poziomów i używali tego Fa by wskazywało im drogę.

Zatem jak wysokie jest to Fa? W przeszłości, tym którzy rozpowszechniali Fa nie było wolno mówić o Fa, które przekracza poziom Buddy. Celem było utrzymanie ludzi w niewiedzy na temat tego czy Buddowie istnieją, czy nie i czy na wysokich poziomach istnieją bogowie, czy też nie. Był ku temu powód: ludzie zawsze używają ludzkiego sposobu myślenia do wyobrażenia sobie Bogów lub Buddów, a to jest okazywaniem im braku szacunku. Gdyby wysocy Buddowie sprawili, że ludzie wiedzieliby o ich istnieniu, to przypadkowe wypowiedzianie ot tak imienia Buddy byłoby zniesławianiem Buddów; co więcej współcześni ludzie mimowolnie złorzeczą Buddom. Ludzie z czasów starożytnych naprawdę darzyli Bogów i Buddów szacunkiem, ale co do współczesnych ludzi, nawet jeśli wierzą to nie są pobożni. Jest wielu ludzi, którzy czują, że darzą Buddów szacunkiem. Z łatwością wypowiadają imię Buddy i otwarcie je wykrzykują; właśnie to samo w sobie jest zniesławianiem Buddy. W przeszłości, gdy ludzie wypowiadali słowo "Budda" to czuli szacunek i narastające wewnątrz siebie uczucie czci oraz czuli, że było to bardzo święte. Współcześni ludzie nie mają [tych odczuć]. W książkach kucharskich są nawet dania nazywane "Budda przeskakujący mur". Jest to bardzo pospolite.

Pomyślcie o tym wszyscy: w przeciwieństwie do ludzi Buddowie są święci w stopniu niemożliwym do porównania. Logika myśli codziennych ludzi, struktura myśli codziennych ludzi, ich formy wyrazu nie istnieją w wymiarach Buddów, zatem gdy rozważasz osobę Buddy za pomocą ludzkiego sposobu myślenia, to cokolwiek zrobisz będzie to obraźliwe. Jednakże ponieważ Buddowie są miłośnikami względem ludzi i wiedzą, że ludzie przebywają w iluzji, która ma odwrotne zasady, nie biorą pod uwagę ludzkich błędów; dodatkowo po to, by ocalić ludzi pozwolili ludziom dowiedzieć się o istnieniu Buddów. Dlatego, gdyby Buddowie i Bogowie z jeszcze wyższych poziomów pozwolili ludziom wiedzieć o swoim istnieniu to ludzie z łatwością wytworzyliby względem nich karmę i staliby się względem nich lekceważący; dokładnie z tego powodu nie pozwalają ludziom wiedzieć o tym, że istnieją, ani o Buddach z jeszcze wyższych poziomów. Budda Tathagata widzi ludzi jako codziennych ludzi i żałośnie małych, po prostu takich jak maluteńkie cząstki. Następnie, gdy Bóg z bardzo, bardzo wysokiego poziomu patrzy na Buddę Tathagę, to ten Budda jest dla niego także jak codzienna osoba, ponieważ [ten Bóg] jest tak wysoko. Jak zatem w ich oczach wyglądają ludzie? Są oni niczym. Pomyślcie o tym wszyscy, ludzkość zawsze uważała, że ludzie mają się całkiem nieźle w tym społeczeństwie codziennych ludzi i że ludzie są najbardziej niesamowitymi istotami we wszechświecie. W rzeczywistości, to środowisko codziennych ludzi jest najniższym poziomem we wszechświecie. Można powiedzieć, że spośród wszystkich istot we wszechświecie jest to najbrudniejsze z miejsc. W oczach bardzo wysokich Bogów, to ludzkie miejsce jest śmietniskiem wszechświata; jest to miejsce zrzutu na odchody wysokopoziomowych istot. Zatem jeśli głos spośród brudnych ekskrementów wezwałby imię Buddy, to byłoby to samo w sobie lekceważące, dlatego Bogowie z wyższych poziomów nie pozwalają ludziom wiedzieć, że istnieją.

Być może nie wszyscy zwrócili szczególną uwagę na to co przed chwilą powiedziałem. Powiedziałem, że Fa, które rozpowszechniam nie jest czymś na co ludzie są w stanie ot tak przybyć i wysłuchać, podchodząc do niego jak do wiedzy. Jeżeli mogłeś przybyć, to możliwe, że masz związek przeznaczenia. Jeżeli w to nie wierzycie, to zatrzymajcie moje słowa w pamięci. Oczywiście, pomijając stopień waszego związku przeznaczenia, jeżeli je uzyskaliście, to myślę, że powinniście je cenić. Zapewne wszyscy siedzący tutaj będą je cenić. Są tutaj ludzie, którzy przybyli z daleka, przybyli nawet z zagranicy; są ludzie, którzy przylecieli z Hong Kongu a nawet z Europy. Ich celem jest doskonalenie się: po pierwsze chcą zobaczyć Mistrza, a po drugie chcą przybyć i posłuchać Fa. Jest tak dokładnie dlatego, że chcecie zmierzać w kierunku Boskości i chcecie się udoskonalać. Właściwie to ludzkie prawdy nie mogą zostać użyte do oceny Wielkiego Fa, gdyż jest ono podstawą wszechświata. Myślę zatem, że każda osoba siedząca tutaj powinna cenić ten predestynowany związek przeznaczenia. Skoro otrzymaliście to Fa, to trwajcie w kultywacji. Nie przegapcie tej okazji.

Sposób rozpowszechniania tego Fa różni się od któregośkolwiek sposobu ocalania ludzi w przeszłości. Dlaczego? Każdy dostrzegł różnicę ponieważ, gdyby rozpowszechniano jakikolwiek rodzaj Fa Buddy, to ludzie mieliby nakazane rozpocząć kultywację klasztorną. Jednak tutaj tego nie wymagam. Dlaczego nie jest to wymagane? Ponieważ buddyzm naucza wewnątrz ram buddyzmu; Taoizm naucza Fa Wielkiej Drogi wewnątrz granic taoizmu; a jeśli chodzi o zachodnie religie to oni także nie potrafią wyjść poza swoje doktryny. Tym razem całkowicie wykraczam poza parametry religii i wyjaśniam fundamentalne Wielkie Fa wszechświata.

W przeszłości byli ludzie, którzy mówili, że jeżeli ktoś chciałby kultywować, to musiałby odłożyć na bok wszystkie ludzkie materialne korzyści i albo wejść głęboko w góry w dziewicze lasy, albo wstąpić do klasztoru po to aby całkowicie odciąć więzy ze światem i świeckością. Tylko wówczas byłby w stanie wieść spokojną kultywację. Celem było zmuszenie ludzi do wyzwolenia się z przywiązań do materialnych korzyści. Nie sprowadzam was w dół taką ścieżką? Dlaczego? Zobaczyłem taką sytuację: jeżeli ktoś chce aby ludzie osiągnęli Doskonałość tak szybko, jak to tylko jest możliwe i chce, aby wielu świeckich ludzi było w stanie kultywować, to jest to osiągalne tylko w zwykłym społeczeństwie. Właściwie, tylko w skomplikowanym środowisku osoba może prawdziwie siebie kultywować, a okres kultywacji jest o wiele krótszy niż w tych kultywacjach, które unikają owego skomplikowanego środowiska. Kolejną decydującą kwestią jest to, że wiele metod kultuwacyjnych nie udoskonala osoby samej w sobie; kultywują one ducha pomocniczego. W przeszłości było to wielką tajemnicą; być może czytając książkę każdy to dostrzegł. Dzisiaj chcę abyście to dokładnie wy we własnej osobie kultywowali siebie; chcę ofiarować to Fa dokładnie prawdziwemu tobie. Dlatego też zdecydowałem, że będziecie kultywować w tym skomplikowanym środowisku codziennych ludzi. Kultywowanie w taki sposób ma swoje korzyści dla ludzkiego społeczeństwa. Kultywujący jest członkiem społeczeństwa, ma normalną pracę i życie oraz cały czas kultywuje ku Doskonałości.

Dla was wszystkich wybrałem tę ścieżkę kultuwacji, dlatego całkowicie różni się od kultuwacji w innych praktykach. Ponieważ wszyscy całkowicie wyszliście poza ramy religii, często mawiam, że my nie jesteśmy religią; po prostu rozpowszechniam to Fa pośród ludzi sprawiając, że ludzie uzyskują Fa. Ci, którzy potrafią do końca kultywować, mogą osiągnąć Doskonałość. Jeżeli jacyś ludzie nie są w stanie w tym życiu kultywować, to gdy poznają podstawowe zasady Fa, będą dobrymi ludźmi, którzy wpłyną korzystnie na społeczeństwo i sprawią, że serca ludzi skierują się w stronę Boskości.

W dzisiejszych czasach problemy społeczne wyłaniają się jeden po drugim. Wicie, nieważne jak wiele przepisów powstanie, nadal będą ludzie popełniający przestępstwa. Gdy tylko pojawi się jakiś problem zostaną ustanowione nowe przepisy, a następnie wydarzy się więcej przestępstw i sformułowane zostaną nowe przepisy prawa. Ludzkość [nałożyła] na siebie tak wiele restrykcji. Co więcej obecnie ludzkość nie ma innego wyboru jak tylko

cierpliwie znosić to wszystko co ludzkość na siebie sprowadziła. Im mocniej rodzaj ludzki się zamyka w sobie, tym bardziej zmierza w tym zakresie ku ekstremum i w tym samym czasie tym bardziej sprawia, że ludzie są niezdolni do rozpoznawania prawd wszechświata. W rzeczywistości to co sprawia, że społeczeństwo jest niestabilne nie jest spowodowane tym ile jest klauzul prawnych; wszystkie destabilizujące czynniki, od nacji po jednostkę, mogą zostać podsumowane jednym słowem: cnota. Jest tak, że natura ludzkiego umysłu nie jest już dobra. Dzisiaj ludzie utracili normy bycia ludźmi. To dlatego społeczeństwo jest tak chaotyczne. Jeżeli wszyscy ludzie byłiby na wysokim poziomie myślenia i wszyscy mieliby bardzo wysoki sinsing, to pomyślcie, jaki byłby to rodzaj społeczeństwa? W jakim stanie byłoby całe społeczeństwo? Gdyby wszyscy ludzie wiedzieli, że popełnianie złych uczynków jest niedobre, że jest niekorzystne dla obu - dla sprawcy i dla innych; a gdyby nie wyrządzano złych uczynków, to myślę, że nawet policja nie byłaby potrzebna, co nie? Każdy świadomie chroniłby moralnych norm ludzkości.

Oczywiście te sprawy codziennych ludzi właściwie to nie są czymś, czym się zajmuję. Moje rozpowszechnianie tego Fa ma na celu to, aby każdy uzyskał Fa i kultywował oraz osiągnął Doskonałość. Ale kultywowanie w zwykłym społeczeństwie nieodzwrotnie będzie mieć taki efekt; jest to ta strona Fa, która przynosi korzyści dla ludzkości, gdy jest ono rozpowszechniane w społeczeństwie. [Fa] może umożliwić kultywującemu prawdziwie uzyskać Fa. Jeżeli w skomplikowanym środowisku i wśród praktycznych korzyści potrafisz wznieść się ponad to i wyjść poza to, wówczas jesteś niesamowity i powinieneś osiągnąć Doskonałość. Czy zatem wiążą się z tym jakieś warunki? Czy ludzie po tym, jak zaczną kultywować to Fa, powinni porzucić cały swój doczesny dobytek? Nie o to chodzi, jako że rozpowszechniając to Fa wziąłem pod uwagę fakt, że to Fa rozprzestrzenia się bardzo szeroko, gdyż współczesna metoda rozpowszechniania Fa była wprowadzana na przestrzeni historii. Wyłonienie się czigong torowało mi drogę do rozpowszechniania Fa w chwili obecnej. W Chinach niektórzy nazywają gwałtowny wzrost liczby czigong "ruchem tworzenia bóstw". Gdyby na początku nie istniało takie środowisko, to nie byłoby mi dziś tak łatwo rozpowszechnić tego Fa. W rzeczywistości czigong torował mi drogę do rozpowszechniania Fa. Oczywiście, obecnie istnieją pewni fałszywi mistrzowie czigong, którzy pojawili się, aby powodować zamieszanie. Jeżeli wyłonili się naturalnie, to jest to normalne, gdyż taki jest rodzaj ludzki. Gdy rozpowszechniane jest prawe Fa, to z pewnością ugodzi ono w te nieprawne czynniki. Gdzie jest prawość, tam jest i niegodziwość, i jest to po to, aby zobaczyć, którą ścieżkę ludzie wybiorą. W kultywacji poprzez zakłócenia ze strony złych czynników, ludzie mogą się wznosić. Gdyby nie było żadnych rzeczy przeszkadzających ci w kultywacji, to myślę, że nie byłbyś w stanie kultywować. Właśnie taka będzie kultywacja osobista i napotka na wiele czynników.

Niektórzy ludzie po prostu czują, że powinni żyć w wygodzie. Jeżeli codzienni ludzie myślą w ten sposób, to nie ma w tym nic złego. Ludzie po prostu chcą żyć lepiej, radośniej, w mniejszym cierpieniu. Jednak powiem wam, że dla kultywującego odrobina cierpienia nie jest zła, ponieważ zasady wszechświata są odwrotne w tym ludzkim świecie; zasady tego ludzkiego wymiaru są odwrócone. Pomyślcie o tym, jeżeli ludzie w ludzkim społeczeństwie, wszyscy pragną łatwego życia, to walczą z innymi i dzięki temu zyskują materialne korzyści, a inne istoty napotykają na nieszczęścia. Dlatego w trakcie życia ludzie wytwarzają karmę i będą ranić innych ludzi, i inne istnienia. Dlatego, jeżeli tylko wytwarzasz karmę i nie spłacasz jej, i nie cierpisz, i nie eliminujesz karmy, to pomyśl o tym - ta karma będzie się gromadzić coraz bardziej i urosnie coraz większa. Co się w końcu wydarzy? Gdy taka osoba będzie cała wypełniona karmą wewnątrz i na zewnątrz, to owe istnienie zostanie unicestwione - prawdziwe unicestwienie ludzkiego istnienia. To znaczy, osoba na zawsze przestanie istnieć. Inaczej jest, gdy ludzie zostaną zmuszeni trochę przecierpieć i napotkają na jakieś trudności, poprzez ból wyeliminują trochę karmy, to będą wieść bardzo szczęśliwe życie. Taka jest właściwa zasada wszechświata i prawo cyklu życia. W przeszłości starsi ludzie zawsze mówili, że gdy podczas dzieciństwa ludzie zachorują na jakieś choroby, gdy młodzież

napotka na jakieś trudności i to później będzie się im żyć trochę lepiej. Zazwyczaj tak to wygląda. Takie jest prawo eliminacji karmy przez ludzi, gdyż jeśli nie wyeliminuje się karmy, to nie zazna się szczęścia. Jeżeli macie tyle karmy to skąd miałyby pochodzić wasza radość? Karma sama w sobie jest podstawową przyczyną tego co sprawia, że czujecie się nieszczęśliwi, więcej cierpicie, albo zmusza was do wyrzeczeń. To odnosi się do ludzi.

Jako kultywujący, pomyślcie o tym wszyscy, jeżeli nie przecierpicie ani trochę i jeżeli tylko będziecie chcieli cieszyć się komfortem, to jak zamierzacie kultywować? Siedzicie tu myśląc: " Dzisiaj chcę wyjść poza Trzy Sfery. Jutro chcę kultywować do poziomu Buddy". Jednakże te sprawy nie są czymś co ludzie mogą osiągnąć tylko poprzez chcenie tego. Musicie przejść przez próby i trudności w trakcie prawdziwej kultywacji w zwyczajnym społeczeństwie, pozbyć się tych swoich przywiązań pośród codziennych ludzi i pozwolić odejść tym ludzkim przywiązaniom, którym ludzie nie pozwalają odejść. Oczywiście niektórzy bardziej wykształceni ludzie albo starsze osoby mogą radzić sobie odrobinę lepiej; potrafią być spokojni i nie tak jak inni, powstrzymują się od kłótni, czy walki z ludźmi, gdy pojawią się konflikty, albo gdy doświadczają trudności. Z doświadczenia znają wartość takiego podejścia do problemów, ale ludzki strach i poczucie bezsilności częściowo przyczyniają się do [ich sposobu widzenia]. Kultywujący powinni natychmiastowo jasno zrozumieć tą kwestię.

Napotykać na konflikty praktykujący powinni je przecierpieć. Co więcej, wy sami powinniście być zdolni do znoszenia cierpień, tylko w ten sposób będziecie mogli prawdziwie się wznieść. Kiedy druga osoba was wykorzystuje, to on lub ona oddaje wam cnotę. W tym samym czasie, gdy ktoś zyskuje waszym kosztem, wy w rzeczy samej doświadczacie trudności, a wasza karma jest eliminowana, co z kolei wytwarza cnotę. Jesteście kultywującymi i wasza cnota przekształca się w gong, więc czy wasz gong nie wrasta? W tym samym czasie, gdy cierpicie możecie zrozumieć sprawę poprawnie i nie gniewać się ani nie wypełniać się nienawiścią. Czy zatem nie poprawiacie także swojego sinsing? Na tą zasadę powinno się patrzeć w odwrotny sposób, niż codzienni ludzie.

Często mawiam, że gdy druga osoba wykorzystuje was albo przysparza wam kłopotów, albo gdy cierpicie, to nie powinniście mieć względem tej osoby urazy, ponieważ kultywujecie. Jeżeli nie przysporzyłaby wam trudności gdyby nie stworzyła wam okazji do wzniesienia się, to jak byście kultywowali? Dlatego nie możecie jego lub jej nienawidzić, musicie jemu lub jej w głębi serca podziękować. Niektórzy ludzie pomyślą zatem: czy nie jest to nazbyt tchórzliwe zachowanie? To nie tak. Gdybyście nie mieli tych warunków, to nie moglibyście wyeliminować karmy, ponieważ to czego potrzebujecie, to nie jest komfort, a wasza kultywacja nie może być oddzielona od warunków kultywacyjnych panujących w zwykłym społeczeństwie.

Właśnie powiedziałem, że od początku wiedziałem o tym, że gdy będę rozpowszechniać to Fa, to poruszy ono opinię publiczną oraz wiedziałem jak wielu przybędzie, aby to studiować. Obecnie w Chinach pośród tych, którzy kultywują według tego Fa, ponad 10 milionów praktykuje to codziennie, a liczba ta wzrasta do 100 milionów gdy wliczymy w to tych, którzy znają to Fa i raz praktykują, a raz nie. Co więcej, wiem również, że w najbliższej przyszłości wywoła to wielkie fale uderzeniowe na całym świecie. Obecnie to Fa nadal nie zostało jeszcze zrozumiane przez kręgi naukowe oraz teologiczne, [jednak] w przyszłości z tego powodu nauka ludzkiego społeczeństwa przejdzie wielkie zmiany; naprawdę wyjawilem ludzkości wiele niebiańskich sekretów. Ludzkość jest całkowicie zablokowana i ludzka mądrość również jest ograniczona. Nieważne jak wielką wiedzę posiadasz na tle ludzkiego społeczeństwa lub jak wysokie piastujesz stanowisko, nadal jesteś codzienną osobą. Na dodatek, współczesna nauka empiryczna doprowadziła ludzi do wyizolowania się, uniemożliwiając im prawdziwie rozpoznać prawdę wszechświata.

Powiedziałem właśnie, że gdy ludzie kultywują, to znoszenie jakichś trudów, cierpienie z powodu jakiegoś bólu jest czymś dobrym. Niektórzy ludzie mówią: "Kultywuję Falun Dafa. Powiniennem kultywować w wygodzie, powiniennem być w stanie wznosić mój

gong bez przechodzenia przez próby i zmartwienia i nie powinno mnie niepokoić tak wiele spraw". Jeżeli praktykujący nie splacą karmy i nie wzniosą swoich sfer, to ich gong nigdy nie wzrośnie. Niektórzy ludzie mówią: "Mój mąż nie pozwala mi wykonywać ćwiczeń, nie mam warunków, albo czasu [żeby ćwiczyć], a nawet straszy mnie rozwodem". Niekoniecznie tak jest. Być może sprawdza to jak wielką wagę przykładasz do swojej kultury. Jednakże przejawy tego są bardzo intensywne. Kultury to poważna sprawa. Żaden z testów czy trudności nie będzie wyglądać jak żart. Gdy przed kulturowymi wyłonią się trudności, to z pewnością są ku temu powody. Właściwie, to gdy ktokolwiek przysparza ci problemów, to on lub ona pomaga ci się udoskonalić. Kiedy wznosisz swoją sferę myśli, eliminujesz również karmę, gdy znosisz ból. Zatem testuje to również, czy jesteś niezłomny w Fa. Jeżeli nie jesteś wytrwały w Fa, to wówczas wszystko po prostu nie działa.

Podczas moich wykładów Fa omawiam tylko kwestie w przypadkach w których widzę, że praktykujący są zagubieni, dlatego może to nie być uporządkowane. W waszej przyszłej kultury nie powinniście brać spraw, które dziś omawiam za usystematyzowane wskazówki. Jedyną rzeczą, która systematycznie prowadzi waszą kultury jest "Zhuan Falun" i tylko książka "Zhuan Falun" prowadzi waszą kultury, jest ona najbardziej metodyczna. Wiele osób siedzących tutaj ma względnie wysoki poziom wykształcenia. Niezależnie, czy jesteście z Tajwanu, Chin czy innych krajów, każdy jest względnie dobrze wykształcony; można powiedzieć, że jesteście elitą wśród Chińczyków. Często mawiam, że gdy Fa jest rozpowszechniane, to różnica pomiędzy nim, a innymi praktykami czigong jest bardzo duża. Ludzie, którzy praktykują inne czigong, to zazwyczaj starsze osoby, które przeszły na emeryturę i nie mają nic innego do roboty. Ogromna ich większość chce ćwiczyć swoje ciało i wszyscy oni ćwiczą rzeczy związane z czi. Ale ci, którzy praktykują Falun Dafa nie są tacy [jak tamci]. Starsi ludzie stanowią jakąś część, ale stosunek ludzi młodych i w średnim wieku jest całkiem wysoki i zdobyli spore wykształcenie.

Gdy wykładam Fa i uczę praktyki, robię to inaczej niż pozostali mistrzowie czigong. Przeciętny mistrz czigong pobieżnie wyklada zestaw zasad, następnie uczy ludzi jak ćwiczyć ruchy i jak wysyłać jakieś przesłania. Nigdy nie postępuję w taki sposób. Ponieważ chcę prawdziwie przekazywać Fa i wznosić was, po pierwsze muszę nauczać Fa. Podczas każdej sesji wykładam Fa przez godzinę, potem uczę was metody do [osiągnięcia] Doskonałości - ruchów ćwiczeń. Zatem różni się to od innych praktyk czigong. A wewnętrzne znaczenia i zasady Fa są ogromne. Ci, którzy są odczytani i mają szerszą wiedzę będą w stanie lepiej je zrozumieć i będą jeszcze więcej wyczuwać, zatem jest to dobre. Tym z zasobem wiedzy, którzy przybyli się uczyć, będzie łatwiej racjonalnie zrozumieć Fa. Oczywiście, ci z nieco niższym wykształceniem również przybyli z powodów więzów przeznaczenia i mają pewien stopień zrozumienia o Bogach i Buddach. Szczególnie, gdy potrafią bardzo jasno zrozumieć sprawy zawarte w prawdach Fa, ich poprawa będzie niezwykle szybka.

Ponieważ pomiędzy siedzącymi tutaj jest nadal kilka osób, które nie do końca rozumieją Falun Gong, omówię pokrótce ogólną sytuację Falun Gong. Skoro już tutaj przybyłem, to chciałbym powiedzieć coś więcej. To Fa, które rozpowszechniam wywodzi się ze starożytności, gdybym zaczął o tym mówić z historycznego punktu, to musiałbym cofnąć się bardzo daleko w czasie. Współczesne ludzkie społeczeństwo jest tym, które przeszło przez wiele przykładów ludzkości pozostałych z poprzednich cywilizacji rozwijających się na nowo. Co to oznacza? Weźmy za przykład amerykańską płytę kontynentalną, tzn. kontynent amerykański. Wiele razy zapadał się pod powierzchnię oceanu i wynurzał. Na tym kontynencie żyły liczne cywilizacje a każda cywilizacja wydawała się ludziom trwać całkiem długi okres czasu. Z drugiej strony, były też krótsze; powodem [ich krótszego okresu trwania] była nazbyt szybka demoralizacja ludzkiej moralności. Z perspektywy, która wykracza poza poziom codziennych ludzi, pojęcie historii nie może być postrzegane w taki sam sposób, jak widzą to codzienni ludzie. Codzienni ludzie patrzą na ludzką historię z punktu widzenia istniejącej cywilizacji ludzkiej. Kulturowi oraz rozumienia, które przewyższają

codziennych ludzi, wykraczają daleko poza cywilizacje z tego okresu rodzaju ludzkiego. Dlatego też spoglądam daleko w głąb historii.

Historia tego Falun Dafa sięga daleko wstecz - całkiem daleko wstecz. Gdybyście chcieli przypisać daty wstecz wszystkim wydarzeniom, to byłoby ciężko jasno to wyjaśnić, używając dzisiejszych pojęć dotyczących czasu. Jednak pozwólcie mi powiedzieć, że prawdy Fa Falun Dafa są niezwykle rozległe, a ich poziomy są niepomiernie wysokie. Po tym jak uczniowie praktykujący tą moją praktykę osiągną Doskonałość, mogą udać się do Raju Falun i do wielu innych niebiańskich królestw i rajów. Pozwólcie, że coś wam powiem, we wszechświecie jest niezliczenie wiele rajów dla bogów. W obszarze odpowiadającym naszej Drodze Mlecznej są liczne królestwa niebiańskie. Ludzkość posiada pewne zrozumienie dotyczące Buddów. Na przykład [wiedzą, że] Budda Amitabha przewodniczy Rajowi Najwyższej Radości i że jest również Lapis Lazuli, Raj Lotosu - cudowne raje, raje bogów i przewodzących im bogów. Jeżeli chodzi o Jezusa z zachodniej religii, tak jak i świętą Marię, i inne prawe religie, oni także mają swoje niebiańskie królestwa. Oczywiście niektóre królestwa niebiańskie wykraczają daleko poza obszar kosmiczny, o którym wie rodzaj ludzki oraz obszar tego małego wszechświata. Zatem, gdy zaczynam mówić o rzeczach związanych z kultywacją, to łączący się z tym czas i miejsce są niezmiernie rozległe.

Zatem, w czasach prehistorycznych i względnie odległej epoce sprzed tej ludzkiej cywilizacji, już raz rozpowszechniałem to Fa na szeroką skalę pośród ludzi na świecie i ocalałem ludzi. W tamtym czasie ocalałem ludzi w taki sposób jak dziś robi to buddyzm. W chwili obecnej, używam fundamentalnego Fa z Wielkiego Fa (Dafa), aby czynić wspanialszą rzecz, dlatego Fa, którego nauczam ma ogromne wewnętrzne znaczenia. Ponieważ to, co chcę zrobić jest bardzo duże, jest wielu Buddów, bogów i Tao, którzy asystują mi przy wykonywaniu tego. Dzieje się tak, ponieważ to Fa nie tylko wyjaśnia zasady jednej praktyki z buddyzmu; wyjaśnia ono zasady wszechświata.

Cały wszechświat składa się z Dżen Szan Ren. Pośród bardzo wysokich poziomów jest to Dżen Szan Ren. Pośród Dżen Szan Ren, osoba może oddać swoje życie boskości, oddać życie pięknu, oddać życie współczuciu i oddać je tak dobrym, jak i złym istotom. Zatem jeśli chodzi o Ren, to można poświęcić życie zdolności i niezdolności znoszenia cierpienia, zatem gdy Fa rozchodzi się dalej w dół, prawdy Fa stają się bardziej ogromne i skomplikowane. Jin i Jang, oraz wzajemne generowanie i hamowanie pochodzą z Dżen Szan Ren. Na każdym poziomie i w każdym wymiarze, gdy schodzi to w dół do tego ludzkiego poziomu, staje się nadzwyczaj skomplikowane. Ludzkość ma prawość i niegodziwość, dobro i zło, oraz emocje. Co więcej, ludzkie zasady są odwrotne [w stosunku do zasad wszechświata]. Pośród ludzi, zasady namnażają zasady: o królu zarządzającym krajem, żołnierzach podbijających świat i silnych stających się bohaterami. Po tym, jak ludzkości przyszło mieć półboską kulturę, narosło jeszcze więcej przejawów kulturowych, włączając w to rzeczy, które podtrzymywały ludzkie społeczeństwo, takie jak życzliwość, prawość, ogłada, mądrość, wiarygodność i inne tego typu. Z powodu utraty przez ludzkość prawych prawd-Fa, ludzie nie wiedzą czym jest prawdziwe Fa wszechświata i nie potrafią odróżnić co jest prawdziwie dobre od tego co jest złe, lub rozróżnić dobra od zła. Ludzie są formowani pomiędzy obiema naturami, naturą-Buddy i naturą-demoną. Gdy ludzie są w chwiejnym nastroju, mają niedobre myśli, albo stają się impulsywni, to są kierowani przez usposobienie demoną. Kiedy ludzie zachowują się bardzo racjonalnie i robią wszystko w bardzo uprzejmy i miły sposób, to są kierowani przez ich usposobienie Buddy.

Falun Dafa zawiera prawdy i manifestacje materialnego życia na wszystkich poziomach. Zawiera wszystko i niczego nie pomija; wszystko zawiera się w tym Fa. Wielkie Fa wykracza poza granice szkoły buddyjskiej. Obecnie wszystkie prawdy Buddów, Tao i Bogów zawierają również prawdy, które wykraczają poza te prawdy. Wszystkie są wewnątrz niego. Z tego powodu istnieje wszechświat. Zapewnia ono normy dla wszystkiego we wszechświecie i stworzyło miriady żyjących istnień na każdym poziomie. Jako że Wielkie Fa rozprzestrzenia się szeroko, wielu Bogów, Buddów i Tao na różnych poziomach asystuje mi

podczas mojego działania. Obecnie, pośród miriad czujących istnień uzyskujących Fa, ludzie wyznający religie mają najcięższy okres, aby go uzyskać, ponieważ w swoich sercach mają bogów, w których wierzą, swoich buddów i tao. Nie wierzą, że są inni bogowie, inni Buddowie i wyżsi Bogowie. Dlatego ci ludzie nie słuchają, ani nie przyglądają się Wielkiemu Fa. Jest to element blokujący ich przed otrzymaniem Fa. Nie chodzi o to, by powiedzieć, że są źli, ale raczej, że to w co wierzą to prawdziwi prawi bogowie z przeszłości i że z tego powodu trudno jest im uzyskać Fa i staje się to dla nich przeszkodą. Nie wiedzą, że gdy religie osiągają punkt, w którym nie są w stanie ocalać ludzi, to sami bogowie otrzymują to Fa.

Wiecie, Siakjamuni powiedział: "W okresie końca Fa moje Fa nie będzie w stanie ocalać ludzi". Wydaje się, że nikt nie poświęca temu swojej uwagi, ale właściwie teraz trwa okres końca Fa i po prostu nie ma już Fa. Współcześni ludzie nie potrafią prawdziwie zrozumieć prawdziwego znaczenia Fa, którego w przeszłości w religiach nauczali Bogowie i Buddowie, ani mnisi ani zakonnice nie rozumieją obecnie oryginalnego znaczenia pism. Co więcej, wiele, wiele ksiązek napisanych przez mnichów na przestrzeni lat historii było czytanych jak pisma. [Te] Fa są teraz w chaosie, a ludzie świata nie wiedzą już jak należy kultywować. Zapytałem chrześcijan dlaczego Jezus nauczał, że gdy ktoś uderzy cię w lewy policzek, to powinieneś nadstawić mu prawy. Nie potrafili tego jasno wytłumaczyć. Dowodzi to tego, że obecnie ludziom trudno jest zrozumieć prawdziwe wewnętrzne znaczenie boskich słów. Ludzie interpretują intencje bogów i ich słowa oraz to, co w przeszłości powiedziały Wielkie Oświecone Istoty, używając do tego poglądów i sposobów myślenia współczesnych ludzi. Po prostu nie potrafią obecnie zrozumieć tego Fa. Właściwie, to wewnętrzne znaczenie tego co powiedział Jezus jest bardzo proste: kiedy druga osoba cię bije, to oddaje ci cnotę; gdy cierpisz, twoja własna karma zostaje wyeliminowana. Jeżeli w spokoju będziesz potrafił nadstawić drugi policzek aby ta osoba cię w niego uderzyła, to osiągniesz bardzo wysoką sferę umysłu. Prawa wiara w rzeczywistości jest kultywacją. W gruncie rzeczy kultywacja zależy od nas samych, a gong zależy od Mistrza. Tak długo, jak dobrze radzisz sobie po ludzkiej stronie, Jezus, Bogowie lub Buddowie pomogą ci rozwinąć gong. W taki sposób pomagają istotom, które ocalają. Ze względu na ograniczenia wynikające z różnic kulturowych, językowych, piśmienniczych oraz ograniczeń czasu, nauczał on jedynie zasad z poziomu powierzchniowego, a nie ich kwintesencji.

Obecnie przekazując to Fa wszechstronnie nauczam zasad Fa wszechświata. Jednak, mimo wszystko trudno jest ludziom z okresu Końca Fa otrzymać to Fa. Rozpowszechniając to Fa tym razem, do rozpoczęcia momentu dzielenia się nim wybrałem moment, w którym czującym istotom jest najłatwiej uzyskać to Fa. Na rozpoczęcie rozpowszechniania go wybrałem moment, w którym wszystkie religie osiągnęły swoją fazę końcową, a rodzaj ludzki osiągnął najgorszy stan. Ludzie tego okresu nie mają w sercach ludzkich standardów, i niewielu ludzi szczerze wierzy w bogów. Wybrałem ten czas na rozpowszechnianie Fa. Dopiero co powiedziałem, że rozpowszechniając Fa jestem odpowiedzialny przed ludźmi, jestem odpowiedzialny przed społeczeństwem, i właściwie jestem również odpowiedzialny przed bogami. Nie wtrącałem się w żadne religie, ponieważ religie tego okresu nie są już uznawane przez swoich bogów. Jest tak dlatego, że społeczeństwo doszło do takiego punktu, że wszystkie ludzkie serca stały się złe. Jednakże wiem, że jest wielu ludzi, którzy nadal mają naturę Buddy i korzenie boskości; chodzi tylko o to, że pędzą w dół z wartkim strumieniem ludzkiej demoralizacji. Zatem w obecnym czasie ludzie nadal mogą zostać ocaleni. Poza tym Fa jest bezgraniczne i jego zdolność do ocalania ludzi jest bezmierna.

To Fa nie jest przekazywane ludzkiemu społeczeństwu pod wpływem chwilowego impulsu. Ponieważ ocalamy ludzi, zatem tworzymy przyszłość. To Fa, dlatego że jest bezkresne, zawiera bezmierne wewnętrzne znaczenia, a to co zostaje wygenerowane poprzez uprawianie ćwiczeń podczas kultywacji danej osoby, jest niezmiernie obfite. Wiecie, że jest całe mnóstwo umiejętności; na każdym poziomie istnieje ich ponad dziesięć tysięcy. Dzieje się tak dlatego, że Wielkie Fa nie ogranicza się tylko do szkoły buddyjskiej. Gromadzi w sobie wszystkie umiejętności [właściwości], i jest Fa wszechświata. Zatem pomyślcie o tym,

z czymś tak wielkim, gdy ktoś kultywuje do końca, do osiągnięcia Doskonałości, to jak wiele rzeczy wygeneruje w trakcie tego procesu? Gdy ktoś będzie mógł osiągnąć Doskonałość w swojej kultywacji, to jego poziom będzie wysoki, jego moc będzie wspaniała, a jego potencjał Fa również będzie całkiem wielki.

Właśnie mówiłem o pojęciu: "wzajemnego generowania i hamowania". Czym jest wzajemne generowanie i hamowanie? Wyjaśnię wam tę zasadę. Dlaczego bogowie nie oczyszczą ludzkiego społeczeństwa ze złych ludzi, niebios z demonów, a podziemi z duchów? To tak nie działa. Dlaczego to nie działa? Bez względu na to skąd pochodzi byt, jeżeli nie ma istot odgrywających negatywne role [podczas jego egzystencji], jeżeli ten byt osiągnąłby sukces bez wkładania w to żadnego wysiłku, jeżeli nie przeszedłby przez trudy i jeżeli niskopoziomowy byt nie musiałby przechodzić przez wymagające dużo wysiłku i pilności starania, aby uzyskać to co chce, wówczas takie byty nie wiedziałyby, że należy cenić to co uzyskały, nie miałyby uczucia, które pochodzi z ciężko wypracowanych korzyści; tym bardziej nie wiedziałyby, czym są sukces i porażka. Nie miałyby satysfakcji, nie wiedziałyby czym jest cierpienie, nie wiedziałyby też, czym jest szczęście. Dokładnie dlatego, że wszechświat na swych poziomach ma pozytywne i negatywne istoty oraz Boskość i niegodziwość na niższych poziomach, demony i Buddów, Bogów i gobliny, dobrych ludzi i złych ludzi na jeszcze niższych poziomach, to istnienia we wszechświecie mają witalność i tylko poprzez przechodzenie przez wyzwania istnienia, mogą wieść interesujące życie.

Właśnie wspominałem o pojęciu wymiarów, więc pomówię trochę o wymiarach we wszechświecie, i o powierzchniowej formie istot. Na bardzo, bardzo wysokim poziomie we wszechświecie nie ma żadnych namacalnych istot, jako że materia tam jest bezkształtna i wypełnia ona wszechświat w ekstremalnym mikrokosmosie, który też jest żywym inteligentnym bytem. Są również takie, które są jeszcze bardziej mikrokosmiczne, niż te. Im bliżej powierzchni, tym większa ziarnistość cząstek we wszechświecie. Obecnie współczesna nauka ludzka wie o pewnych elementach takich jak molekuly, atomy, neutrony, elektrony, kwarki i neutrina, ale to jest strasznie odległe od końcowej cząstki materii - oryginalnej materii. Cała materia na tym poziomie ludzkim składa się z molekuł. Powietrze, to moje biurko, obrus, żelazo, gleba, skała, woda - wszelkiego rodzaju rzeczy uformowane są z molekuł, z cząstek z tego poziomu. Często mawiam o tej zasadzie: mawiam, że ludzkie umysły są kontrolowane przez Bogów i przez Bogów powstrzymywane są umysły naukowców. Ludzie nie mogą myśleć o tym, jak przebić się przez poziom tego wymiaru. Czy to molekuly, czy atomy, oni skupiają się tylko na badaniu form wyizolowanych cząstek, na pojedynczej cząstce albo na formie istnienia kilku cząstek. Nie mają sposobu na to, by spojrzeć na cały wymiar drobinek molekularnych i atomowych. Tego rodzaju metoda technologiczna w chwili obecnej oczywiście nie istnieje. Gdyby ludzie mogli naprawdę zobaczyć ten plan, to odkryliby inny wymiar. To jest po prostu tak proste. Te wymiary są całkiem rozległe i zdumiewające. Nie można używać idei i sposobów myślenia codziennych ludzi do zrozumienia ich czasoprzestrzeni i pojęć rozmiaru; aby je zrozumieć ludzie muszą wyjść poza ten rodzaj myślenia. Wiele wymiarów uformowanych przez mikrokosmiczne cząstki jest jeszcze bardziej rozległych niż ten nasz wymiar.

Cząstki posiadają energię. Dlatego w tym kontekście oznacza to, że stary wszechświat składał się z energii. Ludzkość zrozumiała już, że atomy posiadają radioaktywność, że jadra atomowe mają radioaktywność i że neutrony mają radioaktywność. Ale czy wiedzieliście, że schodząc w głąb do kwarków i neutrin, im bardziej materia jest mikrokosmiczna tym większa jest jej energia i radioaktywność? Ludzie nie zdają sobie jeszcze sprawy z tego, że ta materialna powierzchnia składająca się z molekuł także posiada radioaktywność. Po prostu ciało także składa się z molekuł i wszystko w materialnym świecie składa się z molekuł, a ludzie nie potrafią wyczuć ani doświadczyć energii czy radioaktywności molekuł. Ludzkie metody badawcze, narzędzia do testów laboratoryjnych, urządzenia testujące same w sobie są powierzchniowymi obiektami uformowanymi z molekuł. Sprzęt, którego używa ludzkość do mierzenia energii składa się z molekuł. Jak możesz wykryć poprzez testy, że molekuly

posiadają energię? Dlatego też ludzie nie potrafią wykryć energii molekuł poprzez testy. We wszechświecie molekuly bynajmniej nie są końcowym poziomem drobin i również posiadają energię, gdy istoty z poziomu o jeden wyższego od cząstek patrzą na nie w ten sam sposób, jak ludzie patrzą na atomy. W kultywacji, niektórzy kultywujący nie tylko wzniosą swój gong w górę, ale i w dół. Jeżeli ktoś patrzy na poziom ludzi z tamtego poziomu, to wydaje się on być wyjątkowo egzotyczny. To znaczy [cząsteczki wewnątrz] poziomu molekuł nie są najbardziej zewnętrznymi, największymi cząstkami.

Wiemy, że atomy zawierają jądra atomowe i elektrony. Czy forma w jakiej elektrony obracają się wokół jądra atomowego nie przypomina formy w jakiej Ziemia i kilka planet okrążają Słońce? Może i są małe, a mimo, że cząstka jest mikrokosmiczna to plan tego jej poziomu może być większy [niż tego tutaj]; to znaczy całkowita objętość jest bardzo duża. Gdy patrzysz na kogoś na przykład, gdy ktoś patrzy tylko na jedną molekułę u danej osoby, to nie będzie w stanie zobaczyć całej tej osoby; tylko patrząc na powierzchnię, która jest uformowana ze wszystkich cząstek z tego poziomu, które tworzą daną osobę, będziemy w stanie zobaczyć tę osobę. Gdybyście byli w stanie użyć super szerokokątnego mikroskopu o wielkiej sile przybliżenia, aby powiększyć atom do rozmiarów Ziemi a następnie zobaczyć, jak wiele organizmów jest na nim - oczywiście ludzie w chwili obecnej nie potrafią tego zrobić - gdybyście to zobaczyli, wówczas odkrylibyście, że jest to kolejne miejsce i dla tamtych istot jest to rozległe niebo i ziemia.

Powiedziałem właśnie, że molekuly nie są największymi cząstkami na powierzchniowym poziomie. Zatem co jest największą warstwą cząstek? Ludzie nigdy nie poznają największej warstwy cząstek. Jednak za pomocą swoich oczu ludzie mogą dostrzec cząstki z warstwy wyższej o jeden poziom, chociaż nie ośmielają się myśleć o nich w ten sposób. Te planety w przestrzeni kosmosu, te planety we wszechświecie, czyż nie są one warstwą cząstek? Ponieważ twoje pojęcia ograniczają się do ram współczesnej nauki, to możesz widzieć tylko te planety rozrzucone po nieboskłonie, jednakże posiadają one pomiędzy sobą wewnętrzne połączenia. Z punktu widzenia makrokosmosu, tak jakby ludzkie ciało stało się o wiele większe niż planeta i gdyby twoja objętość, twoje myślenie i twoje zdolności wykroczyły daleko poza nią - jak wtedy gdy człowiek patrzy na molekułę - gdybyś spojrział, to czy te planety nie byłyby całkiem podobne do struktury mikrokosmicznych cząstek? Ludzie nie posiadają wystarczającej ku temu wiedzy, ani wyobraźni. Powiedziałbym, że właściwie Buddowie są najwspanialszymi naukowcami. Nauka ludzka zamknęła szczelnie ludzkość. Ludzka nauka empiryczna wytworzyła wiele dalekosiężnych, mylnych koncepcji, a ludzie są przez to ograniczeni. Jeżeli wyjdiesz poza to, wówczas powiedzą, że nie działasz zgodnie z nauką. Ludzie używają tego rodzaju tak zwanej nauki, do coraz szczelniejszego zamykania się i stają się coraz mniej zdolni do zrozumienia prawdy o wszechświecie. Współczesna nauka empiryczna mówi, że rozwój człowieka nastąpił w wyniku ewolucji, właściwie, to co teoria ewolucji nam proponuje, po prostu nie istnieje; ludzie nie zostali uformowani na samym końcu poprzez ewolucję. W trakcie przebiegu historii ludzkość przeszła przez liczne cywilizacje, a każdy okres cywilizacji miał różny przebieg. Skoro poruszyłem ten temat chciałbym abyście wiedzieli coś więcej na ten temat, ponieważ wasz stopień wykształcenia jest względnie wysoki, a wasza umiejętność pojmowania jest relatywnie duża, zatem pomówię więcej na ten temat.

Wszechświat nie został ostatecznie stworzony przez wielki wybuch, jak twierdzą współcześni naukowcy. Ludzie wcale nie wyewoluowali z rodziny małp. W przeszłości, gdy Darwin opublikował teorię ewolucji, jego teoria miała wiele luk. On sam wahał się i denerwował, i nie był pewny, gdy wysuwał tę teorię. Słabością teorii jest to, że w trakcie okresu, gdy małpy ewoluowały w ludzi, nie występował wystarczająco długi okres historyczny. Nawet dzisiaj nie pojawiły się żadne relikty z tego okresu; aż po dziś dzień nikt niczego nie znalazł. Jednakże ludzie zaakceptowali tę teorię i uwierzyli w nią tak jakby była prawdziwa. Dzisiaj nauka empiryczna jest iluzją. Ludzkość podąża w złym kierunku, a ludzie nie widzą prawd wszechświata, ani też nie ośmielają się przyjąć do wiadomości istnienia

innych wymiarów. Nie mniej jednak przeróżne zjawiska z innych wymiarów, które nie mogą być jasno wyjaśnione, manifestują się w tym ludzkim wymiarze. Jednak ludzie nie chcą ich zaakceptować, ani ich uznać, twierdząc, że nie jest to naukowe. Jeżeli ktoś używa nowoczesnych metod naukowych, aby zrozumieć to czego nie rozumie, to czy nie będzie to naukowe? Ponieważ nauka ustaliła wiele definicji dla nauki, to ludzie nie ważą się wykraczać poza nie, kiedy starają się coś zrozumieć.

Gdy wykladałem na uniwersytecie, to wysunąłem koncepcję małego wszechświata. Ludzie nie tylko nie mają odwagi wyobrazić sobie, jak duży jest ten mały wszechświat – oczywiście, ludzka myśl zawsze próbuje wy badać to, jak wielki jest wszechświat - współczesna nauka nadal nie uchwyciła koncepcji małego wszechświata o którym mówię. Nauka utrzymuje, że ten wszechświat jest wszechświatem, który potrafią zobaczyć nasze oczy. Jednak jak duży jest wszechświat o którym ja mówię? Nie może on być opisany za pomocą cyfr czy języka, ale można opisać jego przybliżoną strukturę - wiecie jak wiele galaktyk podobnych do Drogi Mlecznej jest we wszechświecie? Pośród siedzących tutaj ludzi, być może niektórzy posiadają wiedzę zaczerpniętą z książek, ale to o czym ja mówię, jest czymś innym. W tym obecnym małym wszechświecie istnieje ponad 2,7 miliardów galaktyk podobnych do Drogi Mlecznej, mniej niż 3 miliardy. To znaczy, obliczono to używając metody obserwacji ludzkim wzrokiem i opisano rodzaj struktury ciała niebieskiego z punktu widzenia ludzkiego zrozumienia. We wszechświecie z przyszłości te liczby ulegną zmianie. Siakjamuni pewnego razu powiedział dosłownie coś takiego, że Buddów i Tathagatów jest tak wielu, jak ziaren piasku w Gangesie. Siakjamuni był Buddą Tathagatą; powiedział, że Buddowie i Tathagatowie są tak liczni jak ziarna piasku w Gangesie. Zostało to powiedziane po użyciu do obserwacji obiektów oczu Tathagaty. Właściwie, to jeżeli spojrzysz na ciała niebieskie w małym wszechświecie bez żadnych zakłóceń, to będą one tak liczne jak ziarenka piasku i tak zbite jak molekuly. Granica tego małego wszechświata ma zewnętrzną powłokę, czy zatem ten mały wszechświat jest największą granicą tego wszechświata? Oczywiście, że nie. Jeżeli spojrzysz na ten mały wszechświat z perspektywy większego, rozległego wymiaru, to nie jest on niczym więcej jak częścią tego ogromnego wymiaru.

Zatem, co jest poza wszechświatem? Po przebyciu bardzo dalekiej podróży w czasoprzestrzeni i spojrzeniu z odległego miejsca, będzie można dostrzec punkcik światła. W miarę zbliżania się, będzie można dostrzec, że ten punkcik światła się powiększa i staje się coraz większy. Z tego punktu widzenia można odkryć, że to też jest wszechświat, którego rozmiar jest w przybliżeniu podobny do naszego. Zatem jak wiele jest tam wszechświatów? Używając nadal sposobu w jaki ludzie patrzą na obiekty, można powiedzieć, że jest ich w przybliżeniu trzy tysiące. To wszystko to są koncepcyjne dane liczbowe bazujące na ludzkich zrozumieniach i ich rozumieniach co do jednego rodzaju fizycznych elementów. Struktura wszechświata jest niesamowicie złożona. Na zewnątrz niego jest kolejna warstwa wewnętrznej osłony; to tworzy drugą warstwę wszechświata. Następnie w obszarze wychodzącym daleko poza ten drugi wszechświat są kolejne trzy tysiące wszechświatów tego samego rozmiaru, które formują wszechświat trzeciego poziomu. Nie są to po prostu warstwy wymiarów. [Odnosząc się do] dziewięciu poziomów Nieba, o których w każdym społeczeństwie mówią religie, aby je zobaczyć, jeżeli użyję poziomu tej warstwy cząstek, to te dziewięć poziomów Nieba tworzą granicę dziewięciu planet układu słonecznego, odpowiadającego wymiarowi w Trzech Sferach, składającemu się z jednej warstwy cząstek. Nasz Układ Słoneczny jest na południowym szczycie góry Sumeru. Często powtarzam, że życie i wszechświat zawsze będą zagadką dla ludzkości. Ludzie nigdy nie poznają prawdy o wszechświecie, ani nie będzie dla nich możliwe, aby jasno rozpoznali umiejscowienie najbardziej źródłowego powodu, który utworzył istnienia, ponieważ ludzie nigdy nie będą w stanie rozwinąć nauki i technologii do tak mikrokosmicznego stanu. Niektórzy ludzie myślą: jeżeli będzie to tak dalej postępować, to czy ludzka nauka i technologia nie staną się coraz bardziej zaawansowane? Właściwie, to nie o to chodzi. Pomimo, że ludzka nauka i

technologia była bezpośrednio manipulowana i kontrolowana przez organizmy pozaziemskie, ludzka nauka i technologia i ci kosmici, byli w tym samym czasie zarządzani przez bogów. Nauka i technologia rozwijają się tylko zgodnie z boskimi aranżacjami. Ludzkie społeczeństwo po prostu funkcjonuje zgodnie ze zmianami w zjawiskach niebiańskich. Historia z przeszłości powtarza się w kółko, a historia współczesna jest powtórką i weryfikacją wcześniejszej historii.

Te rzeczy, które właśnie powiedziałem miały rozszerzyć trochę wasze myślenie; będzie to korzystne dla waszej kultury. Ten wszechświat nie jest taki jak rozumie go ludzkość. Zatem jak duży jest ten wszechświat? Przedstawiłem wam koncepcję wszechświata. Nawet jeśli setki milionów kolejnych poziomów zostanie dodane do tego, to nadal będzie to cząstka pyłu w przeogromnym ciele niebiańskim. W przypadku ludzi, mogę użyć mnóstwa liczb, aby to wam wyjaśnić, jednak ludzie po pierwsze nie mają sposobu, aby tego doświadczyć, ani nie będą też nigdy w stanie tego zobaczyć, ponieważ ludzie nie posiadają tego rodzaju struktury boskiego ciała jaką mają bogowie, a pojemność ich myśli i ich mądrość nie byłaby w stanie w ogóle tego udźwignąć. Ludzie nie posiadają tego rodzaju sposobu myślenia, a ludzki mózg nie potrafi podołać tak ogromnym koncepcjom. Dlatego też, tylko gdy kultuwający dotrą do tak wysokiego poziomu, gdy ich mózgi i myśli i ciała staną się ciałami z wysokoenergetycznej materii, będą posiadać tak wiele energii, tak wielką objętość i tak wielką mądrość. Zatem ludzkiemu mózgowi brakuje pojemności na zmysły tak daleko wykraczające poza ludzkie [zmysły], lub na ukazanie się rzeczywistości z tak wysokich poziomów.

Z innego punktu widzenia, jeżeli ludzie chcieliby poznać sprawy z takich wysokości, to musieliby mieć moralność na takiej wysokości. Bogowie nie pozwalają ludziom noszącym w sobie ludzkie uczucia, osiągnąć poziom Buddów. Całkowicie niemożliwe jest, aby ludzka nauka i technologia rozwinęły się do poziomu tak wysokiego jak Buddowie. Dlaczego? Wicie, ludzie mają ludzkie emocje, tak jak i różne przywiązania. Ich przeróżne pożądaniasą tak liczne, posiadają również chęć rywalizacji, zazdrość i tego typu rzeczy. Pomyślcie o tym wszyscy, gdyby ten ktoś naprawdę udał się do wymiaru Buddów, to czy nie zanieczyściłby wymiaru Buddów? Być może, kiedy przebywałby wraz z Buddą stałby się o coś zazdrosny i posprzeczałby się z Buddą. Zupełnie nie jest to dozwolone. Jeżeli nie pozbyłbyś się przywiązania do pożądanias, to po zobaczeniu jak absolutnie piękna jest Wielka Bodhisattwa - od tego momentu czułbyś pożądanias względem bogów. Absolutnie nie może to istnieć w niebiosach. Dlatego ludzka nauka i technologia nigdy nie rozwiną się do poziomu bogów i Buddów. To znaczy, bądźcie pewni, że nigdy nie będzie wolno nauce rodzaju ludzkiego i metodom technologicznym osiągnąć wymiaru bogów.

Mówiłem właśnie o zasadzie wzajemnego generowania i hamowania. Teraz szerzej to wytłumaczę. Pośród bardzo wysokich wymiarów, w bardzo prosty sposób egzystują istnienia, a ich myśli są bardzo proste, jasne i czyste. Niemniej jednak ich mądrość jest niezmiernie wielka. Następnie podążając w dół powiększa się obecność pojedynczych istot z dwoma naturami, a schodząc dalej w dół przemienia się to w dwa rodzaje materialnych elementów. Ponieważ niebiańskie ciało wszechświata jest bardzo rozległe, gdy schodzi dalej w głąb, to napięcie pomiędzy dwoma rodzajami materii stopniowo narasta. Jeszcze niżej, różne cechy charakterystyczne tych dwóch różnych i będących ze sobą w konflikcie rodzajów materii są coraz bardziej widoczne i ukazują się formy egzystencji pozytywnych i negatywnych istnień. Jeszcze niżej są Buddowie (królowie Fa) oraz demony (królowie demony). W tym samym czasie pojawia się tam wiele różnych rodzajów kontrastujących elementów takich jak jin i jang, taiji i inne. Jeszcze niżej daje to początek zasadzie wzajemnego generowania i hamowania, a sprzeczna natura dwóch rodzajów materii staje się większa i większa.

Szczególnie, gdy osiąga to ludzkie społeczeństwo, ta zasada wzajemnego generowania i hamowania jest względnie widoczna. Gdy osoba chce spełnić dobry uczynek lub popełnić zły, to musi pokonać odpowiadające temu antagonizmy, tylko wtedy można zakończyć ten czyn. Niezależnie od tego czy jest to osoba czy organizacja, firma we współczesnym

społeczeństwie czy rząd, jeżeli chce coś osiągnąć to musi pokonać wiele wyzwań, zanim będzie mógł zakończyć to działanie. Tylko, gdy ktoś podąża zgodnie z wolą niebios sukces przyjdzie w sposób naturalny. W przeciwnym razie nie będzie tak, że za cokolwiek się zabierzesz, to powiedzie ci się w tym od samego początku. Mówiąc w oparciu o prawdy tego ludzkiego poziomu, ludzie pozostawili sobie ogromne ilości karmicznych długów z powodu czynienia zła, dlatego gdy tylko ktoś będzie coś robić, będzie musiał spłacić długi. Ponieważ zasada wzajemnego generowania i hamowania jest obecna prawie wszędzie, to ludziom trudno jest cokolwiek zrobić. Jakie są z tego korzyści? Prawdy Fa są zbalansowane. Patrząc na to z innego punktu widzenia, tylko po przejściu przez korespondujące z tym konflikty istota dostanie to, co chce dostać, będzie się czuć tak, jakby to coś było trudne do przejścia i tylko po tym będzie to cenić i tylko wówczas zasmakuje satysfakcji, która pochodzi z uzyskania tego, oraz zazna uciechy i radości, która następuje po odniesieniu sukcesu. Gdyby nie było tej przeciwstawiającej się natury, to pomyślcie: jak tylko zechcielibyście coś zrobić, to robilibyście to; jak tylko wykonywalibyście coś, to kończylibyście to; gdy tylko chcielibyście coś zrobić to wykonalibyście to. Nie musielibyście o nic zabiegać, wszystko przychodziłoby bez wysiłku i nic nie okazywałoby się trudne. Czuliibyście, że życie jest bezsensowne. Jest tak dokładnie dlatego, że pakując się w kłopoty, po to żeby coś zdobyć, czujecie się potem szczęśliwi. Taki jest styl ludzkiej egzystencji. Dlatego ludzie żyją z wigorem.

Mam nadzieję, że poprzez rzeczy, które właśnie omówiłem, wszyscy możecie poszerzyć swoje myślenie. Pomoże wam to w parciu naprzód, w doskonaleniu się. Gdy zaczynam mówić o tych sprawach, to mam tak wiele do powiedzenia. Czasami chcę powiedzieć o wszystkim w tym samym czasie. Ponieważ nie ma za wiele czasu, chcę to zrobić w taki sposób: przybyliście tu z wieloma pytaniami, a po zobaczeniu mnie macie wiele pytań, które chcecie zadać, dlatego zrobię co w mojej mocy, aby każdemu z was dać czas i odpowiedzieć na pytania. Powinniście uważnie słuchać. To również zalicza się do nauczania Fa i będzie się skupiać na specyficznych sytuacjach. Zatem, teraz odpowiem wam na pytania. Możecie wstawać, aby zadać pytanie, ale mówcie głośno, tak by każdy mógł was słyszeć. Możecie również podawać mi karteczki.

Możecie również siedząc podnosić rękę, a potem pytać. Jeżeli napiszecie za wiele, to zabierze to dużo czasu na przeczytanie tego, dlatego gdy piszecie na karteczkach, to piszcie zwięźle: jakie jest najważniejsze pytanie, a potem jakie jest drugie pytanie. Bądźcie trochę bardziej zwięźli.

Pytanie: Co stanie się ze starszą osobą jeżeli nie osiągnie Doskonałości?

Mistrz: Ten student zadał reprezentatywne pytanie. Pośród osób siedzących tutaj, większość stanowią starsze osoby. Pytanie, które on zadał to: Co stanie się z tymi starszymi osobami, które nie osiągną Doskonałości? Kultywacja to bardzo ważna sprawa. Nie jest to czymś takim jak sprawy się mają obecnie w Chinach, gdzie każdy wchodzi przez tylne drzwi, aby załatwić sprawy. To nie działa. Co zatem powinni zrobić? Będzie to działać tylko, gdy prawdziwie, rzetelnie siebie doskonalisz.

Odpowiadając na to pytanie chciałbym najpierw pomówić przez chwilę o związku pomiędzy kultywacją, a pracą. Kultywacja nie wpływa [negatywnie] na twoje normalne życie. Niezależnie od tego, czy prowadzisz firmę, czy jesteś wysokiej rangi urzędnikiem rządowym, możesz kultywować wykonując każdą pracę w ludzkim świecie. W przeszłości Jezus powiedział coś takiego: powiedział, że w przeszłości bogatym ludziom było trudniej wejść do Królestwa Niebieskiego, niż wielbłądowi przejść przez ucho igielne. Dlaczego to powiedział? Dlatego, że wiele osób nie potrafi porzucić przywiązania do pieniędzy. Właściwie, to powiem wam, że nie powinniście się przejmować tym ile macie pieniędzy. Nawet jeżeli twój dom byłby zbudowany z plików banknotów, a twój podjazd wyłożony byłby złotem, to bez względu na to jak wysokim urzędnikiem byś był, nawet gdybyś był prezydentem jakiegoś

państwa, to nadal mógłbyś być dobrym człowiekiem. Możesz kultywować w otoczeniu w jakim się znajdujesz i w trakcie konfliktów twojej warstwy społecznej. Pomyślcie o tym, pośród nas siedzących tutaj są ludzie z różnych warstw społecznych. Niektórzy pracują, żeby tylko mieć co włożyć do garnka. Niektóre konflikty powstaną pomiędzy ubogimi ludźmi. Osoba z tej klasy społecznej potrafi wytrwać w byciu dobrą osobą pośród konfliktów i cierpienia, i w ten sposób osiąga standard do kultywacji, na końcu osiągając Doskonałość. W tym samym czasie osoby z klasy średniej mają konflikty związane z tą klasą społeczną. Starają się być dobrymi ludźmi pośród swoich konfliktów i wznosić się do wysokich poziomów. W ten sposób oni również mogą odnieść sukces w swojej praktyce. Zakładam, że obecnie ludzie w każdej klasie społecznej mogą udoskonalać się do wyższych poziomów i kultywować. Prezydent kraju podobnie, ma zmartwienia ze swojej dziedziny i konflikty swoiste dla tej grupy społecznej. Konflikty istnieją pomiędzy państwami i grupami etnicznymi; cała ludzkość jest taka sama. Dla ludzi, życie na tym świecie jest bolesne i tym samym mogą kultywować. Mówię tu uczniom, aby wystąpili poza granice religii, gdy starają się zrozumieć kultywację, oraz dokonać prawdziwego udoskonalenia ludzkiej istoty.

W przypadku starszych ludzi z kultywowaniem jest tak samo. Moja praktyka jest taką, która kultywuje obie rzeczy charakter osoby i życie; gdy osoba praktykuje udoskonalanie się, to przedłuży to jej życie. Zatem, czy nie ma wystarczająco dużo czasu? Ale warunkiem jest to, że starsi ludzie muszą być bardziej pilni i z powagą podchodzić do kultywacji. Jeżeli starsi ludzie z jakichś powodów nie mogliby osiągnąć Doskonałości, jeżeli pod koniec swojego życia, a przed spotkaniem ze śmiercią przysięgną "następnym razem definitywnie muszę kultywować", to wówczas, kiedy reinkarnują, poniosą ze sobą Koła Fa (falun) i rzeczy kultywacyjne, i będą kontynuować swoją kultywację z poprzedniego życia. (*Brawa*) Inną opcją jest to, że bycie człowiekiem jest po prostu nazbyt bolesne i dlatego też mogą nie chcieć ponownie wrócić. Co zatem powinno zostać uczynione? Tyle ile wykultywowali, tyle otrzymają. Zostaną osądzeni, aby określić ich bieżący poziom kultywacyjny. Jeżeli jest to poziom niebios wewnątrz Trzech Sfer, wówczas udadzą się na ten poziom, aby tam stać się istotą tego poziomu. Jeżeli możecie wykroczyć poza Trzy Sfery, ale jest tak, że nie osiągnęliście Prawego Owocu na poziomie Doskonałości, wówczas będziecie mogli udać się do królestwa niebieskiego lub raju, aby tam stać się czującą istotą. Te raje nie są takie jak wyobrażają to sobie ludzie - że wszyscy są Buddami i Bodhisattwami, i nic poza tym. Wraz z nimi są niezliczone czujące istoty, są to nadzwyczajnie bogate i cudowne raje. Przebywają w nich niebiańscy mieszkańcy, jednak dla ludzi oni również są bogami. Nie mogą być porównywani z ludźmi tego świata, jest tak, że oni po prostu nie mają Prawego Owocu. W zasadzie na twoje pytanie odpowiedź została udzielona. (*Brawa*)

Pytanie: Jak powinniśmy rozumieć pojęcie, że uczniowie prawdziwej kultywacji nie mają problemów zdrowotnych?

Mistrz: W Chinach kontynentalnych ludzie z różnych obszarów mieli pewne powiedzenie, gdy jacyś ludzie mieli problemy zdrowotne, które były ciężkie do wyleczenia, to inni mówili im: "Powinieneś się pospieszyć i nauczyć Falun Gong. Zostaniesz wyleczony, jak tylko zaczniesz to ćwiczyć". Dlaczego tak mówiono? Dlatego, że dostrojenia jakich kultywacja Falun Gong dokonuje w ludzkich ciałach są bardzo gwałtowne. Celem jest zezwolenie im na natychmiastowe wejście w kultywację zaraz po zostaniu wyregulowanym, zatem różni się to od tego jak rozumieją to codzienni ludzie. Gdy ludzie przychodzą się uczyć praktyki, najlepsze rezultaty uzyskują, jeżeli nie poświęcają żadnej myśli wyleczeniu się z problemów zdrowotnych. Jest tak dlatego, że praktyka wymaga od ludzi, aby nie mieli żadnych przywiązań, dlatego zostaną wyleczeni bez żadnego dążenia [do tego]. Jak tylko osoba ma dążenie, to jest to przywiązaniem i rezultat tego wręcz przeciwnie, będzie niekorzystny. Jeżeli powiesz: przyszedłem tylko po to, żeby moje problemy zdrowotne zostały wyleczone, to wówczas masz przywiązania, jako że rozpowszechnianie Wielkiego Fa (Dafa) nie jest czynione w celu leczenia problemów zdrowotnych, ale dla ocalania ludzi;

nasze leczenie problemów zdrowotnych jest naszym regulowaniem ciał tych, którzy mają zostać ocaleni. Twoje przyjscie z powodu przywiązania jest tym samym co trzymanie się tego problemu zdrowotnego, nie pozwalanie mu odejść, w przypadku czego, nie mamy jak pozbyć się tego problemu zdrowotnego.

Pojęcia codziennych ludzi, a prawdy wszechświata w porównaniu do siebie są odwrotnością siebie nawzajem, im bardziej ktoś czegoś pożąda, tym mniej prawdopodobne, że to dostanie. Tylko gdy odpuściłeś sobie tego typu myślenie, problemy zdrowotne dadzą za wygraną; osoba nie może posiadać pragnień. Dlatego ci, którzy mają problemy zdrowotne, nie powinni myśleć o swoich problemach zdrowotnych, gdy praktykują. Gdy nie masz pragnień, nie przykładasz do tego wagi i myślisz tylko o ćwiczeniu, to im więcej praktykujesz, tym lepiej ci idzie. Być może po ćwiczeniach wrócisz do domu i przez noc wszystkie problemy zdrowotne ci przejdą. (*Brawa*) W Chinach, w wielu miejscach ludzie przekazują sobie tego typu informacje drogą pantoflową. Czują, że jest to cudowne. Wiele osób uczy się tej praktyki, a liczba uczących się ludzi wzrasta.

Zatem, taka jest zasada, o której przed chwilą mówiłem: czyli, ci którzy nie mają dążeń odnoszą najlepsze wyniki, podczas gdy ci z dążeniami, prawdopodobnie będą mieć słabsze wyniki. Mój punkt widzenia odnośnie problemów zdrowotnych jest następujący: gdy robię to dla uczniów, to nie nazywam tego leczeniem chorób. Nazywa się to oczyszczaniem oryginalnych ciał kultywujących. Celem oczyszczenia jest zbudowanie podstawy do ich kultywacji. Ci, którzy mają w ciele choroby, nie mogą wytworzyć gong. Co zatem powinno zostać uczynione? Gdy przychodzisz i robisz ćwiczenia, to po prostu przychodzisz i je robisz; nie powinieneś mieć żadnych przywiązań, ani dążeń, i to byłoby najlepsze. W ten sposób mogę oczyścić twoje ciało - oczyścić je do stanu maksymalnie wolnego od chorób. Ale w odosobnionych przypadkach, lub pod warunkiem, że twoja kultywacja nie zostanie wymuszona, mogę pozostawić cię z kilkoma odczuciami eliminowania karmy i problemów zdrowotnych. Dlaczego odrobina jest pozostawiana? Robione to jest w ten sposób, ponieważ zrozumienie niektórych praktykujących musi się wznieść. Pomyślcie o tym, jeżeli czyjeś powierzchowne ciało nie miałoby chorób, to byłoby nadnaturalne, a gdyby nie miało doznań spowodowanych usuwaniem karmy, to nie byłaby to kultywacja. Oczywiście, ten ktoś wierzyłby w [kultywację]; w tych warunkach kto nie uwierzyłby w kultywację? Wierzyłby przez cały czas, aż do końca. Zatem, u pewnych osób niektóre elementy użyte w kultywacji muszą być pozostawione stosownie do ich warunków, oraz czynione to jest po to, aby zobaczyć czy wierzysz. Celem jest sprawienie, aby kultywujący szli naprzód oświecając się do pewnych kwestii. Czy nie przebiega to w taki sposób? (*Brawa*)

Jednakże, jest jeszcze jedna kwestia, którą wam wszystkim wyjaśnię: gdy ludzie kultywują, to nadal będą napotykać na niepokojące ich kwestie i nadal będą trudności. Utrudnienia będą się pojawiać na dwa sposoby: jednym są nieprzyjemne doznania, których doświadczy ciało; drugim będzie to, że inni będą prowokować cię do gniewu. Powiem wam, że powodami cielesnego dyskomfortu nie są problemy zdrowotne, chociaż objawy są takie same. Wszyscy powinniście wiedzieć, że karma jest wyeliminowywana. Czym, jest "eliminowanie karmy"? Właściwie, to sprawiam, że całe wasze ciało zostaje oczyszczone. Ludzie podczas reinkarnowania pośród codziennych ludzi reinkarnują życie po życiu. Niektórzy reinkarnowali dwadzieścia parę razy, a niektórzy reinkarnowali trzydzieści - a nawet więcej. Reinkarnując tak wiele razy i reinkarnując tu i tam pośród ludzkiego społeczeństwa, za każdym razem osoba wytworzyła duże ilości karmy. Oczywiście, w każdym życiu, gdy ludzie mają problemy zdrowotne i cierpią, to eliminują trochę [karmy], ale w każdym życiu będzie tego sporo i gdy zbierze się tego większa ilość to osoba rozchoruje się. Gdy ludzie nabawiają się problemów zdrowotnych, to szukają lekarzy, aby ci ich wyleczyli. Gdy lekarze leczą problemy zdrowotne, to zajmują się tylko sprawami na powierzchni ciała. Ludzie poprzez cierpienie związane z zachorowaniem wyeliminują trochę karmy, ale główna część karmy i główny powód, który w istocie wywołuje problem zdrowotny jest w innym wymiarze. Lekarze nie potrafią wyleczyć [tych rzeczy] i główny

powód zachorowania ciągle tam się znajduje, zatem w każdym ze swoich wielu żywotów ludzie będą mieć trochę odłożonej na później karmy.

Czy wiecie jak wyglądają ciała współczesnych ludzi? Gdy prowadzę zajęcia to widzę czarne coś wypełniające szpik w kościach niektórych studentów. Oczywiście, nie można tego dostrzec w tym wymiarze, ponieważ karma egzystuje w innym wymiarze. Zatem co należy uczynić? Ludzkie ciało, od mikrokosmicznych cząstek po cząsteczki powierzchniowe, patrząc warstwa po warstwie, od małych do dużych i trójwymiarowo, jest po prostu jak wiele słoii w drzewie; żadna z warstw nie jest czysta. Chcę oczyścić wasze ciała od najbardziej wewnętrznej części. Jeżeli nie będziecie kultywować, to nikt nie zrobi dla was tego typu rzeczy. W przeszłości buddyzm uczył, że ludziom nie mogło się powieść w kultywacji w jednym życiu, że ludzie nie mogą się sami oczyścić i że udoskonalenie się jest jeszcze trudniejsze. Jeżeli osoba chce się dalej udoskonalać według Dafa, to zabiorę zgromadzoną karmę, w tym zanieczyszczenia, które zostały wytworzone i przyczyny stojące za wszystkim co jest niedobre w waszych ciałach, oraz wypchnę je na zewnątrz. Nie byłibyście w stanie znieść tego, gdyby wszystko to zostało wypchnięte naraz z waszego wierzchniego, materialnego ciała; umarlibyście. Co zatem należy zrobić? Podczas procesu wypychania tego na zewnątrz większość tego zostanie zabrana poprzez inne wymiary i usunięta z twojego ciała. Tylko niezmiernie mała porcja zostanie wypchnięta przez powierzchniową warstwę twojego ciała.

Dlaczego wychodzi przez wierzchnią warstwę? Czy nie dałoby się zrobić tego przez inne wymiary? Robienie tego w ten sposób nie współgra z prawami Niebios. Wraz z zyskiem musi zaistnieć strata. Gdy ktoś jest coś winien, to musi to spłacić. Takie są prawa Niebios. Gdy ludzie kreują karmę to muszą ją spłacić, w szczególności tyczy się to kultywujących. Właściwie, to sprawię, że trochę ją spłacicie, co liczy się tak jakbyście ją spłacili i czynię to dokładnie dlatego, że macie życzenie kultywować. Pomimo sprawienia, że zniesiecie tylko odrobinę na powierzchni, nadal będziecie nagle czuć się tak jakby wasze ciało doświadczało poważnego problemu zdrowotnego i będzie to okropnie bolesne. Niektórzy ludzie naprawdę czują się tak, jakby mieli tego nie przeżyć. Ci z dobrym zrozumieniem będą wiedzieli, żeby pomyśleć: "Ponieważ kultywuję, to czego miałbym się bać? Słyszałem Fa, czytałem i czytam książki, i rozumiem wszystkie zasady. Czego miałbym się jeszcze obawiać?" Jest to taka prosta i czysta myśl, ale właściwie to błyszczy jaśniej niż złoto. Ktoś nie przyjął lekarstw, ani nie widział się z lekarzem. Ni z tego, ni z owego, nagle jest zdrowy, przeszedł główną próbę i wielki kawałek karmy został wyeliminowany. Większa [porcja] karmy zostaje wypchnięta w innym wymiarze. Porcja wypchnięta na powierzchni jest właściwie tylko odrobinką, ale karma ta liczy się jako wyeliminowana i liczy się tak, jakbyście ją spłacili. Zatem podczas procesu udoskonalania się niektórzy doświadczą bólu w ciele, ale to uczucie bólu będzie odmienne od jakichkolwiek problemów zdrowotnych. Dlatego wzrośnie liczba tego typu sytuacji i poprzez nie wasz podstawowy stopień determinacji będzie testowany. Poprzez próby będziecie oceniani, czy potraficie traktować siebie jako praktykujących, czy nie; oraz czy wierzycie w to Fa, czy nie. Kultywacja do stopnia Buddy jest doprawdy bardzo poważną sprawą.

W kultywacji w Fa poza światem, ciało zostanie w wysokim stopniu oczyszczone; nazywane jest ono również ciałem Arhata. Ciało w tym czasie zostanie już udoskonalone do poziomu bycia ciałem złożonym z wysokoenergetycznej materii, mającym nie więcej jak jedną zwykłą ludzką komórkę. Na powierzchni będzie wyglądać tak samo jak ciało codziennej osoby, ale będzie ono odmienne. W tym czasie nie będzie już czegoś takiego jak karma chorobowa, ponieważ ziemskie problemy nie mogą już wywierać wpływu na twoje ciało uformowane z wysokoenergetycznej materii. W czasie, gdy opuszczasz [poziom] Fa w świecie, cała twoja karma chorobowa zostanie już wypchnięta. W kultywacji Fa w świecie będzie dyskomfort pojawiający się w ciele, lub osoba napotka na zaskakującą, ale nieprzerazającą sytuację. Gdy się to wydarzy, nie będziesz się bać, ale śmiertelnie wystraszy to innych. Zdarzają się tego typu sytuacje. Jest wielu prawdziwie kultywujących Dafa, ale nie

pojawiły się żadne problemy. Tak długo jak kultywujesz, będę cię ochraniał. Oczywiście, jeśli nie kultywujesz, to nie będę się o ciebie troszczyć; robię to dla kultywujących. Zatem, nie powinniście przyciągać tu ludzi, żeby zostali wyleczeni. Obecnie nie zajmuję się sprawami codziennych ludzi i nikt z was nie powinien robić niczego co niszczy Fa. Jeżeli ktoś nie kultywuje, to musi ponieść konsekwencje wszystkiego co uczynił. Bez względu na to na co napotka, wszystko ma swój związek przyczynowo-skutkowy. Na to pytanie została udzielona odpowiedź.

Pytanie: Czy Mistrz może oczyścić dzisiaj ciała wszystkich - w szczególności tych, którzy porzucili studiowanie innych praktyk?

Mistrz: Nie martwcie się o te sprawy. Mogę wam powiedzieć, że gdy wyjdziecie stąd po byciu tu i słuchaniu wykładu, gwarantowane jest, że się zmienicie. Mówiąc o tym chcę powiedzieć studentom, którzy nie są pilni: chcecie być kultywującymi, ale nie postawiliście przed sobą ścisłych wymagań, ciągłego studiowania i doskonalenia się, zatem wystąpią problemy w waszych ciałach. Powodem jest to, że gdy nie kultywujecie prawdziwie, to ciało powróci do stanu codziennej osoby. Wówczas będziecie się zastanawiać: "Dlaczego moje ciało ciągle nie ma się dobrze?" Kultywacja jest czymś poważnym. Dlaczego nie ma się ono dobrze? Oto powinniście zapytać siebie. Czy wierzysz w Fa? Czy wierzysz, że jesteś kultywującym? Czy twój umysł jest w tym niezachwiany? Jeżeli potrafisz mieć sposób myślenia prawdziwie zdeterminowany na kultywację i możesz pozwolić odejść ludzkim uczuciom, to wówczas nie zajmie to nawet sekundy a twoja dolegliwość zniknie. *(Brawa)* Niezdecydowanie nie zadziała przy kultywacji. Twój umysł jest niezdecydowany, gdy zajmujesz się kultywowaniem myśląc: "Czy to Fa rzeczywiście jest takie [jak opisuje to Mistrz]?" To tak samo jak zadawanie pytania: "Czy ja kultywuję? Czy jestem obecnie codzienną osobą czy kultywującym?"

Prawdziwa kultywacja Fa Buddy nie jest tak zwyczajna, jak religie okresu końca Fa. Kultywacja to bardzo poważna sprawa. Jeżeli nie jesteś zdeterminowany, to wszystkie twoje wysiłki pójdą na marne. Jeżeli potrafisz odpuścić sobie sławę, korzyści i emocje, a mimo to nie osiągniesz Doskonałości, to w sumie nawet ja będę czuł, że jest to niesprawiedliwe. Dla istoty ludzkiej odpuścić sobie sławę, korzyści i emocji jest tym samym co odpuścić sobie życia samego w sobie. Po co żyją ludzie? Czyż nie dla pieniędzy, sławy, ludzkich emocji i tym podobnych? Jeżeli potrafisz je sobie odpuścić, to czy nadal jesteś człowiekiem? *(Brawa)* Ludzie żyją dla tych rzeczy, tylko Bogowie nie mają tego. *(Brawa)* jednakże mówię wam, że bogowie nie są tak nieporuszeni jak posągi, jak ludzie to sobie wyobrażają. Ludzie tego nie wiedzą, ale Niebo jest w rzeczywistości niesłychanie cudowne. Oni wiedzą lepiej od ludzi jak się dobrze bawić, ale sprawy tam są szlachetne, dobrotliwe i niesłychanie cudowne. Dokładnie dlatego, że są na tak wysokim poziomie, mogą posiadać specjalne umiejętności. Ich ciała mogą się unosić i latać. Tam wszędzie jest pięknie. Ludzki język nie potrafi tego opisać. Ludzkie istoty tutaj nie mają kolorów, które tam istnieją. Wygląd bogów jest niezmiernie piękny. Oni są tacy piękni.

Pośród nas siedzących tutaj są starsze osoby i oczywiście są również młodzi ludzie. W kultywacji ludzkie ciało powinno powrócić do swoich wrodzonych (oryginalnych) cech. Kiedy ludzie robią postępy [w kultywacji] to młodnieją. Gdy prawdziwie powrócisz do swoich wrodzonych, oryginalnych cech to odkryjesz, że jesteś niesamowicie młody. Chociaż niektórzy ludzie są bardzo starzy, to ich duch główny jest młodym człowiekiem lub dzieckiem. Wiecie, gdy starsi ludzie niedołącznieją to ludzie zwykli nazywać ich "dużymi dziećmi". Będą rywalizować z dziećmi o jedzenie i będą się z nimi bawić. Dlaczego? Inni powiedzą, że ta osoba się zestarzała, zestarzała do punktu, w którym nic nie funkcjonuje. Gdy wytłumaczysz to za pomocą współczesnej nauki, to będzie to właśnie tak. Ale właściwie, to mogę wam powiedzieć, że gdy ludzie się starzeją, to porzucają wszystkie swoje przywiązania, oraz odchodzą wszystkie ludzkie pobudki i dążenia (pasje) jakie kiedyś mieli. Wszystko sobie odpuścili, a ich oryginalna natura powróciła i wyszła na powierzchnię. Przed wszystkim

prawdopodobnie ich duch główny jest dzieckiem, zatem zaczną się zachowywać jak duże dzieci. Powiedziałbym, że naprawdę tak jest. W kultywacji, im wyżej ktoś idzie tym piękniejszy i młodszy będzie. Niektórzy ludzie mówią, że gdy patrzysz na istnienia z poziomu niższego o jeden [od tego], to zobaczysz, że gdy próbują uczesać swoje włosy, to nie potrafią ich rozczesać i ich włosy są zaniedbane. Jest tak dlatego, że im niżej ktoś schodzi tym brzydszy się staje. W kultywacji im bardziej ktoś się udoskonali, tym wspanialsze rzeczy się stają. Nie tylko ciało nie posiada karmy chorobowej, ale także będzie się stawać czystsze i czystsze.

Jeżeli chodzi o "w szczególności, te rzeczy pozostałe ze studiowania innych praktyk", zakładając, że rzeczywiście kultuwujesz, to uporządkuję te sprawy dla ciebie. To coś, nie musi na tobie ciążyć, nie powinieneś o tym myśleć. Pozwól temu odejść, jeżeli przychodzisz [do Dafa] konkretnie z tego powodu, to nie odniesie to skutku. Jeżeli jesteś do tego nazbyt przywiązany, to się tego trzymasz. Jeżeli nawet pozbędę się tego dla ciebie, to twój umysł będzie się czuć niestabilnie. Jeżeli naprawdę chcesz kultuwować, to zdejmę z ciebie wszystko co złe.

Pytanie: Teraz, ponieważ przybyliśmy wysłuchać Fa, czy podarujesz nam falun (Kolo Fa)?

Mistrz: Ponieważ jesteście praktykującymi, to będę się opiekował i tymi, którzy tu przybyli, aby słuchać Fa i tymi, którzy nie byli w stanie przybyć. To nie jest tylko instalowanie falun; po tym jak zaczęliście kultuwować Wielkie Fa (Dafa) musiałem również wyregulować ciała studentów. Zatem, jest tak samo niezależnie od tego czy mnie widzieliście, czy nie. Tak długo jak prawdziwie kultuwujecie, wszystko co powinniście posiadać, zostanie wam dane. W Chinach tylko kilkadziesiąt tysięcy ludzi słuchało mnie wykładającego, a teraz są ludzie kultuwujący wszędzie w całych Chinach. Zatem wielu ludzi mnie nie widziało, ale mają wszystko co potrzeba do kultuwowania Dafa. Rozpowszechniam tak wspaniałe Fa, więc gdyby moje ciało główne zajmowało się wszystkim, to najprawdopodobniej nie mógłbym wszystkiego wykonać; nie byłoby możliwym zająć się każdym aspektem każdej osoby. Instaluję wam falun. Tak długo, jak tylko kultuwujecie, czytacie książkę, uważacie, że Fa jest dobre i chcecie kultuwować Dafa - jeżeli na prawdę macie takie myśli - to odczujecie, że wasze ciało ma specyficzne odczucia.

Nie zatrzymam się na ofiarowaniu wam falun. Pomyślcie o tym, jeżeli osoba nie kultuwuje, to co może wytworzyć takie ciało, które nie ma niezbędnych mechanizmów do kultuwacji? Falun jest rdzeniem wszystkiego tego, co wam daję. Wyeliminuję dla ciebie karmę i rozliczę wszystkie wdzięczności i urazy z twoich przeszłych żywotów w przeróżnych wymiarach, tak jak i różne rodzaje głęboko zakorzenione więzy, dam ci wiele mechanizmów tak wewnątrz jak i na zewnątrz twojego ciała, które zaprowadzą zmiany na wskroś twojego ciała, zainstaluję ci rzeczy w twoim dantian i w innych miejscach. Jak nasiona, ponad 10 000 rzeczy, zostanie wytworzonych w przyszłości i będę również musiał wykreślić twoje imię z piekielnej listy. Tyle jest wolno wam wiedzieć, ale wiele więcej zostanie dla was zrobione i tylko wtedy będziecie mogli prawdziwie kultuwować, i tylko wtedy będziecie mogli prawdziwie posuwać się do przodu w kultywacji Dafa.

Czasami mawiam, że ci fałszywi mistrzowie czigong zwodzą ludzi. Co oni dla ciebie czynią? Nic. Jeżeli rzeczy, które opisałem nie zostałyby komuś ofiarowane, to jak mógłby praktykować? Czy te rzeczy mogłyby być wytworzone poprzez praktykowanie? Ponadto gdybyś nie był chroniony podczas kultuwowania, to istniałoby niebezpieczeństwo odnośnie twojego życia, ponieważ ludzie muszą spłacać karmę. Gdybyś nie był chroniony, to co byś zrobił odnośnie istnień, którym byłeś coś dłużny w przeszłości? Kto spośród dzisiejszych ludzi nie jest winien komuś życia? Przechodząc przez życie po życiu ludzie dzisiaj mają tak wiele karmy, a ludzki świat jest niebezpieczny. Jeżeli ktoś nie bierze odpowiedzialności za ludzi, to krzywdzi on ludzi, zatem powiedziałbym, że [ci mistrzowie] zwodzą ludzi. Wy

kultywujecie Dafa, zatem wszystko to zostanie dla was rozwiązane. Tak długo jak prawdziwie będziecie się go uczyć, będziecie odnosić korzyści.

Do tych siedzących tutaj, którzy mają relatywnie wyższe wykształcenie: nie bądźcie ograniczeni przez współczesne teorie. Jeżeli osoba z otwartym trzecim okiem spojrzalaby na książkę Zhuan Falun, to ujrzałaby, że każdy znak znajdujący się w niej to śriwatsa [卍], i że każdy znak jest Buddą. Pomyślcie o tym, jak wiele mocy posiada to Fa i jak wielu Buddów zawiera ta książka? W dodatku każdy znak ma warstwę nad warstwą Buddów, ponieważ ta książka zawiera zasady z różnych poziomów wszechświata. Za każdym razem, gdy czytacie książkę, po tym jak się udoskonaliliście w kultywacji, odkryjecie, że ten sam ustęp tekstu ma odmienne znaczenie od tego jakie miał gdy czytaliście go poprzednim razem. Będziecie mieć nowe zrozumienie i będzie ono mówić o innej warstwie znaczeniowej; wewnątrz każdego znaku są Buddowie z warstwy na warstwie, z niezliczonych poziomów. Oczywiście codzienni ludzie nie mogą ich dojrzeć. Dlatego mówię wam, że ta książka jest niezmiernie cenna. W przeszłości niektórzy ludzie podłożyli ją sobie pod tyłek i siedzieli na niej słuchając wykładów. W tamtym czasie nie rozumieliście jeszcze czym jest to Fa. Gdy zaczęliście je rozumieć, odkrywaliście, że wszystko to jest niesłychanie poważne. W kultywacji będzie ono znać każdą waszą myśl; nawet zanim pomyślicie będzie wiedzieć jaką myśl macie zamiar mieć. Ludzie myślą, że manifestacja ludzkiej myśli jest ekstremalnie szybkim procesem, ale patrząc na wasze myśli z odrobiną szybszego wymiaru, jest to niezmiernie powolny proces. Zanim jeszcze zakończycie swoją myśl, to tamta strona już wie; jak tylko macie jakąś myśl, to tamta strona wie.

Niektórzy ludzie mówią mi: "Nauczycielu dam ci opłatę za zajęcia. Ktoś w mojej rodzinie nie przyszedł i chciałbym żebyś dał mu falun". Oczywiście, nie można go winić ponieważ nie wiedział on, że ci którzy nie kultywują nie mogą go otrzymać. Powiem wam, że nie możecie go kupić bez względu na to jak wiele setek milionów dolarów wydacie. Nie jest to coś, co możecie znaleźć pośród ludzi. Jest to nadprzyrodzone - coś boskiego. Mówiąc z pewnego punktu widzenia, jego istnienie jest bardziej cenne niż twoje obecne życie. Jest to istnienie z wysokiego poziomu, jakżeby zatem mogło być wyceniane za pomocą pieniędzy? Jednakże, jeśli ktoś chce kultywować, mogę mu to dać bez opłat. I nie skończy się to na tych rzeczach: ostatecznie muszę cię chronić przez całą drogę, aż do osiągnięcia Doskonałości.

Pytanie: Jak mamy rozumieć pojęcie istnienia kończącego swoje życie przed wyznaczonym terminem. Co stanie się z taką osobą?

Mistrz: W przyszłości, każdy z was, nie zadawajcie pytań, które nie mają nic wspólnego z waszą kultywacją. Niektórzy ludzie pytają mnie nawet czy palenie banknotów [w intencji zmarłych] działa, czy nie. Te rzeczy nie mają nic wspólnego z kultywacją Dafa i nie mam czasu na nie odpowiadać. Ci, którzy umierają przed czasem napotykają na żalospny koniec. Winna temu jest zasada, którą wyjaśniłem, mianowicie, gdy osoba przychodzi na świat to jej lub jego życie zostaje zaaranżowane przez bogów. Jeżeli nie dotarli oni do końca przebiegu swojego życia i nagle umierają, to zaznają niezwykle bolesnego położenia. Jakiego bolesnego położenia? Ponieważ żywoty są aranżowane, to co jesz i co pijesz, twoja pozycja w społeczeństwie, twoje położenie w życiu - wszystko to zostaje zaaranżowane. Gdy ludzie umierają, to momentalnie tracą to wszystko, a jeśli nie osiągnęli końca swojego żywota, to nie mogą reinkarnować. Te odchodzące duchy wejdą wtedy w niezwykle ponury i opustoszały wymiar. Nie ma w nim nic, zupełnie jakby ktoś udał się na Marsa. Właściwie to na Marsie istnieje życie ludzkie, tylko jest ono w innym wymiarze. To, co tu widzimy, to właśnie ten ponury i opustoszały wymiar. Kiedy natychmiast zostają umieszczeni w takiej rzeczywistości, nie jedzą ani nie piją, nie mają niczego. Czują ogromny ból, ale nie umierają z głodu. W ten sposób czekają w tym wymiarze, aż minie prawdziwa długość życia danego człowieka w świecie ludzkim; dopiero wtedy mogą się reinkarnować. Odnoszę się tu do tego, co rozumie się poprzez „samotne dusze i blakające się duchy”. W buddyźmie zwykło się odprawiać rytuał „chaodu”, lub uwalniania dusz z czyścica. Współcześni ludzie nie rozumieją czym jest

chaodu; tylko ludzie, którzy umarli tak jak to opisałem, potrzebują zostać uwolnieni. Normalnie ludzie, gdy tylko umierają to reinkarnują. Co jest tam do uwolnienia? To, co zwykli oni rozumieć przez chaodu, było wyzwalaniem tych istot.

Przy okazji powiem o pewnej sprawie, kwestii społecznej. Obecnie w wielu krajach są ludzie, którzy poruszają zagadnienie eutanazji. Powiem wam, że gdy jacyś chorzy ludzie nie potrafią znieść swojego cierpienia i chcą umrzeć, to jest to ich własna sprawa. Ktokolwiek czyni to za nich, zabija; i wytwarza ogromną karmę, która wiąże się z zabijaniem; wszyscy bogowie widzą to w ten sposób. Co więcej, stawiają osobę w najbardziej bolesnej sytuacji, gdyż udaje się ona do wymiaru, gdzie cierpienie jest jeszcze większe. Osoba, która prosi o eutanazję, nie rozumie tego. Gdy dotrze w tamto miejsce, będzie tego żałować, gdyż byłoby lepiej żyć i trochę pocierpieć. Dlaczego ludzie cierpią? Ludzie żyjąc na tym świecie wytwarzają karmę. Karma niektórych ludzi jest wielka, a innych jest mała. Niektórzy ludzie będą cierpieć przed śmiercią. Wraz z cierpieniem mogą spłacić wiele wytworzonej w ciągu jednego życia karmy i w następnym życiu będą wieść dobre życie, od chwili gdy jacyś ludzie spłacą karmę jaką byli dłużni w chwili śmierci, nie będą już więcej posiadać tej karmy. Jednakże, oni nie chcą cierpieć, oni nie chcą jej spłacić. Dlatego też, gdy rodzą się w następnym życiu, mogą przybyć z chorymi ciałami, a nawet być niepełnosprawni, lub mieć krótkie życie. Ludzie nie rozumieją tej kwestii i po prostu wierzą w „rzeczywiste” rzeczy. Powiedziałem, że ludzie zostali niesamowicie szczerze zablokowani poprzez fałszywy obraz stworzony przez współczesną naukę. Dlatego ludzie wymyślają rzeczy takie jak „spokojna i przyjemna śmierć” lub eutanazja. To zupełnie nie jest spokojne, ani przyjemne.

Pytanie: Czy ludzie, którzy kultywują, powinni nadal ciężko pracować i w zwykłym ludzkim społeczeństwie piąć się górę w pracy i na studiach?

Mistrz: Powinni. Właściwie, to mówiłem o tym. O czym to? Ponieważ kiedy zacząłem rozpowszechniać Fa wziąłem tę kwestię pod uwagę, wiedząc, że będzie wielu - całkiem wielu ludzi - którzy będą studiować [Falun Dafa]. W przyszłości rozpowszechni się ono po całej ziemi, jako że jest wspaniałe - jest to wielkie Fa wszechświata dawane ludziom, aby mogli kultywować. Przy coraz większej liczbie ludzi [studiujących] doprowadziłoby to do poważnego problemu w społeczeństwie: gdyby każdy [nie pracował, ani nie uczył się i] stałby się mnichem lub mniszką, to czy ludzkie społeczeństwo nie rozpadłoby się? Zatem, takie [podejście] nie sprawdziłoby się. Dokładnie dlatego, że przyjmuję, iż kultywujecie w zwykłym społeczeństwie, kultywujący mogą podczas kultywacji w najwyższym stopniu dopasować się do społeczeństwa, a to może rozwiązać problem. W tym samym czasie, to podejście pozwala jemu lub jej prawdziwie uzyskać Fa.

Możesz wykonywać każdą normalną pracę w zwykłym społeczeństwie. W każdych warunkach życiowych, w każdej pracy kultywujący może być dobrą osobą. Kultywujący musi być dobrą osobą gdziekolwiek on lub ona się znajduje. Jako kultywujący, gdy zachowujesz się niewłaściwie w zwykłym społeczeństwie, to winę definitywnie ponosisz ty, ponieważ nie potraktowałeś spraw jak kultywujący i nie trzymałeś się wysokich standardów. Jeżeli nie pracowałeś dobrze dla szefa, który cię zatrudnił, lub jeśli jesteś uczniem, a nie odrobiłeś zadania domowego, albo nie przyszedłeś na lekcje, to czy możesz powiedzieć, że jesteś dobrym człowiekiem? Dobry człowiek, wiecie, jest dobry w każdych warunkach. Jeżeli jesteś studentem, to powinieneś pilnie studiować. Jeżeli jesteś pracownikiem, to powinieneś wypełniać zadania. Poprawnie uplasuj siebie pośród relacji, jakie masz w społeczeństwie oraz z innymi - wszyscy jesteście w stanie przemyśleć [co to dla was oznacza]. Jeżeli potraficie konsekwentnie działać lepiej, wówczas konflikty będą nieliczne i pomniejsze, chociaż nadal będą się pojawiać.

Zostaniecie poddani pewnym testom po to, abyście się udoskonalili. W kultywacji często gdy nadchodzą konflikty, to są one nagłe, ale jeżeli chcecie kultywować, to nie pojawią się one przez przypadek. Dzieje się tak dlatego, że jeżeli chcecie kultywować, to zreorganizuję waszą ścieżkę kultywacji i życia. Są one takie, że kultywujący może się

wznosić, a zatem, gdy napotkasz na trudności to często wyłonią się one nagle. Będą się wydawać przypadkowe i na powierzchni nie będą się różnić od konfliktów interpersonalnych. Z pewnością nie będzie tak, że jakaś boska osoba przybędzie, aby przysparzać ci problemów. Tylko gdy objawi się to w postaci codziennej osoby przysparzającej ci trudności, może to być pomocne dla twojego doskonalenia się. Jak zatem powinniście dawać sobie radę z takimi problemami? Powinniście zawsze utrzymywać serce pełne miłosierdzia i powinniście egzaminować samych siebie, gdy napotykanie na problemy. Innym razem powiedziałem do was wszystkich: powiedziałem, że jeżeli nie potraficie polubić swojego wroga, to nie możecie stać się Buddą. Jak mógłby bóg lub osoba, która kultywuje widzieć zwykłą osobę jako jej lub jego wroga? Jakżeby mogli mieć wrogów? Oczywiście aktualnie nie potraficie tego osiągnąć. Ale osiągniecie to stopniowo. W końcu to osiągniecie, gdyż wasi wrogowie są ludzkimi istotami pośród tłumów zwyczajnych ludzi. Jakżeby ludzie mogli stać się wrogami bogów? Jakże mogliby być wrogami bogów?

Pytanie: Nauczyciel wspomniał, że życie ludzkie od narodzin po śmierć jest zaaranżowane przez bogów. Jaki zatem efekt na życie płodu będzie mieć aborcja?

Mistrz: Jako osoba, która zaczęła kultywować powinnaś najpierw pozwolić odejść wszystkiemu co zrobiłaś w przeszłości. Co zostało uczynione w przeszłości nieświadomie, to zostało. Nie myśl o niczym; po prostu skup się na kultywacji. Ciągłe doskonalenie się w kultywacji jest priorytetem. Gdy jesteś prawdziwym kultywującym, mogę pomóc ci rozwiązać wszystko, potrafię wszystko rozwiązać. Ale jest jeden warunek: jeżeli wiesz, że coś jest złe i nadal to robisz, to znaczy, że nie spełniasz wymagań dla kultywującego, a to nie jest [zachowanie] kultywującego.

Co do aborcji, to mogę wam powiedzieć, że widziałem coś: duchy wielu płodów unoszące się w powietrzu w pokojach i przed wejściem do wielu szpitali, i niektórym brakowało wszystkich czterech przyszytych kończyn. Te małe duchy nie mają gdzie pójść. Są godne politowania. Niektóre z nich mogły mieć w jakimś przeszłym życiu związek rodzinny ze swoją niedoszłą matką. Zwróćcie na to uwagę w przyszłości. Ponieważ kultywujecie, to mogę wam pomóc wszystko rozwiązać.

Pytanie: Nauczycielu dlaczego asystenci nauczają ćwiczeń? Czy nie obawiasz się, że zaistnieją odstępstwa?

Mistrz: Jest tak: wymagam by asystenci, gdy nauczają ćwiczeń, podążali za wskazówkami z "Falun Gong". Gdy ludzie wykonują ćwiczenia, to niemożliwe jest, aby wszyscy wyglądali tak jakby wyszli z tej samej formy, robiąc ćwiczenia dokładnie tak samo. Małe różnice nie mają znaczenia. Ale zrób co w twojej mocy, aby wykonywać je w standardowy sposób i zgodnie z głównymi zasadami. Jest tak dlatego, że ćwiczenia w Falun Gong różnią się od ćwiczeń w innych praktykach; w innych praktykach, gdy przestajesz robić ćwiczenia, to następuje zatrzymanie i musisz zakończyć ćwiczenie w ustalony sposób. Tu tak nie musisz. Falun Gong jest praktyką, w której Fa oczyszcza praktykującego. Jesteś oczyszczany dwadzieścia cztery godziny na dobę. Dlaczego może to osiągnąć taki stopień? Dlatego, że mechanizmy, które w was zainstalowałem działają automatycznie. Zatem, dlaczego wykonujesz ćwiczenia? Wzmacniasz mechanizmy, które dla ciebie zainstalowałem. Miej w pamięci: gdy wykonujesz ćwiczenia, to wzmacniasz mechanizmy, które dla ciebie zainstalowałem i tym, co prawdziwie cię oczyszcza są te mechanizmy. Mechanizmy kierują gong, aby nieustannie oczyszczał praktykującego 24 godziny na dobę. Praktyka ćwiczeń Wielkiego Fa (Dafa) jest taką, w której mechanizmy przeprowadzają oczyszczanie. Dlatego, jeżeli ruchy trochę odbiegają od normy, to nie będzie to mieć negatywnego efektu. Ale upewnij się, aby wykonywać je tak dokładnie, jak to tylko możliwe. Ruchy powinny nadal być wykonywane zgodnie ze standardem.

Pytanie: Jest wiele nierozwiniętych obszarów, gdzie wideo z ćwiczeniami nie są dostępne. Ruchy przekazywane są od jednej osoby do drugiej i przez tą drugą osobę do trzeciej, zatem niektóre ruchy wykonywane w naszym miejscu ćwiczeń się różnią.

Mistrz: Coraz więcej ludzi będzie wykonywać ćwiczenia i uczniowie będą się wzajemnie odwiedzać, zatem ta kwestia szybko się rozwiąże. Jest tak dlatego, że otrzymanie Fa dla wielu ludzi jest bardzo trudne. Wszyscy również czują, że Fa jest wspaniałe i wszyscy chcą rozpowszechnić Fa wśród innych, i po cichu wykonali sporo roboty. Wiem o tym wszystkim. Zasługi są niepomierne.

Pytanie: Mam dwuletnią córkę i dwumiesięcznego syna i prawie że zabrałam ich dzisiaj. Jak wczesnie mogę rozpocząć z nimi studiowanie Fa i ćwiczenia i jak powinnam to robić?

Mistrz: W Chinach praktykują trzy i czteroletnie dzieci; relatywnie mniej jest praktykujących trzylatków, ale jest nadzwyczaj wiele praktykujących czterolatków, są oni niezwykle często spotykani. Nie powinieneś myśleć o nim lub o niej jak o dziecku i myśleć, że nie potrafi zrozumieć różnych spraw. Powiem ci, że jego wrodzona natura prawdopodobnie jest dobra i będzie rozumieć sprawy lepiej niż dorośli. Wszyscy ludzie mówią, że dzieci są w stanie całkiem szybko przyswoić sobie rzeczy. Dlaczego tak jest? Ponieważ ich wrodzona mądrość nie została całkowicie zakopana, dlatego czasami dzieci mają jasne zrozumienie rzeczy. Jeżeli dziecko ma wyjątkową podstawę, to jego wrodzona mądrość będzie jeszcze lepsza.

Pytanie: Jak powinniśmy rozumieć kwestię trzeciego oka? Czy trzecie oko może się otworzyć na różnych poziomach? A jeżeli ktoś nabywa głębszego zrozumienia na temat prawd wszechświata poprzez ćwiczenia, to jak Buddowie rozumieją prawdę wszechświata?

Mistrz: Co do tego, to powiem wam, że powodem dla którego ludzie nigdy nie rozumieją prawd wszechświata jest to, że ludzie są na tym ludzkim poziomie. Buddowie potrafią zrozumieć wszechświat i wynika to z poziomu Buddów i wymiaru. Bogowie z niskich poziomów nie potrafią zrozumieć spraw na wyższych poziomach wszechświata. To znaczy, że to do czego oświecają się kultywujący na różnych poziomach, lub powiedzmy co na różnych poziomach widzą oświecone istoty, jest prawdą wszechświata na ich określonym poziomie. Nie mogą dostrzec tego co jest ponad nimi.

Poza tym nie będzie tak, że każda osoba będzie mieć otwarte swoje trzecie oko podczas kultywacji. Gdybyście potrafili widzieć wszystko tak wyraźnie jak Buddowie, to nie byłibyście w stanie kultywować jako, że [kultywacja] byłaby ekstremalnie powolna. Gdyby trzecie oko było prawdziwie otwarte, to inne wymiary, które moglibyście widzieć byłyby jeszcze bardziej prawdziwe, niż ten ludzki wymiar i wasze trójwymiarowe zmysły postrzegania obiektów byłyby jeszcze bardziej wyraźne i bardziej prawdziwe, niż ludzkie widzenie. W normalnych okolicznościach mogę pozwolić tylko tym praktykującym, którzy coś widzą, zobaczyć część z tego co jest w innym wymiarze. To co widzą ci, którzy mogą widzieć w szerokim zakresie, zwykle będzie niewyraźne albo będą w stanie widzieć na niskich poziomach za wyjątkiem nadzwyczajnych sytuacji. Dlaczego tak jest? Gdyby wszyscy ludzie mogli widzieć rzeczy naprawdę wyraźnie, każdy natychmiast przybyłby żeby kultywować i byłiby bardzo zdeterminowani. W tym przypadku iluzja zostałaby przełamana, nie istniałoby oświecenie, a kultywowanie nie liczyłoby się. Tylko pośród iluzji ludzie są w stanie kultywować i oświecić się i tylko w ten sposób cierpienie może się liczyć. Gdyby ludzie mogli wszystko widzieć wyraźnie, to nie narzekaliby bez względu na to jak bardzo by cierpieli. Dlaczego Buddowie jest trudno udoskonalić swój poziom? Zakładając, że może widzieć całą prawdę, to jak mógłby się udoskonalać? Jego udoskonalanie się będzie powolne, ponieważ nie doznaje on cierpienia. Ludzie nie potrafią dostrzec jaka jest prawda i tylko tak potrafią kultywować. Bycie niezdolnym do widzenia samo w sobie jest rodzajem cierpienia. Wszystko co ludzkie jest cierpieniem.

Są ludzie, którzy pytają mnie: Nauczycielu wykonuję ćwiczenia, zatem dlaczego nadal występują u mnie problemy zdrowotne. Zapytam: czy przybywasz, aby zostać wyleczonym? Czy też przybywasz, aby kultywować? Jeżeli przybywasz po kultywację, to nie przykładaj wagi do chorób. Poprawi się to tylko wtedy, gdy całkowicie przestaniesz myśleć o takich rzeczach i nie będziesz do nich przywiązany. Ponieważ ciągle trzymasz się tego co oryginalnie było twoim ludzkim uczuciem, nie możesz być traktowany jako praktykujący. Jakby to było, gdyby ludzkie przywiązanie zostało całkowicie wyeliminowane? Niektórzy ludzie miewają bezsenność. Ale jeśli nie możesz zasnąć, to czy nie jest to dogodny moment na to by zrobić ćwiczenia? Zobacz czy potrafisz, potem zaśnij. Mogę wam powiedzieć, że różnica polega na tej jednej myśli; różnica pomiędzy ludźmi, a bogami, to jest ta jedna myśl. Jeżeli potrafisz to odpuścić, to jesteś kultywującym; Jeżeli nie potrafisz, jesteś istotą ludzką.

Pytanie: Czy obecnie istnieje kultywacja zakonna? Jeżeli tak, to czy mogę kultywować jak mnich czy mniszka?

Mistrz: Jako, że Fa rozprzestrzenia się dalej, to znaczna większość ludzi będzie kultywować w ten sposób [pozostając w zwykłym społeczeństwie]. Oczywiście, jest trochę mniszek i mnichów kultywujących Dafa. Kultywacja Dafa nie przykładają wagi do form. W rzeczywistości, Buddowie, Tao i Bogowie w niebiosach tak patrzą na te sprawy. Buddowie nie uznają sposobów robienia czegoś przez zwykłe ludzkie społeczeństwa [formalności] za ważne, ale za to uważają za ważne udoskonalanie się ponad ludzkie uczucia. Nie ważne jak wiele świątyń ludzie mogliby zbudować, lub bez względu na to, czy kłaniają się codziennie przed posągami Buddy, jeżeli po wyjściu za drzwi robią co im się podoba, to nie jest to kultywacją. Jeżeli udoskonalasz się z całego serca, to Budda widząc to będzie szczęśliwy. Nie jest to kwestia formalności. Podczas prawdziwej kultywacji Mistrz będzie się o was troszczyć. Kultywacja jest po to, aby wypłenić uczucia (qing), które mają istoty ludzkie. (*Brawa*) Właściwie to sprawy będą toczyć się wolniej, jeśli w celu kultywacji Dafa odseparujesz się od skomplikowanego ludzkiego tłumu. Oczywiście, jeśli chcesz zostać mnichem lub mniszką i kultywować, to w chwili obecnej nadal nie mamy ku temu warunków.

Pytanie: Jaki wpływ wywiera żywność jaką zjemy, po tym jak ciało ludzkie przekształci się w wysokoenergetyczną materię?

Mistrz: Zjadana żywność będzie przekształcana przez mechanizmy w trakcie kultywacji. Kultywacja nadal będzie normalną kultywacją.

Pytanie: Czy Chińczycy urodzeni w Ameryce, którzy potrafią mówić tylko po angielsku, będą w stanie kultywować do Doskonałości?

Mistrz: Obecnie jest wielu uczniów rasy kaukaskiej. Prowadziłem wykłady w Szwecji dla uczniów rasy kaukaskiej. Mieli bardzo dobre zrozumienie rzeczy, a ich udoskonalanie się w kultywacji było bardzo szybkie. Chińczycy posiadają historię od czasów starożytnych i ekstremalnie głęboko zakorzenioną kulturę. Cechą charakterystyczną Chińczyków jest to, że są bardzo introwertyczni i mają w swoich głowach wiele rzeczy. Jeżeli chcesz żeby Chińczycy zrozumieli jakąś zasadę, to musisz bardzo dokładnie im to wyjaśnić. Ale ludzie rasy kaukaskiej nie są tacy, ich natura jest ekstrawertyczna i wyrażają się szczerze. Możesz poznać kiedy są rozgniewani i poznasz kiedy są szczęśliwi. Nie mają niczego wewnątrz swoich umysłów i wszystko jest na powierzchni. Ich intuicja jest silniejsza niż u Chińczyków i nie używają aż tak daleko zagłębiającej się logiki. Jak tylko coś zostanie dokładnie wytłumaczone, oni to rozumieją. Nie mają za wielu barier psychologicznych, więc właściwie kultywują całkiem szybko.

Ci, którzy nie rozumieją chińskiego, mogą w ten sam sposób kultywować. Jednakże, jest jedna istotna rzecz: język angielski służy do przetłumaczenia tylko powierzchownego znaczenia tego co mówię. Chociaż nie da się precyzyjnie przetłumaczyć powierzchownego znaczenia, to nie wpłynię to na wewnętrzne znaczenia z wyższych poziomów. Gdy ludzie

przyszłości będą studiować Fa, to istotna będzie powierzchnia - pewne rzeczy na tym ludzkim poziomie. Zatem, jeśli ludzie z przyszłości nie będą rozumieć Chińskiego, to będzie im bardzo trudno.

Pytanie: Czy wszystkie religie mają Królestwa Niebieskie?

Mistrz: Tylko prawe religie mają Królestwa Niebieskie. Te złe religie nie mają Królestw Niebieskich. Ponadto, w okresie końca Fa, w rzeczywistości żadna z religii nie ma boga opiekującego się nimi. Ludzie już dłużej nie przestrzegają tego, o robienie czego dawno temu prosili ich bogowie, i niektórzy ludzie w religiach wiodą prym w czynieniu zła. Niektórzy ludzie wykorzystują tożsamość religijną, aby położyć swoje łapy na pieniądzech, niektórzy zostają politykami, a niektórzy wiodą prym w korumpowaniu społeczeństwa. Oni sami nie wierzą w bogów i oni sami są niezdolni do kultuwacji. Idź i zapytaj tego mnicha czy zakonnice: "Czy możesz sprawić, że osiągnę Doskonałość? Czy możesz osiągnąć Doskonałość?" Pewnego razu zapytałem pewne osoby, które były mnichami i zakonnice od 60 i 70 kilku lat; i nie odważyli się oni odpowiedzieć, czy istnieje Raj Najwyższej Radości. Zatem co oni kultuwowali? Bramy do Królestw Niebiańskich są już pozamykane. Chaotyczne rzeczy [które rozpowszechniają] nie były przekazywane przez bogów, a o Królestwach Niebiańskich mogą powiedzieć jeszcze mniej.

Pytanie: We śnie widziałem jak Mistrz nauczał nas i rozmawiał z nami. Jak ten sen powinien być rozumiany?

Mistrz: Są ludzie ze stosunkowo dobrą podstawą, którzy naprawdę potrafią nawiązać kontakt. Większość z nich to dzieci. W normalnych warunkach, gdy widzicie mnie, kiedy jesteście skupieni (ding) podczas medytacji, to przez większą część czasu nie będę do was mówił. Gdy to zrobię, to po to, by dać wam wskazówkę. Niektórzy ludzie mówią, że Nauczyciel uczył ich ćwiczeń we śnie. Odnośnie tego powinniście być czujni i powinniście rozróżnić jakich ćwiczeń jesteście nauczani. Jeżeli wychodzą one poza zakres pięciu ćwiczeń, to zdecydowanie jest to po to, aby przysporzyć wam zakłóceń. Jeżeli powiedziane rzeczy wychodzą poza zasady Fa, którego nauczam, to wówczas absolutnie nie jestem to ja i jest to fałszywe. Ktokolwiek zetknie się z fałszywym [obrazem], może zostać zwiedziony. Możesz powiedzieć "kultuwuję Falun Dafa i nie chcę twoich rzeczy". I jeżeli nie odejdziesz, to możecie wezwać moje imię.

Pytanie: Cierpienie może wyeliminować karmę. Czy znoszenie problemów zdrowotnych może eliminować karmę?

Mistrz: Co do znoszenia problemów zdrowotnych, kiedykolwiek ludzka istota znosi cierpienie, eliminuje karmę. Właśnie powiedziałem, że jeśli osoba nie zachoruje w ciągu całego swojego życia, to z góry jest skazana na to, że po śmierci pójdzie do piekła, ponieważ przez całe swoje życie tylko kreowała karmę i jej nie spłacała. Szczęście jest tym, czego szukają codzienni ludzie. Jeżeli kultuwujący nie cierpią ani trochę, to nie będą w stanie spłacić karmy, którą wcześniej wytworzyli. Co więcej, nie będą w stanie wznieść swojego myślenia, zatem nie będzie to kultuwacja.

Pytanie: Kiedy pojawią się uczniowie, którzy będą kultuwować na modłę zakonną?

Mistrz: Nie twierdzę, że nie pozwolę wam kultuwować jako mnich czy mniszka. Niektórzy mnisi, którzy wywodzą się z kręgów religijnych kultuwują Dafa. Zostali mnichami i nie mogli powrócić do życia świeckiego. Zatem, w pewnym okresie czasu zaistnieje taki rodzaj aranżacji. Ale ci, którzy nie zostali mnichami lub mniszkami kultuwują w świeckim społeczeństwie, takim jakie jest. To co wam daję, to ścieżka kultuwacji w zwykłym społeczeństwie.

Pytanie: Mam nadzieję, że Mistrz otworzy dla nas wszystkich trzecie oko.

Mistrz: Nie ma potrzeby o tym mówić. Gdy zajmujecie się kultywowaniem i zajmujecie się czytaniem książki, wówczas jest to dla was czynione. Wszystko czego kultywujący potrzebuje, zostanie dla was uczynione, włączając w to otwarcie trzeciego oka. Ale nie jest tak, że każdemu będzie wolno widzieć.

Pytanie: Mój mąż odszedł (z tego świata) i bardzo za nim tęsknię. Jak mogę się pozbyć tego uczucia?

Mistrz: Jeśli chodzi o twoje "bardzo za nim tęsknię", to jest to uczucie zwykłego człowieka i tylko gdy pozwolisz temu odejść, będziesz mogła kultywować. Przytoczę dla was prostą zasadę. Wszyscy ludzie są przywiązani do zwykłej ludzkiej miłości do rodziny. Ale czy wiecie jak wiele razy reinkarnowaliście wśród zwykłych ludzi? Jak wielu rodziców braci żon, dzieci i mężów mieliście? Reinkarnując pośród zwykłych ludzi, w każdej rodzinie właśnie tak tęskniliście za członkami rodziny. Czy potrafilibyście myśleć o nich wszystkich przez cały czas? Który z nich jest waszym prawdziwym członkiem rodziny? Twoja prawdziwa rodzina jest tylko w miejscu, gdzie wasze życie zostało stworzone; oni na was czekają abyście wrócili, ale wy zamiast tego jesteście tu zagubieni i przywiązani do tych tymczasowych spraw.

Jest coś, co tyczy się was wszystkich, to znaczy, czy to wkraczasz do jakiejś rodziny, czy przychodzisz na świat, to jest to jak zatrzymanie się w hotelu: zostajesz krótko na noc a potem stawiasz czoła kolejnemu dniu. Kto kogo rozpozna w kolejnym życiu? Pośród tych co cię otaczają są mężowie, których kochałaś czule w poprzednim życiu i inni członkowie rodziny. Czy ich rozpoznajesz? Czy oni rozpoznają ciebie? To, o czym mówię to zasada Fa. Nie mam na myśli tego byście byli niewdzięczni względem rodziców, ale byście pozwolili odejść temu ludzkiemu uczuciu. Jeżeli jakieś uczucia cię krępują, to nie możesz kultywować. Tak mocno cię krępują po to, żeby powstrzymać cię przed kultywacją i zapobiega to temu byś stał się Buddą. Mówiąc z punktu widzenia tej perspektywy, to czy nie jest to względem ciebie jak zachowanie demona? Czy nie uniemożliwia ci to zostanie Buddą? Ty nadal nie rozumiesz co jest na rzeczy. Jeżeli osoba, która odeszła nadal ma taki powstrzymujący wpływ na ciebie, to tym bardziej jest to dla ciebie powód, aby porzucić to [ludzkie przywiązanie]. Wyjaśniam wam zasady; pomagam wam zrozumieć pewne sprawy. Jeżeli jesteś zwykłą, niekultywującą osobą, zawsze odczuwającą ból z powodu ludzi, którzy umarli, wówczas twoje życie nie będzie szczęśliwe. Ludzkie życie jest bardzo krótkie. Z punktu widzenia Rajów Buddów, ludzkie społeczeństwo istnieje jeszcze krócej. Gdy dwóch Buddów rozmawia, to mogą widzieć, że się urodziłeś, a gdy się obróca, to po kilku następnych słowach zobaczą, że właśnie cię pochowano. Tak szybko to się dzieje. Ludzie w tej czasoprzestrzeni pola ludzkich istot czują, że jest to całkiem powolne.

Pytanie: Czasami miewam rozprasające myśli. Wiem, że są złe, ale bardzo trudno jest je wyczyścić. Czy to demony?

Mistrz: Wiesz, że rozprasające myśli, które masz są złe, zatem dołóż wszelkich wysiłków, aby je odeprzeć. Powiem wam, że gdy ludzkie istoty żyją na tym świecie, to często nie są to ludzie we własnych osobach, które myślą - naprawdę nie jest to ta żyjąca osoba. Jeżeli spojrzysz na dzisiejszych ludzi, bez względu na to z którego kraju ktoś pochodzi i czym się zajmuje przez cały dzień. Jak oni żyją? Powiem wam, że w przypadku niektórych ludzi przez połowę czasu nie jest to naprawdę ta żyjąca osoba, do stanu w którym niektórzy ludzie w ogóle nie są naprawdę sami sobą.

Szczególnie w przypadku współczesnych ludzi, czy oni wiedzą jak żyją? W swoim życiu od młodości po dorosłość człowiek gromadzi dużo "wiedzy", i ta "wiedza" formuje poglądy w umyśle człowieka. Ludzie myślą, że gdy wpadają w kłopoty to "tak długo jak będą sobie z nimi radzić, one się rozwiążą". Następnie, po pewnym czasie, w ten sposób formują się stałe poglądy. Myślisz, że z wieloma sprawami dobrze sobie poradziłeś, ale ty sam w sobie już więcej nie istniejesz; zapadłeś w sen. "Ja" żyjące w codziennym społeczeństwie -

twoje ciało z krwi i kości - zostało zdominowane przez te uformowane po urodzeniu poglądy. Robiąc coś, robiąc to przez cały dzień jesteś pogrążony w rozmyślaniach, i w taki sposób przelatują ci dni. Ale te poglądy zostały wszystkie stworzone po to, by chronić cię przed skrzywdzeniem. Lecz jeśli nie zostaniesz skrzywdzony, to nie będziesz mógł spłacić karmy; będziesz zyskiwać w sposób w jaki nie powinieneś; będziesz krzywdzić innych, tym samym ciągle wytwarzając karmę. A ta karma jest żywa, gdyż poglądy [uformowane] po urodzeniu i karma formują w mózgu karmę myślową. Potem, gdy kultywujesz, to musisz ją wyeliminować. Jest tak dlatego, że gdy kultywujesz, to nie możesz kultywować [tych rzeczy], nie chciałbyś wykultywować [tych rzeczy] zamiast wykultywować siebie, i oczywiście ja również tego nie chciałbym.

Stań się Buddą, kultywuj, w kultywacji musisz pozbyć się swoich poglądów nabytych po narodzinach, oraz wyczyścić karmę myślową, która cię zastępuje. Zatem pomyśl o tym, jeżeli zechcesz wyczyścić te rzeczy, a są one żyjące, to nie będą chciały przez to przechodzić. Dokładnie dlatego, że są one w twoim mózgu, będą próbowały sprawić, aby twoje myślenie było chwiejne, by było niestabilne, będą sprawiać, że nie będziesz studiować Fa, że nie będziesz wierzyć w Fa i będą cię ponaglać, byś zrobił to lub tamto, do stopnia w którym bezwiednie wyrządzisz zło. Uformowałeś tą karmę poprzez przeklinanie ludzi i myślenie o złych rzeczach w przeszłości, zanim rozpocząłeś kultywację. Zatem ta karma myślowa wyświetli się wówczas w twoich myślach jako słowo przekleństwa sprawiając, że będziesz mnie przeklinać. Nie policzę ci tego jako twój błąd, jako że to nie ty jesteś tym kto mnie przeklina; w innym przypadku twój grzech byłby ogromny. Twoja karma myślowa przeklina mnie, ale w trakcie kultywacji musisz ją wyczyścić, gdyż w przeciwnym wypadku będzie się liczyć jakbyś to ty sam przeklinał. Zatem zakładając, że ją wyczyścisz i odrzucisz, będziesz wiedział, że to nie ty przeklinasz, tylko działająca karma, działające demony. Połączmy wysiłki, aby ją wyeliminować i wydobrzej. Obecnie w przypadku większości ludzi żyjących na tym świecie, tak na prawdę to nie oni sami żyją. Oni żyją dla dobra swojego sposobu myślenia i dla swoich uformowanych po urodzeniu poglądów.

Pytanie: Czym są zjawiska niebiańskie? Na jakim poziomie niedozwolone jest kultywującym otrzymywanie wskazówek od zjawisk niebiańskich?

Mistrz: Zjawiska niebiańskie nie będą mieć dla ludzi żadnych wskazówek. Obecnie będą je mieć tylko te zwierzęta, które zdobyły inteligencję, podczas tego okresu czasu, gdy to ludzkie miejsce stało się złe, robią różne rzeczy aby kontrolować ludzi. Bogowie w niebiosach zainstalowali dla ludzkości bardzo duży dysk, który rotuje. Na nim ustalone jest jakie stany nadejdą dla ludzkiego społeczeństwa oraz w jakich latach. Po tym jak dokręci się do pewnego momentu w czasie, ludzkość niechybnie napotka na pewne wydarzenie. Jest to tym, co zalicza się do "zmian w zjawiskach niebiańskich".

Pytanie: Jaki jest standard dla "transmigracji"?

Mistrz: Czy transmigracja ma standard? Wraz z transmigracją istota może być człowiekiem w tym życiu, a zwierzęciem w następnym, albo być może reinkarnuje w roślinę. Tak czy owak, osoba może reinkarnować w cokolwiek. To, w co reinkarnuje osoba, zależy od jej ilości karmy.

Pytanie: Czy ktoś może przewidywać przyszłość poprzez zdolność jasnovidzenia?

Mistrz: Czy ktoś może przewidywać przyszłość poprzez zdolność jasnovidzenia? Za pomocą zdolności jasnovidzenia osoba może poznać całe życie człowieka lub liczne życia, i może nawet więcej. Niektórzy wiedzą nawet skąd przybyli. Potrafią też poznać, jakie jest czyjeś przeszłe życie. Osoba nie tylko wie coś o sobie, ale też o innych. Tym jest zdolność jasnovidzenia.

Pytanie: Jak daleko wstecz Buddowie lub Bodhisattwy, mogą poznać wydarzenia? Jak daleko w przyszłość?

Mistrz: Tylko gdy osoba nie ma żadnych niedociągnięć, może wykultywować do poziomu Buddy lub Bodhisattwy, a osoba bez niedociągnięć wie wszystko. Nie możesz traktować tych rzeczy jak wiedzy i poszukiwać ich, ja również nie mogę odpowiadać na takie pytania, ani ich wyjaśniać. Niektórzy ludzie często pytają mnie: Jak żyją Buddowie? Powiem wam, że ludzie absolutnie nie mogą poznać tego jak żyją Buddowie. Jeżeli chcesz wiedzieć jak żyją Buddowie, to udoskonal się do poziomu Buddy. Niektórzy ludzie zobaczyli Raj Najwyższej Radości, Raj Falun, lub inne raje. Tak wyglądają one na twoim poziomie. Jeżeli chciałbyś w pełni zobaczyć prawdziwy stan tamtejszych rzeczy, to musiałbyś osiągnąć standard Buddy; tylko wówczas mógłbyś zobaczyć prawdziwy tego obraz. Jest to tak jak z tym Fa; jeżeli patrzysz na nie z tego poziomu, to są to zasady Fa z tego poziomu, a gdy patrzysz na niego z innego poziomu, to są to zasady Fa z tamtego poziomu. Nie może ono odsłonić prawdziwego obrazu rzeczy z wyższych poziomów dla tych, którzy są na niższych poziomach. Taka jest zasada kosmosu.

Pytanie: Jaki koniec ostatecznie czeka tych fałszywych Buddów wytworzonych przez modlenie się?

Mistrz: Będzie to uzależnione od tego, do jakiego stopnia są oni dobrzy lub źli. Ci, którzy przynoszą niepokój dla społeczeństwa i dla kosmosu, zostaną wyeliminowani. Oczywiście są też dobrzy, którym zostanie dana możliwość wyjścia [z sytuacji] i reinkarnowania. Wszystko ma swoje aranżacje.

Pytanie: Czy jest jakaś usystematyzowana metoda kultywowania sining?

Mistrz: Fa, które wam dałem jest najbardziej usystematyzowane. Nie istnieje nic bardziej systematycznego. Bierz i czytaj Zhuan Falun.

Pytanie: "Odlóż nóż rzeźnicki i natychmiast stań się Buddą". Tak zostało powiedziane w Buddyzmie. Co mówi się w szkole Falun?

Mistrz: Te słowa nie są słowami Siakjamuniego. Zostały wypowiedziane przez ludzi w późniejszym czasie. [Z powodu rzeczy takich jak te] w buddyzmie jest ciężko kultywować w okresie końca Fa. Słowa nie pochodzące od Buddy są brane za Jego słowa. Współcześni ludzie nie wiedzą o co chodzi, gdyż nie są to prawdy pochodzące od Buddy. Po prostu odkładasz swój nóż i bez względu na to jak wielu ludzi być może zabiłeś przemienisz się w Buddę - jak mogłoby się tak stać? Dobrzy ludzie nadal muszą kultywować. Czy nie zawiera to w sobie pewnej prawdy? Oczywiście, znaczenie zawarte w powiedzeniu jest prawdopodobnie takie, żeby z miejsca od teraz nie popełniać złych uczynków; być może ma to takie znaczenie, to znaczy, aby rozpocząć kultywację. Ale daleko odbiega to od Buddów.

Pytanie: Czy możesz szerzej wyjaśnić "ciało się powiększy"?

Mistrz: Myślenie praktykujących i zdolności ich ciał i pojemność powiększą się. Zatem czasami, gdy będziecie robić ćwiczenia w postawie stojącej, poczujecie jakbyście stali się wysocy i wielcy. Jeszcze inni ludzie poczują jakby stali się bardzo mali, ponieważ to ciało, które zostało w pełni wykultwowane, może stawać się duże lub małe. Ciała praktykujących naprawdę się poszerzą. W przeciwnym razie, na wyższych poziomach nie byłbyś w stanie udźwignąć zrozumienia na temat rzeczywistości kosmosu. Podczas kultywacji ciało osoby staje się większe i większe w każdym wymiarze. Moje ciało z krwi i kości siedzące tutaj jest jedynie takiej wielkości jak widzicie, ale moje ciała po drugiej stronie stają się większe i większe jedno po drugim. Są one tak duże, że ci z siedzących tutaj, którzy mają otwarte niebiańskie oko, co najwyżej potrafią zobaczyć spód moich palców u nóg, ale nie ich wierzch. A nie jest to największe z ciał. Oczywiście, nie jest to do popisywania się; nie ma kłamstw między mistrzem, a jego uczniami. Mogę wam powiedzieć, że wielkość ciał osób

kultywujących naprawdę się powiększa. Pamiętam, że indyjski jogin miał obraz na którym "Ten Który Jest Błogosławiony" (Bhagaravan) przemawiał do swoich wychowanków mówiąc: "Przyjrzyjcie się, wszyscy bogowie są pośród mojego ciała". Na obrazie były miriady bogów, wszystkie one znajdowały się wewnątrz jego ciała. W kultywacji celem jest udoskonalenie się do stopnia boga. Rozmiar boga jest rozmiarem poziomu tego boga i wysokości jego Pozycji Owocu. Dlatego też boskie ciała dopasowują się do ich Pozycji Owocu i poziomu.

Pytanie: Chciałbym zapytać: czy podczas tej podróży do Ameryki planujesz przeprowadzić dziewięciodniowe seminaria nauczania Fa?

Mistrz: Nie, nie zamierzam. Powodem jest to, że to Fa zostało już całkowicie wyjaśnione. Odkąd ukazało się "Zhuan Falun" nie wygłaszałem systematycznych przemówień. Jest tak dlatego, że gdy będę wygłaszał dalsze przemówienia, to podczas przemawiania nie będę podążał słowo w słowo za "Zhuan Falun". Gdy prowadzę wykład, to nie mam skryptów. Przemawiam stosownie do uwarunkowań danych studentów i zajmuję się tymi samymi kwestiami z innych punktów widzenia, zatem za każdym razem jest odmiennie. Dlatego też, gdybym ponownie prowadził seminaria i systematycznie wykladał Fa, to kolidowałoby to ze studentami kultywującymi według "Zhuan Falun". Odkryłem, że jest tak dlatego, że nawet przy jednym pytaniu im więcej na nie odpowiadam, tym wyżej wychodzę, ponieważ chcę aby studenci zrozumieli coraz więcej (*brawa*), zatem wypowiedziane rzeczy będą ingerować w kultywację studentów. Fa zostało już spisane i wydane, a zatem nie mogę ponownie prowadzić systematycznych wykładów. Ale tak długo, jak długo doskonalicie się według Zhuan Falun, będzie to tym samym. Odpowiadanie na specyficzne pytania, które macie podczas kultywowania, tak jak robimy to dzisiaj, jest w porządku.

Pytanie: Z tak wieloma ludźmi na całym świecie, jak Nauczyciel rozpoznaje kto kultywuje?

Mistrz: Myśli i zrozumienia kultywacji na wysokich poziomach różnią się od tych z niskich poziomów. Różni się to od tego, co sobie wyobrażałeś za pomocą ludzkich myśli. Podczas procesu kultywacji, gdy ludzie osiągają pewien poziom, to potrafią wytworzyć faszen (ciała Fa), a nawet wytworzyć niezliczone faszen. Faszen będą asystować głównemu ciału (zwanemu także Głównym Starszym), aby wypełnić zadanie prowadzenia i chronienia praktykujących; robią wiele wyjątkowych rzeczy. Faszen są manifestacją mojej mądrości. Ten rodzaj mądrości ma swoją boską formę. Mówiąc prościej, są one mną samym. Z tego powodu moje faszen zawierają całkowity obraz i myślenie mnie samego. Mogą zrobić wszystko; jednak nie różnią się od Głównego Ciała. Ale poniżej tego poziomu nikt nie może zobaczyć tych wewnętrznych połączeń; tylko gdy ktoś wykroczy poza ten poziom, może je dostrzec. Co do specyficznych spraw, to ułatwiają je tak samo, jakbym wykonał je osobiście, ponieważ są one namacalnym ucieleśnieniem moich myśli.

Pytanie: Jak "Nieposiadanie żadnych dążeń i zyskiwanie w sposób naturalny" ma się do "nie posiadanie żadnych dóbr materialnych, stąd wywodzi się serce osoby do kultywowania"?

Mistrz: Nie uważam za nazbyt stosowne tłumaczenie skryptów buddyjskich w kultywacji Dafa. W węższym kontekście, to co omawiał Siakjamuni, to były kwestie z jego szkoły. To, co my tu mamy, to są kwestie z mojej szkoły. Istnieje tu problem nie praktykowania według dwóch dróg kultywacyjnych. Mówiąc w szerszym zakresie, wszystkie Fa wywodzą się z Wielkiego Fa (Dafa) i jest wiele skomplikowanych elementów, o których nie wiecie. Dlatego, nigdy nie byłem chętny wyjaśniać pojęć i koncepcji z buddyzmu. Czasami powiem coś mimochodem lub podczas podawania przykładu, ale to po prostu jestem ja nauczający mojego Fa. Dam wam wszystkim radę, jeśli w waszych głowach są jakieś kwestie religijne, to powinniście teraz, jako że kultywujecie Falun Dafa, szybko odłożyć je na

bok i oczyścić się. W przeciwnym wypadku będą one poważnie wam przeszkadzać. Co więcej, będziecie używać rzeczy z buddyzmu do oceny tego, co ja powiedziałem i nie będziecie w stanie kultywować. W buddyzmie również mówią o nie praktykowaniu dwóch dróg kultywacyjnych. Obecnie, w czasie chaotycznego Fa w okresie końca Fa. Wszyscy powinniście być ostrożni.

Mówiąc o niepraktykowaniu dwóch dróg kultywacyjnych, właściwie, to jak wielu ludzi wyznających religie może prawdziwie pojąć znaczenie tego? Są ludzie wyznający religie, którzy kultywują po prostu wszystko. Mnisi kultywują w tym samym czasie buddyzm zen i tantryzm, i czytają wszelkiego rodzaju skrypty. W buddyzmie Czystej Krainy rozmawiają o rzeczach z buddyzmu Zen. Jednakże, gdy kultywujesz w jednej szkole, to powinieneś czytać skrypty z tej szkoły; nie wszystkie skrypty są tym co wypowiedział Siakjamuni. Jeżeli będziesz czytać sutrę Avatamsaka, to po ukończeniu kultywacji pójdziesz do raju Avatamsaka. Jeżeli będziesz czytać sutrę Amitabha, to pójdziesz do Raju Najwyższej Radości. Z czasem ludzie zaczęli myśleć, że wszystkie sutry są sutrami Siakjamuniego. Ale po tym jak zaczniesz mieszać ścieżki kultywacyjne, żaden Budda nie będzie się tobą już więcej opiekować. Wierzenia wszystkich współczesnych ludzi, wszystkie mają wspólny pogląd: uważają, że wszyscy oni są Buddami, więc czy nie jest w porządku oddawać cześć któremukolwiek z nich? A skoro wszystkie książki są książkami Buddów, to czy nie jest w porządku czytać jakakolwiek z nich? To są ludzkie poglądy.

Wiecie, dlaczego ktoś poprzez czytanie Zhuan Falun może pójść do raju Falun, lub otrzymać falun (Koło Prawa), i inne rzeczy z tej samej szkoły na które zasługuje? Skrypty religijne są takie same - kultywujesz w tej szkole, zatem otrzymasz rzeczy z tej szkoły. Następnie bogowie z tej drogi kultywacyjnej umieszczą w twoim ciele rzeczy z tej szkoły. Zatem, jeśli czytasz również skrypty z innej szkoły i ona również da ci rzeczy z tej szkoły, i gdy rzeczy ze wszystkich szkół przybędą, to wtedy twoje ciało popadnie w nieład. Jak mógłbyś kultywować? Na przykład jeżeli część ze zmywarki zostałaby wmontowana do telewizora, to według mnie ten telewizor nie byłby zdolny do wyświetlania czegokolwiek. Nie jest to tak proste, ani tak łatwe jak ludziom się wydaje.

Kultywacja jest niesamowicie poważną i skomplikowaną formą ewolucyjną do wznoszenia gong osoby oraz istoty. Jest to bardziej precyzyjne niż jakikolwiek ludzki instrument. Zatem, rzeczy z kultywacji nie mogą być ze sobą mieszane i nie zostaną ze sobą zmieszane. Jak tylko ktoś działa w ten sposób i jak tylko Buddowie widzą, że kultywujesz to i tamto, to nie dadzą ci rzeczy ze swoich szkół. Jest to problem sinsing na ścieżce kultywującego. Rzeczy Buddy Tathagaty zostają wykultywowane poprzez przechodzenie przez wiele żywotów żmudnej kultywacji i składają się one na jego Raj. Jego raj składa się z tych elementów kultywacyjnych. Jesteście zaledwie ludźmi i chcecie dowolnie je zmieniać? Co więcej, kultywowanie dwóch ścieżek kultywacyjnych jest równoznaczne z niszczeniem Fa dwóch Buddów, a kultywowanie trzech dróg kultywacyjnych jest równoznaczne z niszczeniem Fa trzech Buddów. Czyż nie jest to grzechem? Niektórzy ludzie mówią, że oni nie wiedzieli. Cóż, dokładnie dlatego, że nie wiedzieliście, ci Buddowie nic wam nie dadzą; kultywacja jest najpoważniejszą, poważną sprawą. Ponieważ jest ona czymś najwspanialszym, to definitywnie powinna być traktowana z największą powagą. Oczywiście, nie zmuszę was do studiowania Falun Gong. Jeżeli czujesz, że możesz osiągnąć doskonałość w jakiejś innej szkole buddyjskiej, to idź studiuj ją. Ale jeśli nie wyjaśniałbym wam spraw jasno, wówczas zachowywałbym się wobec was nieodpowiedzialnie. Ponieważ macie więzy przeznaczenia aby siedzieć tutaj, to wyjaśnię wam: religie znajdują się w okresie końca Fa i nawet mnichom i mniszkom jest ciężko kultywować. Możecie zapytać tych mnichów i mniszki: czy potrafisz osiągnąć Doskonałość? Orientuję się w tym wszystkim i jeśli chodzi o mnichów i mniszki w tym świecie, na całym świecie, ci którzy potrafią opuścić Fa w świecie, ci którzy potrafią osiągnąć początkowy poziom Arhata są po prostu nieliczni. Poza tym, ciągle stają jedną nogą w drzwiach a drugą poza - to nadal jest kultywacja ducha pomocniczego. Właściwie, to czekają oni na przybycie Buddy. Chcecie żeby on was zbawił.

Ale dokąd ma was zbawić? Jeżeli jest Arhatem, to nadal musi kultywować do rajy Buddy i to czy Budda go zechce czy nie, zależy od Buddy. Dokąd [zatem] może cię ocalić?

Pytanie: Nauczyciel powiedział, że praktykowanie ćwiczeń na wysokich poziomach przebiega całkowicie automatycznie. [Czy to prawda?]

Mistrz: W Chinach, gdy na początku wyłonił się czigong byli ludzie, którzy mówili, że czigong nie może umożliwić osobie osiągnięcia Doskonałości, ponieważ cały rozpowszechniany w tym czasie czigong należał do poziomu uzdrawiania problemów zdrowotnych i utrzymywania sprawności fizycznej. Przez to co właśnie powiedziałem, dosłownie miałem na myśli, że czigong w rzeczywistości położył podwaliny pod moje rozpowszechnianie Falun Dafa. Gdyby nie zaczęto rozpowszechniać czigong, to dziś byłoby mi niezmiernie trudno rozpowszechnić Dafa. Skoro dziś mogę rozpowszechnić je w najbardziej rygorystycznym społeczeństwie, to gdy w przyszłości rozpowszechni się dalej, nie powinno popaść w kłopoty.

Niektórzy ludzie mawiają, że czigong jest drogą, która posiada intencję (*you wei*), a Siakjamuni powiedział, że drogi które posiadają intencję są iluzoryczne i nie potrafią umożliwić osobie osiągnięcie Doskonałości. Właściwie to ci, którzy mówią te rzeczy o czigong, nie rozumieją co to znaczy "posiadać intencję". Mówią oni, że ruchy ćwiczeń pociągają za sobą intencję. Jednakże, wiele taoistycznych praktyk posiada ruchy, a wspaniali taoiści, którzy kultywowali dzięki nim, są całkiem wysoko - Wielki Tao Początku wykultywował wiele istnień wyższych nawet od przeciętnych Bogów i Buddów. Nie jest tak, że wykonywanie ćwiczeń jest posiadaniem intencji. W tym samym czasie praktyki tantryzmu mają ludzi wykonujących mudry. Mnisi w Chinach wykonują przeróżne mudry i ćwiczą z podwójnie i pojedynczo skrzyżowanymi nogami. Czy nie są to ruchy? Czy posiadanie lub nieposiadanie intencji jest kwestią tego jak wiele jest tam ćwiczeń? Nie to oznacza "posiadanie intencji". "Posiadanie intencji" odnosi się do osoby mającej przywiązania do różnych rzeczy podczas przechodzenia przez kultywację i nie pozwalającej im na odejście. Tacy ludzie mówią o ludzkich sprawach i są jeszcze tacy, którzy szukają jakichś metod, umiejętności, sztuczek magicznych, błędnie uważając, że to może im pomóc się wznieść. Nie traktują wykorzeni przywiązań jako czegoś fundamentalnego i pożądanego jakichś pomniejszych umiejętności i działają z intencją. Niektórzy mnisi lub mniszki próbują zdobyć pieniądze, budować więcej świątyń, wzbogacać społeczność, udzielać się w polityce, a to jest posiadaniem intencji. Kultywowanie dla tych spraw jest naprawdę iluzoryczne i ktokolwiek tak postępuje, zatrafi szansę na swoją własną kultywację. Czy te rzeczy mogą umożliwić komuś osiągnięcie Doskonałości? "Wybudowałem tak wiele świątyń dla Buddów i wybrałem ścieżkę bocznych drzwi - to pozwoli mi iść w górę". Jakżeby mogło tak być? Jeżeli te wasze uczucia codziennego człowieka nie zostaną wyeliminowane, nie ośmielicie się przebywać w wymiarze boskim nawet jeżeliby was tam umieszczono. W porównaniu do nieporównywalnie świętych, pełnych godności i czystości bogów i Buddów, byłibyście tak zawstydzeni, że nie śmielibyście nigdzie pokazać swojej twarzy. Sami uzmysłowilibyście sobie to, że nie powinniście tam być, ponieważ sfera waszego myślenia byłaby dalece za niska i sami zeszlibyście w dół. Ruchy ćwiczeń nie równają się posiadaniu intencji, posiadanie ludzkich przywiązań jest tym czym naprawdę jest "posiadanie intencji".

Powiedziałem, że podczas kultywacji aktywność myślowa może z łatwością wywołać problemy, a zatem powinniście się starać ze wszystkich sił nie mieć myśli, nie posiadać intencji. Wszystkie obiekty i substancje są żywe oraz posiadają życie w innych wymiarach. Jeśli chodzi o mechanizmy kultywacyjne, które dla was zainstalowałem, to gdy wykonujecie ćwiczenia wzmacniacie te mechanizmy. Gdy ten mechanizm zostaje wzmocniony do pewnego stopnia, to będzie krążyć automatycznie. Gdy w przyszłości zrobisz ćwiczenia, to za każdym razem gdy zrobisz je dziewięć razy [mechanizm] będzie wzmacniany i stanie się coraz silniejszy. W końcu odkryjesz, że nie musisz liczyć i po prostu robisz ćwiczenia; gdy dojdiesz do dziewiątego powtórzenia [mechanizm] sam pchnie falun i za dziewiątym razem

ręce same przejdą do „Jiejin”. W tym momencie nie będziesz nawet musiał nigdy więcej liczyć.

Pytanie: Czy wszyscy wiedzą, kiedy on lub ona wychodzi poza Fa w świecie?

Mistrz: Niektórzy ludzie mają niezwykle wysoką podstawę, a zatem by zagwarantować im to, że mogą powrócić do miejsca swojego początku, nie można im nic mówić. Jeżeli powie się chociaż odrobinę, to zrukuje to ich ścieżkę i uczyni niezdolnymi do powrotu do miejsca ich początku. Zatem musimy determinować te sprawy opierając się na indywidualnych uwarunkowaniach każdej osoby. Chociaż są przypadki, kiedy można o tym wiedzieć i pewne osoby mogą o tym wiedzieć.

Pytanie: W przyszłości, uczniowie w klasztorach, którzy kultywują w warunkach klasztornych, będą musieli chodzić i zebrać o jalmużnę pośród codziennych ludzi. Czy "przyszłość" odnosi się do tego okresu ludzkości, czy do późniejszych czasów?

Mistrz: Mnisi i mniszki różnią się od normalnych ludzi. Mówię im, aby kultywowali tak, jak to czynią inni uczniowie Dafa, oraz aby potwierdzili swój jeszcze wyższy Pozom Owocu, tym samym zapewni im to warunki, w których mogą tworzyć jeszcze większą Wszechmocną Cnotę.

Pytanie: W jaki sposób ludzie mogą się dowiedzieć, czy mają faszen chroniące ich lub nie, oraz czy mają falun w swoich ciałach?

Mistrz: Co do falun, to niektórzy ludzie są czuli i mogą go zobaczyć, a niektórzy nie są wyczuleni, zatem nie mogą go wyczuć. Nie jest tak, że każdy może go poczuć. W przypadku tych, którzy mogą wyczuć rotację falun, to gdy falun się ustabilizuje w ich ciałach będzie trudny do wycucia. Jest tak jak z biciem twojego serca: jeżeli go nie dotkniesz, to czy potrafisz wyczuć jego bicie? Gdy stanie się on częścią twojego ciała, to nie będziesz w stanie go wyczuć, ale niektórzy ludzie także na początku nie są w stanie go wyczuć. Jest tak dlatego, że ich ciała nie są czułe. Nie ma to znaczenia. Ciała ludzkie są ekstremalnie skomplikowane i każdy jest inny.

Pytanie: Przypuśćmy, że młody człowiek wykultywował do Doskonałości i natychmiast poszedł do Królestwa w Niebie. Zatem nie mógł wypełnić swych ostatecznych obowiązków jakie winien swym rodzicom czy dzieciom. Czy zatem nie byłoby to pozostawianiem trudności dla innych?

Mistrz: Dokładnie dlatego, że obecnie nie osiągnąłeś Doskonałości i ponieważ nie posiadasz myśli o takiej wysokości, to do rozważenia tego pytania używasz sposobu myślenia codziennej osoby. Gdy ktoś osiągnie tamten wymiar, to jego zrozumienie wszystkiego będzie odmienne. Z powodu wszechmocnej cnoty wytworzonej podczas jego kultywacji, wszystko co go otacza ulegnie zmianie. Właściwie, to każdy ma swoje przeznaczenie i nikt nie może decydować o przeznaczeniu innych. Niektórzy mawiają: "Chcę po prostu, żeby moim dzieciom dobrze się żyło". Jeżeli twoje potomstwo nie ma błogosławieństw, to nie ważne jak wielką fortunę im zostawisz, oni roztrwonią ją całą, lub stanie ona w płomieniach, zostanie utracona lub ukradziona. Jeżeli zaś sprzyja im fortuna, to będą mogli ją odziedziczyć. Każdy ma swoje przeznaczenie i nikt nie może manipulować przeznaczeniem innej osoby. Nawet jeżeli jest to twoja rodzina, to są twoją rodziną w tym życiu, ale być może w przyszłym życiu będą rodziną innej osoby; a co więcej, w poprzednim życiu także mogli być rodziną kogoś innego. Zatem, każdy ma swoje przeznaczenie. Toteż jeżeli chcemy, aby żyli w pewien sposób, to z pewnością się to nie powiedzie, ponieważ ludzkie żywoty nie są aranżowane przez ludzi, ale przez Bogów. Nie ma czegoś takiego, że ty pozostawisz ich w cierpieniu, ponieważ to cierpienie zostało zaaranżowane dawno temu. Żadna z tych kwestii nie jest taka, jak myślisz. Jeżeli nie jesteś na tamtym poziomie, będziesz patrzeć na sprawy jak codzienni ludzie. Właściwie to [wyobraź sobie] jak wiele Wszechmocnej Cnoty jest zaangażowane w

kultywowanie do stopnie Boga lub Buddy. Ważne wydarzenia zostaną zaaranżowane, gdy będziesz przechodzić przez kultywację.

Pytanie: Gdy wykonuję ćwiczenia, to głowa kiwa mi się w różne strony.

Mistrz: Takie coś jest dobrym zjawiskiem. Gdy czyjeś kanały energetyczne zostają otwarte, to głowa tej osoby będzie kołysana przez energię. Właściwie, to gdy osoba wykonuje ćwiczenia, to pojawi się wiele fenomenów, ponad dziesięć tysięcy. Bez względu na to co powstanie, powinieneś traktować to poprawnie. Ścieżka kultywacyjna jest wypełniona testami na zdolność rozumienia kultywującego. Jest wiele czynników, które zwiększają gong. Warstwa zewnętrzna człowieka jest najbardziej czuła na elektryczność. We wczesnych stadiach, gdy gong zaczyna działać będziesz czuć dyskomfort, gdy poruszy się nawet odrobinkę. Czasami, gdy wykultywujesz dobre rzeczy, to będziesz podejrzewać, że jesteś chory i [będziesz zastanawiać się] dlaczego czujesz się źle, i będziesz odczuwać ból w różnych miejscach. Zmiany w ciele niekoniecznie są przyjemne. Czasami będzie się wydawać jakby wiele insektów pełzało w czymś ciele, gdyż jest tam ponad dziesięć tysięcy kanałów. Nie są to tylko i wyłącznie kanały, gdyż krzyżują się one i w tym czasie całe ciało będzie się czuć tak jakby płynął przez nie prąd elektryczny, lub jakby było zimne, zdrętwiałe, ciężkie, jakby się obracało itp. Jest tak wiele stanów i wszystkie sprawiają, że twoje ciało będzie się czuć raczej źle. Ale są to dobre rzeczy. Są one rezultatem energii, oraz zmian zachodzących w ciele. Gdybyśmy mieli omówić konkretne odczucia [jak to w twoim pytaniu], to po prostu jest ich za wiele. Wszyscy powinniście przyjąć je za coś dobrego, one naprawdę są czymś dobrym.

Pytanie: Oświecone istoty są bardzo nieograniczone. Nauczyciel rozpowszechnia tak Wielkie Fa (Dafa) i może być odpowiedzialny wobec mnóstwa studentów. Jak powinniśmy interpretować "bardzo nieograniczone"?

Mistrz: Skoro mam was ocalić, to bycie nieograniczonym jest wykluczone. Odpokutowuję za was grzechy, oraz eliminuję dla was karmę. (*Brawa*) Podobnie było z Buddą Siakjamunim i Jezusem, czyż nie? Niektórzy pytają: Nauczycielu, posiadając tak wspaniałe umiejętności, jak to jest że nadal masz kłopoty? Właściwie, to wszystkie te kłopoty są waszymi. Na przykład, po tym jak karma niektórych studentów została wyeliminowana, odrobina jest pozostawiana dla nich i oni powinni ją przewyciężyć, ale oni nadal nie potrafią sobie z tym poradzić. Jednakże, nie można zniszczyć tej osoby, ponieważ nie dała sobie rady z tą porcją problemów, zatem znoszą cierpienie za nią. W taki oto sposób napotykam na zakłócenia ze strony problemów.

Ocalanie ludzi jest strasznie trudne i wymagające dużo wysiłku. Wiem, dlaczego Jezus został przybity do krzyża. Wiem również dlaczego Siakjamuni nie miał innego wyboru jak tylko odejść poprzez nirwanę, oraz wiem dlaczego Laozi musiał w pośpiechu napisać 5000 znaków i odejść. Rozpowszechnianie prawego Fa jest takie trudne. Gdy ktoś rozpowszechnia coś nieprawego, to nikt nie będzie w to ingerować. Po tym jak zakończy wprowadzanie chaosu, w rzeczywistości zejdzie do piekła i zostanie zniszczony, gdyż tak naprawdę sam sobie wyrządził krzywdę.

Pytanie: W jaki sposób niebiańskie demony z wysokich poziomów dowiadują się o mniejszych i większych oświeconych istotach, oraz kto powstrzymuje tą grupę demonów?

Mistrz: Bogowie mają jeszcze wyższych bogów opiekujących się nimi, a ci wyżsi bogowie mają jeszcze wyższych [bogów opiekujących się nimi]. Demony są manifestacją pozytywnych i negatywnych istot we wszechświecie. Zrozumienie na wysokich poziomach nie jest takie, jak to na niskich poziomach. Gdy ktoś osiągnie poziom Arhata, to znikną wszystkie jego ludzkie myśli. Po tym jak człowiek umrze i wyjdzie z ciała (z krwi i kości), wszystkie rzeczy jakie uczynił w trakcie życia - wliczając w to rzeczy z wieku 3 lat - ukażą się wyraźnie przed jego oczami, tak jakby uczynił to przed chwilą. Dlatego właśnie, gdy

opuszczasz ten wymiar i czas, będzie inaczej, niż tu w tym wymiarze i czasie. Wszystko wyda się być takie, jakby zostało uczynione po prostu przed chwilą. W tym czasie, wszystko co ktoś zrobił w trakcie życia, czy to dobrego czy złego, wszystko będzie wiadome tej osobie. W tamtym momencie będzie tego żałować. W tym czasie ograniczona część rozumowania osoby zostanie odblokowana, jednakże jej myślenie będzie odmienne od mądrości Buddów, gdyż mądrość Buddów wynika z jeszcze większych możliwości.

Pytanie: W jaki sposób faszen Mistrza są zabezpieczane?

Mistrz: Faszen są mną. Wiele osób wierzących w buddyzm pali kadzidła, intonuje imię Buddy, kłania się, czyta skrypty i modli się codziennie do Buddy. Rytuały są bardzo uroczyste. Ale zaraz po zakończeniu rytuałów wracają do swoich starych sposobów postępowania, zatem jest to bezużyteczne. Ludzie nie rozumieją już w jaki sposób modlić się i czcić Buddę. W kultywacji, kultuwujący bierze trudy za radość, wyczyszcza wszystkie swoje przywiązania, jest współczujący i stara się czynić postępy, oraz bez przerwy pilnie posuwa się naprzód w kultywacji - a to, powiem wam, czyni mnie szczęśliwszym, niż gdy odprawia jakiś rytuał. Dlatego też, nie mam żadnych innych wymogów względem ludzi, gdy rozpowszechniam to Fa. Po prostu chcę, abyście uzyskali Fa, to czego chcę, to dokładnie abyście usunęli zwykłe ludzkie uczucia jakie posiadacie, a ostatecznie chcę was ocalić. Oczywiście, faszen Buddy również potrzebuje pożywienia. Nie jest tak jak mawiają ludzie: Buddowie nie jadają. Niektórzy ludzie mawiają, że Buddowie nie jadają ziaren. Czy ktoś o tym faktycznie wie, czy tylko udaje, to tak czy owak, słowa te są poprawne. Buddowie nie jedzą ziarna tego samego co ludzie. Ale spożywają jedzenie w swoim wymiarze. Bogowie nie zagłodzą się na śmierć jeśli nie będą jeść, ale będą głodni i chudzi, zatem oni również muszą jeść. Jednakże, nie spożywają oni materii powierzchniowej, tylko substancje składające się z bardziej mikroskopijnych cząstek. Palenie kadzideł również ma rzeczywiste znaczenie. Obecnie, jeśli zapytasz mnicha, dlaczego chce palić kadzidła, to powie ci, że po to, aby okazać Buddzie szacunek. Ale dlaczego okazywanie Buddzie szacunku wymaga używania kadzideł? Czynienie innych rzeczy tego nie wyrazi? W rzeczywistości, dym wytworzony z palenia kadzideł, również jest materią. Zaś materia tworząca dym, nie jest tylko tą powierzchniową substancją: dym ma również inne materialne formy. Bogowie i Buddowie wykształcają z tego czegoś inne rzeczy, które są następnie używane do wzmacniania uczniów.

Pytanie: Faszen i inkarnacje...?

Mistrz: Nigdy nie mówiłem o inkarnacjach. Wiele rzeczy, o którym mówił Budda Siakjamuni było w pełni poprawnych, ale nie wszystko co zostało powiedziane w buddyzmie jest oryginalnymi słowami, czy poglądami Buddy Siakjamuniego. Po odejściu Buddy Siakjamuniego, pisma z buddyzmu nie zostały spisane przez kolejne 500 lat... pomyślcie o tym, pięćset lat temu nie było jeszcze Ameryki. Gdyby obecnie porównano coś, co zostało powiedziane 500 lat temu, to jak duża byłaby rozbieżność między tą wersją, a wersją z tamtych czasów? Byłaby różnica w otoczeniu, czasie, miejscu oraz tego w jaką sytuację słowa były wymierzone, zatem rozbieżności byłyby ogromne. Fa, które rozpowszechniam, nie jest buddyzmem. Nigdy nie mówiłem o inkarnacjach; mówiłem tylko o faszen. Gdy przemawiam, to wkomponowuję w to myślenie współczesnych ludzi i kulturę współczesnych ludzi.

Pytanie: Einstein powiedział, że prędkość światła jest stała. Czy ma to zastosowanie w innych wymiarach?

Mistrz: Ta zasada, którą zrozumiał Einstein, jest zasadą z ludzkiego obszaru. Obecnie, jest ona na tak wysokim poziomie do jakiego sięga ludzkie zrozumienie. Jednak, gdy przekroczy się ludzki wymiar, to rzeczy, które odkrył Einstein nie są już dłużej absolutne, gdyż różne poziomy mają różne zasady, oraz sobie odpowiadające formy materii. Im wyżej wyjdiesz, tym bliżej prawdy jesteś, oraz, im wyżej, tym bardziej prawidłowo. Gdy z wysokiego poziomu patrzysz wstecz, to żadne ze zrozumień z niższego poziomu nie jest

fundamentalną zasadą wszechświata; lub co najmniej, nie jest za blisko fundamentalnych zasad. Człowiek, który odważy się zrozumieć prawdę, odważa się przedrzeć przez zasady ustalone przez ludzi go poprzedzających. Jeżeli znajdujesz się wewnątrz ich zasad, to jakkolwiek będziesz krążyć w swoich badaniach, zawsze będziesz podążać za nimi. Jeżeli przedzieras się przez te zasady, to jesteś o krok bliżej prawdy.

Gdy ludzie wykrócą poza bieżące zrozumienie odkrywają, że zrozumienie z przeszłości nie było prawdą absolutną. Einstein powiedział, że prędkość światła jest największą prędkością, ale powiem wam, moc ludzkich myśli w tym samym wymiarze jest szybsza od światła. Co więcej, na jeszcze wyższych poziomach, które wykraczają poza ten poziom z powodu różnic w czasie, najwolniejsza prędkość [myśli] jest szybsza od najszybszej prędkości na niższych poziomach. Istoty posiadają poziomy, a różne poziomy mają różne czasy i formy wymiarowe. Wszystkie czujące istoty i materia podlegają ograniczeniom różnych czasów i wymiarów. Im wyższe poziomy, tym wyższe prędkości; innymi słowy, najwolniejsze prędkości na wyższych poziomach są dużo szybsze, niż prędkości światła na niższych poziomach, tak jak rozumieją to ludzie. Moc Buddy jest wspanialsza od ludzkiej mocy, a jeszcze wyżsi Buddowie są jeszcze więksi, wykraczają daleko poza prędkość światła, którą znają ludzie.

Mówię o tych rzeczach, aby wam wszystkim powiedzieć, że rodzaj ludzki ma zasady poziomu ludzkiego oraz świata fizycznego, które ludzie powinni rozumieć, jednak są to tylko ludzkie pojęcia i definitywnie nie są prawdą wszechświata. Nie uważaj ich za absolutne, gdyż są jedynie zrozumieniem z tego poziomu. Dlaczego Siakjamuni powiedział, że nie ma stałego Fa? I dlaczego na koniec powiedział: "Przez całe swoje życie nie nauczałem żadnego Fa?" Ponieważ, gdy się oświecił, nadal nie osiągnął poziomu Tathagata. Wiedział, że kultuwyje wzwyż i tylko na końcu, w swych późnych latach osiągnął bardzo wysoki poziom Tathagaty. W ciągu swoich 49 lat przekazywał Fa, bezustannie nauczał swojego zrozumienia wszechświata, od niskiego do wysokiego. Wiedział, że rzeczy, których nauczał wcześniej nie były najwyższymi zasadami i gdy ponownie się udoskonalił, znowu był na poziomie wyższym od tego, co wcześniej nauczał. Zatem, nawet po tym, to czego nauczał nie było ostatecznymi, krańcowymi zasadami, zatem wiedział, że to czego właśnie nauczał, znowu było niepoprawne, ponieważ udoskonalił się ponownie. Siakjamuni wiedział, że Fa, którego nauczał przez całe swoje życie nie było najwyższym Fa wszechświata, że nie było najwyższą prawdą wszechświata, zatem w swych późniejszych czasach powiedział "W ciągu całego swojego życia nie nauczałem żadnego Fa". Jednakże wiedział on, że chociaż zasady Fa na różnych poziomach nie są najwyższymi zasadami, to są zasadami, których muszą przestrzegać istoty na różnych poziomach - lub innymi słowy [wiedział, że] na danym poziomie stanowią one zasady. Im wyższe są zasady na różnych poziomach, tym bliżej są do ostatecznych zasad. Jednak Bogowie we wszechświecie nie potrafią dostrzec ostatecznych zasad Fa, zatem oni też mawiają, że nie ma stałego Fa. Zasady, które rozumiał Einstein są w rzeczywistości najwyższymi pośród codziennych ludzi. Gdyby Einstein miał możliwość kontynuowania badań, gdyby miał możliwość odkrycia jeszcze wyższych zasad, to obaliłby swoje własne założenia. W zasadzie odkrył on, że w religiach istnieją jeszcze wyższe zrozumienia. Dlaczego Einstein wierzył w religie i w swych późnych latach zajmował się religiami? Dlatego, że odkrył, iż to o czym uczą religie to prawdziwe zasady i tylko dlatego się nimi zajął. Dlaczego wielu naukowców ostatecznie wierzy w religie? Są ludźmi, którzy są tak utalentowani w nauce... Jeżeli podążasz za poglądami absolutystycznej nauki empirycznej, to nie ma to sensu. Właściwie, to tylko ci ludzie, którzy nie są utalentowani oraz ci, którzy krążą wokół teorii jakie inni ustanowili, są tymi którzy bronią tych definicji co do zasady, ale nie co do treści. Prawdziwie utalentowani ludzie nie mają umysłu ograniczonego przez definicje, czy wnioski. Ci są prawdziwie utalentowanymi jednostkami.

Pytanie: Gdy robimy ćwiczenia i nasze myśli nie mogą się uspokoić, to czy możemy recytować Zhuan Falun?

Mistrz: Możecie. Jeżeli chcecie osiągnąć całkowity spokój, to na początkowym etapie wykonywania ćwiczeń jest to trudne do osiągnięcia. Nawet po praktykowaniu przez pewien okres czasu nadal bardzo trudno jest osiągnąć całkowite wyciszenie. Dlaczego? Pomyślcie o tym, życie pomiędzy zwykłymi ludźmi, kultywujecie pomiędzy zwykłymi ludźmi i to wy sami jesteście tymi, którzy kultywują. I to dokładnie wy sami jesteście tymi, którzy żyją pomiędzy codziennymi ludźmi, musicie jeść, gdzieś mieszkać, ubrać się, dzieci w waszej rodzinie idą na studia, ktoś dziś jest chory, a jutro wyskoczy coś pilnego - rozumiecie o co chodzi, wszystkie sprawy w zwykłym społeczeństwie przysparzają wam zakłóceń i nawet jeśli nie chcecie o nich myśleć, to i tak będziecie. Tylko gdy w doskonaleniu się będziecie lekko traktować sprawy do których normalni ludzie są przywiązani, wówczas będziecie w stanie osiągnąć [spokój]. [Traktowanie tych rzeczy lekko] nie jest w sprzeczności z kultywowaniem wśród codziennych ludzi, ani nie wchodzi w konflikt z dobrym wykonywaniem pracy, czy studiowaniem. To znaczy, cokolwiek robisz, to nie jesteś przywiązany do tego, jak ty osobiście dasz sobie radę. Możesz osiągnąć to stopniowo, gdyż na początkowych etapach nie jesteś do tego zdolny. Tak długo jak potrafisz, zmniejsz wagę swoich zwykłych ludzkich emocji i postępuj tak do momentu, aż zaczniesz traktować je bardzo lekko, a następnie do momentu, gdy nie będziesz do nich przywiązany - od tego momentu twój umysł będzie naturalnie wyciszony.

Religie podobnie nie mają metod ułatwiających ludziom wyciszenie się. Niektórzy mówią, że poprzez intonowanie "Budda Amitabha" ludzie mogą się wyciszyć. Jest to forma praktyki, ale gdy osoba będzie intonować, to nadal się nie wyciszy. Zatem, intonując słowa "Budda Amitabha", w jaki sposób osoba je intonuje? Ten ktoś musi z niepodzielną uwagą intonować [aż do momentu gdy] każda sylaba słów "Budda Amitabha" pojawi się przed nim. Naprawdę jest tak, że osoba musi intonować, aż wszystko opustoszeje i nic nie pozostanie; tylko gdy osoba osiąga ten wymiar, może prawdziwie stać się wyciszona. Podążając swą ścieżką, ktoś może nie być jeszcze w tym wymiarze i niemożliwe jest osiągnięcie niepodzielnej uwagi w trakcie jednej nocy. Nie można tego osiągnąć ot tak, od ręki. Na przykład usta niektórych ludzi intonują Budda Amitabha, ale ich umysł nadal myśli: "Mój syn jest chory... Taki a taki, naprawdę mnie wykorzystał.. Jak się miewa mój chłopak?" Ale ich usta wciąż intonują Budda Amitabha. Z wielkim ciężarem przywiązań, czy osoba potrafi się wyciszyć? To znaczy, że gdy kultywując, coraz źle traktujesz sprawy do których zwykli ludzie są przywiązani, to w naturalny sposób staniesz się spokojny. Chwilowe niepowodzenie w byciu wyciszonym nie jest przeszkodą w kultywacji i doskonaleniu się - wszyscy zwróćcie uwagę na tą kwestię. Jednak w innych drogach kultywacyjnych przykładają do tego wiele wagi, jest tak dlatego, że kultywują ducha pomocniczego i nie pozwalają duchowi głównemu odgrywać żadnej roli.

Kładą nacisk na sprawienie aby Duch Świadomy "umarł", a dusza żyła i biorą ducha pomocniczego za ducha głównego. Duch Świadomy jest tobą samym, zatem jeżeli twój Duch Świadomy umiera, to naprawdę sprawisz, że umrzesz, a on przejmie ciało. Nasza praktyka wymaga tego, że gdy w końcu zdołasz całkowicie się wyciszyć, musisz pozostać świadomy tego, że wykonujesz ćwiczenia i nadal posiadać odrobinę świadomości. To nie jest przywiązanie. Jeżeli nie jesteś świadomy nawet siebie samego, co zatem możesz udoskonalać? Czy Budda mógłby być nieświadomy siebie samego? To nie jest tak.

Pytanie: Jak my, którzy praktykujemy Falun Gong, powinniśmy odnosić się do naszych znajomych buddystów?

Mistrz: Powiem wam, że nie powinniście podchodzić do współczesnych wyznawców buddyizmu jak do kultywujących. Powiem wam pewną prawdę: bogowie i Buddowie po prostu nie uznają tych form religijnych tu na dole, ani ludzi, którzy są zafiksowani na religiach samych w sobie. Uznają oni jedynie prawdziwą kultywację, gdyż religie są wytworem późniejszych pokoleń. Siakjamuni w swoich czasach nie założył religii. Siakjamuni stworzył wspólnotową formę kultywacji. W celu trzymywania ludzi z dala od

przywiązywania się do różnych rzeczy, nakazywał wszystkim opuścić ich rodziny i udać się medytować w górskie lasy lub jaskinie. To późniejsze pokolenia stworzyły formy religijne i to ludzie w społeczeństwie nazywają je religiami. Obecnie ludzie nie rozumieją tego i zmienili [drogę Siakjamuniego] w coś posiadającego formę religijną. Co do religii, to Bogowie i Buddowie nie uznają tego. Nie jest tak, że gdy zostałeś ochrzczony lub przyjęty do zakonu, to Bogowie i Buddowie cię uznają; to ludzie tak postępują. Nie jest też tak, że gdy zostałeś ochrzczony albo przyjęto cię do klasztoru, to na pewno wzniesiesz się do królestwa niebieskiego; nie jest tak, że gdy przeszedłeś na buddyzm to należysz do szkoły buddyjskiej. Buddowie patrzą na to czy osoba jest szczerą podczas składania przysięgi oraz czy prawdziwie kultuwuje. Buddowie nie uznają formalności; te są uznawane tylko przez religie.

Co do przyjaciół buddystów, to po prostu traktuj ich jak normalnych ludzi; ludzie mogą wierzyć w cokolwiek chcą. Ponieważ kultuwujesz pomiędzy zwykłymi ludźmi bez wątpienia wejdiesz w kontakt z innymi ludźmi. Nawet jeżeli mają pewne wierzenia, nie mają sposobu na realizowanie prawdziwej kultuwacji, zatem po prostu traktuj ich jak zwykłych przyjaciół, to wszystko.

Pytanie: Odkąd zacząłem praktykować Falun Gong odechciało mi się czytać szkolne teksty i po prostu z całego serca chcę kultuwować.

Mistrz: Pomówię na ten temat z dwóch punktów widzenia. Jeden jest taki, że być może jakość tego kogoś jest bardzo wysoka i jego podstawa jest bardzo dobra. Z miejsca uzyskał Fa i od razu zdał sobie sprawę z tego czym to jest, a w kultuwacji wznosi się bardzo szybko. Ponieważ jego podstawa jest dobra i zrozumienie jest wysokie, to pozwala odejść wielu przywiązaniom i esencja jego życia nie została narażona; tylko jego zewnętrzna strona została zanieczyszczona przez świecki świat. Gdy powierzchniowe zanieczyszczenie zostanie usunięte, uświadomi sobie prawdy Fa Buddy, jako że (od początku) nie był przywiązany do ludzkich spraw. Wówczas tego rodzaju osoba zaliczana jest do tego rodzaju, które są stosunkowo dobre, o których już mówiłem.

Inna sytuacja to taka: gdy podstawa osoby jest bardzo dobra i w kultuwacji wie, że Dafa jest dobre, to jednak nadal nie do końca racjonalnie pojmuje wymogi Dafa względem kultuwujących. Tego typu sytuacja również może się pojawić pośród tych, na których wpływ miały metody kultuwacyjne z przeszłości, albo mnichów lub mniszek.

Bez względu na przypadek, nie możesz popadać w skrajności. Moje mówienie ci o kultuwowaniu pośród zwykłych ludzi jest podyktowane przez metody kultuwacyjne Dafa. Co więcej, Dafa wymaga od kultuwujących, aby byli wybitni wszędzie, gdzie kultuwują. Jeżeli jesteś studentem, to powinieneś przykładać się do studiowania; jeżeli jesteś członkiem stowarzyszenia, to powinieneś dobrze wykonywać swoją pracę, a w tym samym czasie jesteś kultuwującym.

Pytanie: Od roku studiuję Fa i wykonuję ćwiczenia, ale nadal mam karmę myślową. Jestem zaniepokojony: co powinno zostać zrobione?

Mistrz: Wszyscy nasi studenci są całkiem dobrzy. Właściwie, bycie zdolnym do uświadomienia sobie swoich niedociągnięć oznacza, że kultuwujecie. Rozumiem, o czym on mówi. Teraz powiem wam o czymś, mianowicie, gdy przyjdiesz ćwiczyć Falun Gong, to oczyszcze twoje ciało i w zasadzie w pełni oczyszcze największą warstwę molekuł, która tworzy warstwę powierzchniową osoby, włączając w to część, którą stanowią twoje myśli. Ale nadal chcę ci pozostawić część, która umożliwi ci życie pomiędzy zwykłymi ludźmi i utrzyma twój stan kultuwowania pomiędzy zwykłymi ludźmi. Mam na myśli to, że gdy osoba nie posiada ludzkich uczuć, to nie może żyć w ludzkim świecie. Gdybyś nie miał niczego co ludzkie, to nie chciałbyś pozostać pośród ludzi nawet przez minutę. Mówię wam, abyście nie generowali kolejnych przywiązań i abyście zrobili co tylko możecie, aby pozwolić odejść waszym istniejącym ludzkim przywiązaniom.

Właściwie, to patrząc na to z innej perspektywy, mogę całkowicie usunąć wszystkie myśli jakie miałeś, usunąć wszystkie twoje złe myśli i bezpośrednio usunąć twoje przywiązania. Jednakże nie odniosłoby to pożądanego skutku; to nie byłaby kultywacja. Ale jest jedna rzecz jaką mogę zrobić: oczyszczać cię zaczynając od powierzchni i doprowadzić twoje myśli do pewnego stopnia czystości, chociaż odrobina musi pozostać dla celów procesu kultywacyjnego. Gdyby więcej zostało zdjęte, nie byłbyś w stanie kultywować. Aby umożliwić ci kultywację pośród zwykłych ludzi, oczyszczę twoje ciało od wewnętrznego mikrokosmosu. Zewnętrzna powierzchnia nie będzie posiadać nazbyt wielu manifestujących się boskich mocy, a to pozwoli ci osiągnąć stan, dzięki któremu możesz kultywować pośród zwykłych ludzi. Oczyszczę cię zaczynając od najbardziej mikrokosmicznej części twojego życia, od wewnątrz na zewnątrz, aż rzeczy zostaną oczyszczone na całej przestrzeni do najbardziej powierzchownych; gdy wyeliminujesz ostatecznie kawałki, które pozostały osiągniesz Doskonałość. Niewyeliminowane jeszcze rzeczy na powierzchni istnieją dla ostatecznego kroku kultywacyjnego. Są celowo pozostawione dla ciebie i pozwalają ci utrzymać stan, dzięki któremu kultywujesz pośród zwykłych ludzi. Gdy ta odrobina zostanie usunięta, to naprawdę nie będziesz w stanie pozostać pomiędzy zwykłymi ludźmi i nie będziesz zainteresowany ludzkimi sprawami. Taki stan się wyłoni. Zatem tylko w ostatecznym kroku ten ostateczny kawałek zostanie całkowicie wyeliminowany.

Jest to najlepsza metoda. Mogę pozwolić ci na obie rzeczy: kultywację pośród zwykłych ludzi i normalne życie pośród nich. Jednakże w tym samym czasie, musisz postawić sobie ściśle wymagania i nie możesz mieć przywiązań tak silnych jak mają codzienni ludzie. Ponieważ podążasz tą ścieżką i kultywujesz według tej drogi, to powiem ci: jeżeli przez jakiś czas masz kilka ludzkich przywiązań lub myśli, to nie zamieniaj tego w brzemię. Jako, że są one celowo pozostawione dla ciebie. Musimy również przestrzec przed inną tendencją: przede wszystkim niektórzy ludzie nie byli i nie są pilni w kultywacji, zatem gdy tylko usłyszą, że tak to przedstawiam [to pomyślą] "Aha, czyli to jest dla mnie pozostawione. Zatem nie będę się o to martwić." Folgują sobie, nie usuwają swoich przywiązań i nie stawiają sobie ścisłych wymagań. Nie będzie to działać, gdyż nie jest to kultywacja.

Pytanie: Czy możemy brać ślub?

Mistrz: Pozostawiłem wam okoliczności, które umożliwiają wam żyć pomiędzy zwykłymi ludźmi. Mam nadzieję, że niektórzy pośród naszych uczniów, ci, którzy są młodzi nadal zakładają rodziny i rozpoczną kariery zawodowe. Gdyby w przyszłości cały świat miał studiować Dafa i nikt nie zakładałby rodzin, to ludzkie społeczeństwo wymarłoby i przestałoby istnieć. To by nie działało. Młodzi ludzie muszą również pozostawić po sobie potomków i pozostawić metodę kultywacji dla nowej ludzkości z przyszłości.

Pytanie: Jak wielki jest Raj Falun?

Mistrz: Raj Falun jest niesamowicie ogromny. (*Śmiech*) Posiada niezliczone czujące istnienia, oraz miriady Buddów, Bodhisattw i Arhatów.

Pytanie: Czy po rozpoczęciu praktykowania Falun Gong osoba może nadal intonować "Budda Amitabha"?

Mistrz: Intonowanie imienia Buddy jest kultywowaniem, a intonowanie Budda Amitabha jest kultywowaniem według drogi kultywacyjnej buddyzmu Czystej Krainy. Jeżeli podczas praktykowania Falun Gong intonujesz również Budda Amitabha, wówczas włączasz to do swojej praktyki. Nie mówię ci, że masz kultywować Falun Dafa; jeżeli naprawdę nie potrafisz pozwolić temu odejść, to intonuj Budda Amitabha, jako że zasada została już dla ciebie sprecyzowana. W okresie końca Fa jest bardzo trudno osiągnąć Doskonałość w religiach. Niektórzy ludzie mówią o zabieraniu karmy do Nieba, ale nie jest to takie łatwe jak myśłą codzienni ludzie. Ludzie muszą kultywować swoje myśli do całkiem

dobrego momentu, a ich podstawowa karma musi zostać wypleniona pozostawiając tylko maleńki kawałek przywiązań, które będą uszczuplane. W tym okresie wyłoni się wyjątkowa sytuacja i tylko wtedy osoba może zabrać karmę do Nieba. Jeżeli zabrałabyś ekstremalnie brudne ciało do absolutnie czystego Nieba lub raju Buddy, to gdzie zostałabyś umieszczony? Nieprawdaż?

Pytanie: Gdy wykonuję ćwiczenia głęboką nocą, czuję, że tuż obok jest nękający mnie demon. Czy to dlatego, że nie możemy robić ćwiczeń w środku nocy?

Mistrz: Jeżeli szczerze kultywujesz Falun Dafa i nie mieszasz do swojej praktyki innych rzeczy, to gwarantowane jest, że nic cię nie skrzywdzi. Czasami nowy student wmiesza inne rzeczy do swojej praktyki, w którym to przypadku nie można stwierdzić, że praktykuje on ścieżkę Dafa. Jeżeli nie postępujesz zgodnie z wymogami Fa, jeżeli tylko wykonujesz ćwiczenia, jeżeli nie kultywujesz prawdziwie, to gdy problem narodzi się, nie będzie mi łatwo móc się tobą zajmować - nawet jeżeli wezwiesz moje imię. Powiesz: "Mistrzu dlaczego się mną nie opiekujesz?" Ale czy kultywowałeś Dafa? Czy kultywowałeś zgodnie z moimi wymaganiami? Czy to nie o to chodzi? Kultywowanie do stopnia Buddy jest poważną sprawą.

Pytanie: Czy w porządku jest ćwiczyć Tai Chi razem z Falun Gong?

Mistrz: Nie jest to w porządku. Tai Chi, Xing Yi, Ba Gua - te formy zawierają wbudowany w siebie czigong. Ale uprawianie innych sztuk walki nie stanowi problemu, czy to Długa Pięść, Powódź Pięści, Południowa Pięść, Szaolin itp. - żadna z nich nie stanowi problemu. Ale Tai Chi definitywnie stanowi problem.

Ludzie obecnie sami nie wiedzą jak mają używać Tai Chi. Niektórzy ludzie traktują Tai Chi jak rytmikę do ćwiczenia swojego ciała. Właściwie, to Tai Chi zawiera w sobie wiele rzeczy z zewnętrznej i wewnętrznej kultywacji. Dzisiaj ludzie nie wiedzą jak kultywować. Jest tak dlatego, że Zhang Sanfeng nie zostawił ludziom Fa-serca Tai Chi, a pozostawił tylko ruchy, dlatego też ludzie, którzy przyszli po nim, nie mogli wewnątrz tego kultywować. Nie patrz na to jak nieśpieszne wydają się ruchy Tai Chi, gdyż ich moce nie występują w tym powierzchniowym wymiarze. Po tej ludzkiej stronie twoja ludzka ręka, bez względu na to jak szybki jesteś, nie jest tak szybka jak ręka adeptów Tai Chi. Widzisz go poruszającego się bardzo powoli, ale on porusza się w innym wymiarze. To tak jak w starożytnych historiach, które słyszałeś, gdzie nieśmiertelny mógł iść normalnie, ale ci, którzy go ścigali nie mogli go dogonić. Normalnym ludziom wydaje się, że idzie on całkiem powoli, ale faktycznie porusza się w innej czasoprzestrzeni.

Ludzie myślą, że potrafią szybko uderzać pięścią, ale nigdy nie mogliby dorównać prędkościom z innych czasoprzestrzeni. Dlatego też, jeżeli nawet widzisz, że w Tai Chi zadają powoli cios pięścią lub dłonią, to bez względu na to jak szybkie są twoje ruchy, nie będziesz tak zwinny jak oni, gdyż oni dotarli tam dużo wcześniej przed tobą. Jest tak, że po prostu współcześni ludzie nie są w stanie osiągnąć tego poziomu. Co więcej, ich dłonie noszą nadnaturalne umiejętności, a ludzkie istoty nie potrafią przeciwstawić się tym umiejętnościom. Sztuki walk wyglądają wspaniale na filmach. Dlaczego więc w prawdziwym życiu ludzie wyglądają jakby wymachiwali rękami we wszystkie strony, lub jakby przypadkowo stawiali kroki lub robili wykopy, a ty nadal nie wiesz skąd niby pochodzą te specjalne moce sztuk walki? Dlaczego ich ruchy nie wyglądają tak, jak przypuszczalnie powinny wyglądać sztuki walki? Jest tak dlatego, że nie zawierają one żadnych nadprzyrodzonych umiejętności. Gdyby posiadali nadprzyrodzone umiejętności, to ludzie nie mieliby sposobu na uniknięcie ich ciosów. Nie zadziała to, jeżeli będą próbowali wykonać te ruchy bez niezbędnych [nadprzyrodzonych] umiejętności. Zatem powodem dla którego współcześni ludzie nie potrafią zademonstrować wspaniałości sztuk walki jest to, że nie posiadają oni ani wewnętrznych ani zewnętrznych nadprzyrodzonych umiejętności.

Tai Chi może umożliwić człowiekowi poruszanie się w innych wymiarach; jest to wewnętrzna część kultywacji, zatem w pełni liczy się to jako praktyka czigong. Tylko gdy czyjeś ciało zmieni się wraz z praktykowaniem, wymiar jego myśli wzniesie się, to jego praktyka może wygenerować pewne rzeczy. Powiem wam, że kultywowanie do Tao lub Boga jest nieporównywalnie święte. Nie jest to tak, jak ludzie to sobie wyobrażają. Obecnie ludzie używają zdegenerowanych współczesnych poglądów obecnego wieku, żeby sobie wyobrazić jacy byli ludzie z czasów antycznych. Ludzie ze starożytności wcale tacy nie byli.

Pytanie: Gdy Falun rotuje zgodnie z ruchem wskazówek zegara i odwrotnie do kierunku wskazówek zegara, to czy będzie obracał się ukośnie lub do dołu?

Mistrz: Tak, będzie dostosowywać twoje ciało zgodnie z tym jak twoje ciało potrzebuje być uregulowane. Rotuje w tą i tamtą stronę po to, aby właściwie wyregulować twoje ciało. Gdy na początku Falun reguluje czyjeś ciało, to obraca się w każdym kierunku i nie będzie mieć stałej prędkości. Gdy ciało zostanie uregulowane, Falun ustabilizuje się w okolicy podbrzusza. Tam będzie rotować dziewięć razy zgodnie z ruchem wskazówek zegara, dziewięć razy w przeciwną stronę do kierunku wskazówek zegara, co jest jego naturalnym stanem.

Pytanie: Gdy wykonuję ćwiczenia, to mój syn przeciwstawia się temu.

Mistrz: Tak, niektórzy ludzie będą mieć takie sytuacje, w których członkowie rodziny będą się [przeciwstawiać praktyce]. Chociaż, to wciąż zależy od ciebie. Przecież gdy osoba podejmie się kultywacji, to wystąpią testy. Zatem możliwe, że demon wykorzysta twojego syna tak, aby przysparzać ci zakłóceń. Jeżeli prawdziwie wkroczysz w kultywację Dafa i zdołasz prawdziwie kultywować, to ja się tym zajmę. Będę patrzeć na to jakie są twoje myśli, gdy jesteś pośród zakłóceń i zobaczę, czy nadal chcesz praktykować, gdyż udoskonalanie się do stanu osoby wysoko oświeconej jest czymś poważnym i nie zadziała, jeżeli nie będziesz solidny.

Pytanie: Gdy medytujemy, to najlepiej jest siedzieć w pełnym lotosie, prawda?

Mistrz: Wymaganie jest takie, aby w końcu osiągnąć pełny lotos. Ćwiczenie jest stopniowe i wszyscy będą w stanie siedzieć w pełnym lotosie. W Chinach, starsi ludzie ponad osiemdziesięcioletni, byli w stanie stopniowo skrzyżować obie nogi, tak że nie stanowi to problemu. Tak długo jak praktykujesz, stopniowo poradzisz sobie ze skrzyżowaniem nóg. Nie jest tak, że ni z tego ni z owego będziesz umiał to zrobić, a robienie tego na siłę nie uda się. Jeżeli nie potrafisz utrzymać swoich nóg skrzyżowanych nawet w pół-lotosie, to ponieważ nie potrafisz założyć swoich nóg do góry, to siedź luźno po turecku. Jeżeli powiesz "Nie potrafię usiąść nawet po turecku", to chociaż trochę podegnij swoje nogi. Gdy będziesz w stanie kontynuować siedzenie, to twoje nogi stopniowo zaczną się obniżać - będą się obniżać za każdym razem - aż w końcu, gdy zejda na dół, będziesz siedzieć w pół-lotosie. Gdy będziesz siedzieć w pół-lotosie, to twoje nogi będą sterczeć bardzo wysoko do góry, ale nie jest to istotne. Za każdym razem gdy będziesz robić ćwiczenia odkryjesz, że twoje nogi trochę się obniżyły i będą to robić za każdym razem. Po tym, jak zupełnie się obniżą, a w pół-lotosie obie twoje nogi spełnią wymagania płaskiego położenia, to będziesz mógł używać pełnego lotosu. Jak tylko twoje nogi leżą płasko i możesz wziąć drugą nogę i położyć ją na górze pierwszej, to będzie to pozycja pełnego lotosu.

Pytanie: Dlaczego mówisz, że dzieci mieszanej krwi są godne pożałowania? Osoba może być Chińczykiem w tym życiu, a w następnym obcokrajowcem, i są różne rodzaje ras i duchów głównych na ziemi.

Mistrz: W procesie reinkarnacji to duch główny reinkarnuje, podczas gdy to co się zmienia, to ciało z krwi i kości. Różni bogowie stworzyli swoich własnych różnych ludzi, i w przeszłości ci bogowie przez cały czas opiekowali się tymi ludźmi, których stworzyli. Biali

ludzie są białymi, czarni są czarnymi, a żółci żółtymi. Każda grupa etniczna na świecie jest rasą, która odpowiada pewnym bogom w niebiosach. A zatem możliwe jest, że żaden z bogów, którzy stworzyli ludzi nie opiekuje się nimi. Wówczas co do tych ludzi, to będą oni godni pożałowania. Niektórzy ludzie mogą zastanawiać się nad tym, co z tym począć? Mówię wam, nie martwcie się. Omawiam sytuację na powierzchni ludzkich istot. Ponieważ ludzki duch główny nie został zmieszany, to jeżeli ludzie chcą kultywować, mogą umożliwić im kultywowanie. Jeżeli możecie kultywować aż do ostatniego kroku, to tak samo możecie osiągnąć Doskonałość i nie będzie żadnej różnicy. Kultywacja nie będzie problemem.

Jeżeli codzienna osoba znajduje się w sytuacji [o jakiej właśnie dyskutujemy], to będzie wieść bardzo opłakany żywot. Bogowie w górze nie będą rozpoznawać religii z nagromadzeniem mieszaniny ras, zatem normalni ludzie w takich religiach będą biedni i będą mieć ciężkie życie.

Pytanie: Chińskie dzieci studiujące zagranicą otrzymują zachodnią edukację. Jeżeli do kultywacji użyją innych języków by zrozumieć Zhuan Falun, to czy będą mogli udać się do raju, który odpowiada żółtej rasie?

Mistrz: Duch główny pójdzie tam, skąd pochodzi, zatem powierzchnia ludzkiego ciała nie jest czynnikiem decydującym. Jeżeli dobrze kultywują, to tak samo osiągną Doskonałość. Będzie im trudno zrozumieć powierzchniowe znaczenie po Chińsku [jeżeli spróbują studiować chińską wersję po opuszczeniu zachodu], a różnica ta jest nieunikniona. Ale w kultywacji wewnętrzne znaczenia, które wykraczają poza ludzkie zrozumienie, nie zostaną naruszone.

Pytanie: Ludzki mózg jest bardzo rozwinięty. Dlaczego zwierzęta są w stanie kontrolować ludzi?

Mistrz: Mózg ludzki wcale nie jest rozwinięty. Tylko ludzie uznają go za rozwinięty. Co więcej, ludzie sami wiedzą, że ponad 70% ludzkiego mózgu jest niewykorzystane. Właściwie, to ta część została zamknięta przez Bogów. Jak tylko organizm, jakiegokolwiek rodzaju by on nie był, osiąga inteligencję, to wykracza poza poziom na którym się znajduje i może wówczas posiadać władzę nad innymi istotami. Chociaż zasady Niebios nie będą tolerować tego [by oni władali taką mocą], to kiedy ludzie czynią złe rzeczy i jest im to na rękę, wówczas jest to tak samo, jakby ludzie sami zapraszali [to coś] poprzez szukanie tego. To coś wykorzystuje taką sytuację i tym sposobem może kontrolować ludzi.

Pytanie: Jak powinno być rozumiane połączenie pomiędzy gong a Fa? Jaki związek ma udoskonalanie się w Falun Gong w zasadach Fa?

Mistrz: Omawiałem już te kwestie bardzo jasno w Zhuan Falun. Gdybyśmy mieli to omówić, to byłoby to przeogromne, powiem zatem odrobinę. Ludzie zaangażowani w debaty teoretyczne od zawsze dyskutują o tym co było pierwsze duch, czy materia; zawsze miewają spory ideologiczne. Powiem wam wszystkim, że duch i materia są jednym i tym samym. Gong jest Fa, a Fa jest gong, gdyż duch sam w sobie jest materią. Istnieje standard dla poprawy sinsing kultywującego; przyjmuje on postać miary (miarki). Gdy sinsing idzie w górę, gong również idzie w górę. Gong formuje kolumnę gong nad twoją głową i są tam stopniowe oznaczenia na krawędziach kolumny gong. Jest to miernik, który wskazuje wysokość sinsing osoby. Gdy sinsing poprawia się, miara wzrasta; a gdy ona wzrasta, to gong rośnie w górę. Rozwój gong jest niesamowicie szybki. Zależy on od tego czy twój sinsing idzie w górę, czy nie. Jeżeli sinsing idzie w górę, wówczas gong idzie w górę. Dlatego też zasada, że gong jest tak wysoki jak sinsing, jest absolutną prawdą. Jest tak w każdej szkole; tylko że pomniejsze praktyki nie rozumieją tego, to wszystko.

Zachodnie religie nie mówią o gong. Gdy Budda Siakjamuni rozpowszechniał Fa, on również nie mówił o gong; tylko Taoizm mówi o gong. Sprawy o których ja mówię, obejmują wszystkie kwestie z buddyzmu, taoizmu, boskie sprawy i wszystkich bogów i Fa (Prawa)

wynurzające się poprzez oświecenie do fundamentalnego Fa wszechświata. Nauczając na temat Fa staram się najlepiej jak potrafię sprawić, byście to zrozumieli. Niektórzy mówią, że zachodnie religie nie są kultywacją, a medytacja wschodnich religii taka jest. Czy zachodnie nie są kultywacją? Zachodnie religie także są kultywacją. Jezus powiedział, że jeżeli się w niego wierzy, to można wejść do Królestwa Niebieskiego. Co miał na myśli? Jezus zawsze omawiał sprawy na powierzchni i mówił ludziom jak mają się prowadzić. To tak, jak kultura zachodnia; nie wyjaśnia szczegółowo wewnętrznych znaczeń, ale tak długo jak postępujesz [właściwie], będzie to działać. Dzisiaj ludzie nie wiedzą czym jest "wiara", o jakiej mówił Jezus. [Na głębszych poziomach] Jezus powiedział, że jeżeli pokładasz w nim swą wiarę, to możesz wejść do Królestwa Niebieskiego. Właściwie, jeśli chodzi o wiarę, to tylko postępowanie zgodnie z tym co mówił Jezus było wiarą. Jeżeli nie zachowywałbyś się zgodnie z tym co mówił Jezus, to czy byłaby to prawdziwa wiara? Jeżeli osoba chodzi do kościoła i mówi "Amen" po komunii, ale jak tylko wychodzi na zewnątrz to zawsze robi coś złego, czy można nazwać to wiarą w Jezusa? Czy to, o czym mówił Jezus ograniczało się do jednego zdania - "Wierz we mnie a wejdiesz do Królestwa Niebieskiego?" Dlaczego Jezus omawiał tak wiele zasad dotyczących prowadzenia się? Jeżeli ktoś zachowuje się zgodnie z tym co powiedział, wówczas może wejść do Królestwa Niebieskiego. Czy nie oznacza to tego? Wiara jest ogólnikowym wyrażeniem. Jeżeli nie kultywujesz, czy nie udoskonalas się, to czy mógłbyś wejść do Królestwa Niebieskiego? Oczywiście możesz chodzić do kościoła, gdy nadchodzi na to pora. Ale czy wierzysz w bogów tylko dlatego, że wielokrotnie powtarzasz imię Pana? Czy po prostu czekasz na wstąpienie do Królestwa Niebieskiego? Takie coś nie będzie działać.

Jaki zatem jest cel spowiedzi? Spowiedź występuje wtedy, gdy człowiek wie, że popełnił błąd i chce postępować lepiej. Nie będzie się liczyć, gdy osoba wyznaje winy i nadal wyrządza to samo zło. Powiedzmy, że dziś zabiłeś kogoś [i mówisz] "Proszę wybaczyć mi", a potem jutro zabijasz następną osobę i potem znowu się spowiadasz i prosisz o wybaczenie. Kto ci wybaczy? Rozumiesz tą ideę prawda? Powinieneś przestać wyrządzać zło i przysiąc, że nie popełnisz tych czynów ponownie, i faktycznie nie czynić tego ponownie. Gdy odkryjesz, że masz złą myśl, podczas spowiedzi powiesz Jezusowi: "Jezu Chryste ocal mnie, jako że mam złe myśli" Później, jeśli w trakcie dnia codziennego prowadzisz się lepiej, to czy nie poprawiasz ludzkiego sinsing? Czy nie jest to kultywowaniem siebie samego? Jezus nie mówił o gong, gdyż "kultywacja zależy od ciebie samego, a gong zależy od mistrza". Chcę, aby wasze ciała odniosły sukces w kultywacji i przemieniły się, dlatego kładę nacisk na gong. Jezus nie mówił o gong, ponieważ nie musisz o nim wiedzieć. Ktoś po prostu skupia się na kultywowaniu swojego serca, a o gong zatroszczy się Jezus, zatem Jezus nie mówił o gong. Kultywacja jest wyplenianiem ludzkich złych myśli i zachowań. Gdy twój poziom się wzniesie, mistrz zrobi swoje i rozwinie dla ciebie gong. Taka jest tego idea.

Pytanie: Budda Siakjamuni odniósł sukces w kultywacji setki milionów lat temu. Jednakże nie wszystkie istoty od urodzenia są zasymilowane z "Dżen Szan Ren". Jak to zatem jest, że komuś mogło się powieść w kultywacji?

Mistrz: Nie wszystkie istoty w niebiosach mają Pozycję Owocu i nie wszystkie czujące istoty w niebiosach są Buddami. Wszystkie istoty są stworzone przez Wielkie Fa wszechświata (Dafa) i zostały stworzone we wszechświecie stworzonym przez Dafa, ale to nie jest tym samym co odniesienie sukcesu w kultywacji. Odniesienie sukcesu w kultywacji odnosi się do potwierdzania i oświecania się do własnej Pozycji Owocu. Siakjamuni jest Buddą i kimś bardzo dobrym. Mogę wam wszystkim powiedzieć, że "Dżen Szan Ren" są prawdami Fa całego wszechświata, i są fundamentalnymi elementami, które stworzyły cały wszechświat, oraz są fundamentalnymi elementami, które stworzyły wszystkich najbardziej prastarych bogów i wszystkich bogów w całym cyklu wszechświata. Budda Siakjamuni oczywiście był pomiędzy nimi. Wszechświat również posiada proces formowania, stagnacji, degeneracji i zniszczenia. Budda Siakjamuni nie był najbardziej pradawnym bogiem. Całe

inteligentne życie we wszechświecie porusza się w kierunku degeneracji i destrukcji. Czujące istoty w pobliżu Trzech Sfer mogą w następnym życiu ponownie kultywować. Jest to metoda oczyszczania używana odnośnie istot wewnątrz tych granic. Prawdy o jakich mówił Siakjamuni, były Fa Tathagaty, gdzie spośród "Dżen Szan Ren" podkreślał on te, do których się oświecił na tamtym poziomie. Żaden z Tathagatów nie wyjaśnia prawdziwego i fundamentalnego Fa wszechświata, gdyż fundamentalne Wielkie Fa wszechświata wykracza poza wszechświat i wszystkie znajdujące się w nim istnienia. Bogowie mogą podkreślać i oświecać się do swojego własnego zrozumienia, na swoich własnych poziomach. Są to ich drogi kultywacyjne i różni bogowie mogą ocalać ludzi tylko poprzez przekształcanie ich w czujące istoty poniżej nich. Jednakże Dafa jest fundamentalnym Wielkim Tao; w kultywacji jest to najszybsza i najprostsza [metoda] i nie ma ona za wielu rzeczy, w które należałoby się zagłębiać. Fa jest jak piramida; na obrzeżach jest po prostu takie niskie, podczas gdy boskie zrozumienia wzrastają tak wysoko. Zatem ci, którzy zostają ocaleni, mogą osiągnąć Doskonałość tylko na tym poziomie. Tathagata osiąga doskonałość na takim poziomie, zatem potwierdza on i oświeca się do takiej wysokości, i gdy Tathagatowie prowadzą uczniów w górę, to skupiają się tylko na rzeczach z ich własnej dyscypliny. Oświecenie każdego Buddy jest inne, i każdy Budda zrozumiał Dżen Szan Ren, fundamentalne Wielkie Fa wszechświata, na podstawie prawd Fa Dafa, Dżen Szan Ren. Będąc wzmacnianym przez Bogów i Buddów z jeszcze wyższych poziomów, z prawą kultywacją i prawym oświeceniem, jakkolwiek wiele on rozumie i jakkolwiek wiele wie na podstawie swoich własnych spraw kultywacyjnych, jest zasymilowany z takim poziomem Fa.

Pytanie: Dlaczego moja głowa zwraca się w kierunku podobizny Mistrza, gdy medytuję?

Mistrz: To twoja wiedząca strona patrzy na mnie. Czasami, moje fa-szen dadzą ci wskazówki. Gdy daję wskazówki, to używam różnych metod. Jeśli chcesz wiedzieć, czy coś zostało zrobione dobrze lub źle, lub wykonane poprawnie, to spójrz na moje zdjęcie w książce lub inne moje zdjęcie. Bez względu na to, czy twoje trzecie oko otwarło się czy nie, jeżeli postąpiłeś niewłaściwie, to będę wyglądał bardzo srogo; jeżeli postąpiłeś właściwie, to będę się do ciebie uśmiechał. (Brawa)

Pytanie: Gdy Nauczyciel naucza Fa to czuję, że jest to bardzo poprawne i dobre. Czasami czuję, że jest to mówione bezpośrednio do mojego serca. Ale gdy później próbuję przywołać to o czym mówił Nauczyciel, to jest tak jakbym kompletnie nic nie pamiętał. Co powinienem począć?

Mistrz: Właściwie, to podczas słuchania mnie nauczającego Fa, wszyscy ludzie będą mieć taki stan. Nauczałem mnóstwa Fa i nie jest możliwe, abyście zapamiętali je całe wyraźnie. Nie martw się. Za każdym razem, gdy doświadczasz trudności w kultywacji, jeżeli potrafisz traktować siebie jak kultywującego i poprawnie radzić sobie ze sprawami, to będziesz w stanie zapamiętać słowa, o których mówiłem. Gwarantowane jest, że tak będzie. Ale jeżeli w tym czasie się zezłosisz do takiego stopnia, że staniesz się skołowany i nie pozostaniesz spokojny, wówczas nie będziesz w stanie myśleć o nich, i to dowiedzie tego, że twoja kultywacja nie jest solidna. Ale zazwyczaj możesz zapamiętać Fa, którego nauczałem. Jeżeli ktoś nie potrafi kultywować, to nigdy nie będzie mógł zapamiętać Fa, którego nauczałem. Podkreślałem i podkreślam raz za razem, że to Fa nie jest przekazywane codziennym ludziom, aby oni go słuchali. Wy wszyscy siedzący tutaj macie związku przeznaczenia. W przeciwnym razie, nie byłibyście w stanie przybyć.

Pytanie: Jeżeli przygarnę porzucone małe zwierzę, to czy wytworzy to karmę?

Mistrz: W rzeczywistości nie wytworzy to karmy. Jeżeli chodzi o codziennego człowieka, to jest to spełnianie dobrego czynku, ale w przeszłości Buddyzm mówił o nie zabijaniu, tak jak i nie przygarnianiu stworzeń. Są powody ku nie zabijaniu i nieprzygarnianiu

stworzeń. Jeśli chodzi o "niezabijanie" to wszyscy kultywujący wiedzą o co chodzi. "Nie przygarnianie ich" ma dwa aspekty. Jednym jest to, że gdy [ktoś kultywuje] to zwierzęciu łatwo jest uzyskać tajemne moce (ling). Możliwe jest, że wyrządzą wiele zła od chwili, gdy uzyskają tajemne moce. W Chinach jest stara sentencja: "Stawanie się duchem". Zwierzętom nie wolno jest kultywować. Kolejnym aspektem jest to, że hodowanie tego czegoś wymaga sporo troski. Będzie to rozprasające, a myślenie o tym jest przywiązaniem i wpłynie na kultywację. Oczywiście w przypadku kultywującego lubienie zwierząt również jest przywiązaniem.

Opowiem wam wszystkim historię. Jak wiecie braminizm był tym czemu Siakjamuni sprzeciwiał się najbardziej. Uważał, że była to religia, która zmieniła się w religię zła i stała ona w opozycji do buddyźmu Siakjamuniego. Właściwie, to mogę wam powiedzieć, że to czemu sprzeciwiał się Siakjamuni to był braminizm, a nie bogowie braminizmu. W najwcześniejszym okresie braminizmu, tym w co wierzyli ludzie byli Buddowie - Buddowie poprzedzający nawet Siakjamuniego. Ale w ciągu długiego okresu czasu ludzie porzucili swoją właściwą wiarę w Buddów i zwrócili się ku religii zła, aż do momentu używania zabijania jako rytualnego poświęcenia Buddom. W końcu bóg w którego wierzyli, przestał mieć wygląd Buddy; zaczęli wierzyć w złe duchy i demony o wyglądach potworów. Ludzie sprawili, że religia stała się zła. Wiecie, gdyby buddyzm rozwinął się podobnie do tego, wówczas wyznawcy nie rozpoznawaliby nawet Siakjamuniego. Zatem pomyślcie o tym wszyscy: po tym jak minie wiele lat, czy kultywujący z tej perspektywy czasu spoglądając wstecz na tą religię z przeszłości nie widzieliby jej jako religii zła? Jest tak samo. To ludzie czynią religie zлыми, jako że bogowie w ogóle nie są zli.

Dawno temu w Indiach był sobie uczeń kultywujący braminizm. Był całkiem pilny w kultywacji i udoskonalał się w odosobnieniu w górach. Pewnego dnia jakiś myśliwy wytropił jelenia i zranił go strzałą z łuku. Jeleń ten zbiegł [w miejsce gdzie przebywał kultywujący], a ten go ukrył, tym samym dając mu schronienie. Sam w górach czuł się osamotniony, zatem zaczął opiekować się jeleniem. Ludzie, jeżeli nie uważają, to mogą się przywiązać [do czegoś] i faktycznie ludzkie uczucie litości i przywiązanie do emocji zostały oba przelane na tego małego jelenia. Z czasem bardzo przywiązał się do jelenia, aż w końcu jeleń stał się jego najbliższym towarzyszem. W rezultacie tego całą swoją energię poświęcał jeleniowi, a gdy medytował, jego umysł nie mógł się uspokoić; myślał o tym co być może czuje jeleń. Poluzował swoje postanowienie odnośnie doskonalenia się.

Parę lat później, pewnego dnia, jeleń nagle zmarł, a praktykujący pograżył się w żalości. Zawsze myślał o jeleniu i tym bardziej czynił mniej pilny postęp. W tym czasie był już w zaawansowanym wieku, a jeżeli nie jesteś kultywującym, to twoje życie nie może być przedłużone. Nie mógł już dłużej kultywować i jego życie dobiegło końca. Gdy jego życie miało się zakończyć, nie myślał on o Fa Buddy; nadal myślał o jeleniu i dlatego też po tym jak zmarł, reinkarnował jako jeleń. Gdy ktoś leży na łożu śmierci, to może reinkarnować w cokolwiek do czego jest przywiązany i o czym myśli, zatem natychmiast reinkarnował w jelenia. Jakże jest to żalosne. Kultywujący – ten, który całkiem nieźle kultywował - został ostatecznie zrujnowany w tym jednym momencie. Dla kultywujących najlepiej jest nie przywiązywać się do zwierząt.

Pytanie: Jestem niezdolny do bycia cierpliwym wobec innych, gdy zostaną doprowadzony do granic wytrzymałości. Co powinno się uczynić?

Mistrz: Nadal poruszasz zagadnienie ponoszenia fiaska w byciu cierpliwym? Nawet jeżeli nie potrafisz czegoś znieść, to musisz to znieść. Jako kultywujący musisz być współczujący! Powiedziałem właśnie, że jeżeli nie potrafisz polubić swojego wroga, to nie możesz odnieść sukcesu w kultywacji, i nie możesz stać się Buddą. Pomyśl o tym, gdy ktoś jest dla ciebie niedobry, to czy nie jest tak dlatego, że jesteś mu to winien z przeszłości? Jeżeli mu nie wynagrodzisz, to czy będzie to działać? Zatem to co mu wyrządziłeś, prawdopodobnie jest jeszcze bardziej złe niż to, jak on ciebie teraz traktuje, a przykrość jaką przysporzyłeś

innym jest prawdopodobnie większa niż to! Gdy w kultywacji przybywają konflikty, ich manifestacja wydaje się być niezwykle przypadkowa i ktoś cię zezłości, ale w przeszłości ty - również w niezwykle przypadkowy sposób - podobnie rozgniewałeś inną osobę. Skoro o to chodzi, to czy zanim coś się wydarzy jest to tobie obwieszczane? [Nikt ci nie powie] "O mój boże, w przeszłości rozgniewałeś mnie, więc w tym życiu ja rozzłoszczę ciebie". Nie ma czegoś takiego. Wiele spraw wydaje się być przypadkowych, ale żadne z nich takie nie są.

Być może nigdy wcześniej nie miałeś takiej sytuacji, ale teraz jesteś kultywującym, a zatem w celu twojego udoskonalenia się takie sytuacje muszą zostać dla ciebie stworzone. Nie sprawdziłoby się to, jeżeli nie mielibyście tych problemów i ja wykorzystam te problemy do wnoszenia waszego sinsing. Gdy twój sinsing wznosi się, twój gong wzrasta, a twój sinsing zostanie udoskonalony. Ktokolwiek przysparza ci problemów, w tym samym czasie będzie oddawać ci cnotę. Gdy cierpisz twoja własna karma będzie również przetransformowana w cnotę. Zyskasz cztery rzeczy za jednym zamachem, zatem właściwie to powinieneś być wdzięczny tej drugiej osobie. Jeżeli nadal nienawidzisz tej drugiej osoby, lub nie możesz pozostać cierpliwy względem niej, to nie jest to poprawne. Niektórzy ludzie myślą też: "Mistrz powiedział bym to zniósł, więc to przetrzymam". Po jakimś czasie powiesz: "Mistrzu dusiłem to w sobie do momentu, aż stało się nazbyt bolesne". Powiedziałem, że nie jest to wytrzymałość (ren). Prawdziwy kultywujący w ogóle się nie zezłości. Nie ważne jak wielka jest sprawa, jego serce pozostanie niewzruszone. Po co dusić w sobie coś do momentu, aż jest nazbyt bolesne? Taki oto powinien być kultywujący. Niektórzy ludzie znoszą coś cierpliwie ze względu na reputację, a to także nie jest prawdziwą cierpliwością. Ale ponieważ zacząłeś kultywować, jeżeli obecnie nie potrafisz tego osiągnąć, to w sumie nadal musisz to w sobie dusić.

Pytanie: Wielu wspaniałych mistrzów czigong jest młodymi mistrzami i jest wielu mistrzów z wielu szkół rozpowszechniających swoje praktyki.

Mistrz: Fakt, że jest wielu ludzi rozpowszechniających praktyki, jest powodowany kosmicznym klimatem i ma on swoje powody. Ale powiem wam, że wielu "mistrzów czigong" jest samozwańcych. W rzeczywistości, nie są mistrzami czigong; są oni fałszywi. Wielu ludzi jest zachęcanych przez owładające zwierzęta i inne pomieszane rzeczy. Wielu mistrzów rozpowszechnia doczesne i mniejsze ścieżki, a to o czym oni mówią są prawdami na tamym poziomie. Do tego są też ludzie kultywujący w górach. Pośród nich, z tego co wiem, niektórzy kultywują od ponad 4000 lat. Dlaczego kultywują od tak długiego czasu? Nie jest tak, że ich poziomy nie są wystarczająco wysokie i nie mogą iść do nieba, gdyż niektórzy z nich wykroczyli daleko poza Trzy Sfery; raczej jest tak, że wyżej iść nie mogą. Jest tak, że nie wolno im iść w górę, gdyż nie ma raju, który by ich zaakceptował. Dlaczego potrafią wznosić gong? O tym również decydują zasady Fa z takiego poziomu. Jednakże te doczesne i pomniejsze drogi są odmienne, niektóre z nich zostały stworzone przez ludzi. Na początku taki ktoś po prostu kultywował według jednej drogi kultywacyjnej, lub kultywował w szkole Tao czy Buddyjskiej. Po kultywowaniu przez pewien czas, poczuł, że było to całkiem dobre, ale ktoś inny przyszedł do niego [mówiąc]: chodź i kultywuj takie coś. Zatem jego gong został zmieszany. Pierwotnie miał w górze mistrza dbającego o niego, ale gdy mistrz z góry zobaczył, że ten stał się taki jaki się stał, to mistrz już dłużej go nie chciał. Jako, że ci z góry nie akceptowali go już dłużej, to nie mógł opuścić Trzech Sfer. Ci spoza Trzech Sfer nie mają pozwolenia na wejście do nich, ani ci z wnętrza Trzech Sfer nie mogą ich opuścić. Nie ważne jak wysoko kultywujesz, jeżeli nikt z góry nie oczekuje na ciebie, to nie możesz odejść - ta osoba zmieszała rzeczy w kultywacji i jej gong jest w nieładzie, zatem pozostanie wewnątrz Trzech Sfer. Jest to jeden z powodów dlaczego ci kultywujący owe doczesne i pomniejsze drogi nie potrafią osiągnąć Prawego Owocu. To dlatego powiedziałem, że niezmiernie poważną sprawą jest, aby nie praktykować dwóch dróg kultywacyjnych.

Niektórzy ludzie przeczytali różne książki i mówią: "Nauczycielu, czyż mistrzowie Tao i mistrzowie szkoły Buddy nie przekazywali ci (swoich) rzeczy?" Powiem wam coś, to

co ja czynię, jest odmienne; nauczam Fa wszechświata. Nie nauczam tylko Fa ze szkoły Buddy, ani nie nauczam tylko Fa szkoły Tao, ani nie nauczam jednej specyficznej drogi kultywacyjnej; ja rozpowszechniam podstawowe fundamentalne Wielkie Fa wszechświata (Dafa) i dlatego omawiam Wielkie Fa, Wielkie Fa, raz za razem. Jest to fundamentalne Fa wszechświata. Wszystkie drogi kultywacyjne wewnątrz wszechświata zawierają się wewnątrz tego. Powiem wam również, że pośród kilku moich mistrzów w tym świecie są Buddowie, Tao i Bogowie, a wszyscy oni mieli rzeczy przekazane im przeze mnie kilka żywotów temu. Celem tego było zaaranżowanie, aby w okresie czasu w którym chciałem rozpowszechnić Dafa, przekazali mi te rzeczy z powrotem, aby odblokować moją pamięć, bym wówczas mógł rozpowszechnić je dla was. (*Brawa*) Ani jedna rzecz, która wydarza się w zwykłym społeczeństwie nie zdarza się przez przypadek. Rozpowszechnianie Dafa, tak jak ja to robię, jest tak ogromną sprawą, a w przyszłości będzie jeszcze więcej ludzi je studiujących, zatem żadne z przeróżnych nieprawych elementów we wszechświecie, które z nim kolidują, ani rzeczy w Trzech Sferach, które przeszkadzają w rozpowszechnianiu Dafa, ani te chaotyczne inteligentne zwierzęta i duchy z niskich poziomów, które wywołują niepokój, nie dzieją się przez przypadek.

Pytanie: Na tym poziomie nie mamy sposobu na rozróżnienie prawdziwych mistrzów czigong od fałszywych. Jak powinniśmy radzić sobie z tym w przyszłości?

Mistrz: Z jakiego powodu chcesz teraz rozróżniać prawdziwych mistrzów od fałszywych? W chwili obecnej nadal chcesz uczestniczyć w seminariach innych mistrzów czigong? W przeciwnym razie po co potrzebowałbyś ich rozróżniać? (*Brawa*) Myślę, że niektórzy ludzie nie uczestniczyli w seminariach czigong, a gdy słyszą rzeczy, które mówi nauczyciel Li [to dociera do nich], że ta kultywacja jest tak szeroka i głęboka, że myślą sobie "Aha - zatem pójdę też wysłuchać co inni mistrzowie czigong mają do powiedzenia i trochę poszerzę swoją wiedzę." Niektórzy ludzie myślą w ten sposób, ale jest on niepoprawny. To, czego nauczam jest Wielkim Fa; nie usłyszysz tych rzeczy w innych miejscach. Niepraktykowanie dwóch dróg kultywacyjnych jest niezwykle poważną sprawą.

Co więcej, jeżeli chcesz traktować te rzeczy jak wiedzę, lub jeśli chcesz uczestniczyć w innych drogach kultywacyjnych, to możliwe, że nie będziesz w stanie przypomnieć sobie ani jednej frazy z Fa, którego ja nauczam, ponieważ kultywacja to poważna sprawa. Nie masz sposobu na odróżnienie prawdziwych mistrzów czigong od fałszywych, a ich występy to naciąganie ludzi na pieniądze. Inni będą również czasami wyrażać się powierzchownie na temat życzliwości (Szan), ale w głębi siebie zachowują się tak dla pieniędzy. Zatem bardzo trudno jest to rozróżnić.

Pytanie: Jeżeli jacyś ludzie interesują się Dafa, ale nie mogą się zdecydować, czy kultywować czy nie i nie potrafią zobaczyć siebie w roli kultywujących, to czy nasi asystenci powinni nadal im pomagać?

Mistrz: Myślę, że niektórzy studenci nadal przechodzą przez proces dochodzenia do zrozumienia spraw. Jeżeli chciałbyś, aby początkujący miał tak wysoki poziom jak student weteran, to [wiedz, że] on go nie może osiągnąć. Pozwól mu przejść przez proces dochodzenia do zrozumienia spraw; jeżeli chce praktykować, to praktykuje, a skoro chce praktykować, to go ucz. Stopniowo będzie czuć, że jest to dobre i możesz pożyczyć mu do czytania kopię "Zhuan Falun", lub powiedzieć, aby poszedł kupić sobie książkę do czytania. W ten sposób poczuje, że to jest dobre, jego zrozumienie wzrośnie i wtedy możesz podarować mu "Zhuan Falun", aby czytał; krok po kroku i odrobina po odrobinie, zrozumie to. Przypuśćmy, że chcesz mu przedstawić pewne wymagania [np.]: kiedy wykonujesz nasze ćwiczenia, to nie możesz brać leków; kiedy wykonujesz nasze ćwiczenia, to nie możesz już dłużej wierzyć w inne rzeczy; lub kiedy wykonujesz nasze ćwiczenia, to musisz osiągnąć pewien poziom za jednym zamachem. Wówczas natychmiast go odstraszysz. Możesz mu

powiedzieć, aby na początku ćwiczył i to wypróbował, a jeśli poczuje, że to jest dobre, to sam z siebie będzie wiedział co robić.

Ocalanie ludzi jest bardzo trudne. Jeżeli przez długi czas nie poradzi sobie z niepraktykowaniem na raz dwóch dróg kultywacyjnych, lub jeśli tylko robi ćwiczenia i nie czyta książki, wówczas możesz doradzić mu, by zajął się innymi ćwiczeniami. W przeciwnym razie popadnie w kłopoty i będzie to dla niego niekorzystne. Od tego momentu będzie odgrywać złą rolę. Jeżeli nie przekona sam siebie do kultywowania [tylko jednej praktyki], to moje faszten nie zajmą się nim, gdyż w tym przypadku będzie tylko zwykłym człowiekiem. Gdy nadchodzi czas, to codzienna osoba zapada na chorobę i możliwe, że demon niszczący Fa wykorzysta go, by robił pewne rzeczy i ni z tego ni z owego zwariuje. Zwykli ludzie nie wiedzą, że osoba w kultywacji musi zaangażować się w jedną praktykę, a tak szybko jak tylko popadną w tarapaty, wyrządzą nam wiele szkód. Jeżeli ktoś nie jest w stanie kultywować skupiając się na jednym i jeżeli nie jest w stanie studiować Fa, to poradź mu, aby odszedł lub powiedz członkom jego rodziny, aby doradzili mu, żeby więcej nie praktykował.

Pytanie: W przeszłości w szkole uczyłem sztuki walki. Byłem instruktorem sztuki walki. Obecnie studiuję Falun Dafa i nie praktykuję Tai Chi, ale czy nadal mogę nauczać studentów?

Mistrz: Możesz, ale wszystko co zwiera elementy kultywacji, wliczając w to Tai Chi, będzie zawierać kultywację. Jeżeli utrzymujesz się z wykonywania tej pracy, to możesz to robić. Jeżeli mówisz, że uczysz Tai Chi w szkole, to możesz tego uczyć, gdyż mam wyjątkowe sposoby na radzenie sobie z wyjątkowymi sytuacjami. Jeżeli to nie jest tak jak w tym przypadku, to powinieneś kultywować angażując się w jedno. Ale tak jak ja to widzę, to czy nie będzie jeszcze lepiej, jeśli będziesz ich uczyć Falun Dafa? (*Brawa*) Niektórzy nauczyciele szkolni w Chinach uczą Falun Dafa na WF-ie. Po ćwiczeniach siadają i czytają uczniom książkę. Sami uczniowie mówią: „Podczas zajęć nigdy nie jesteśmy tacy spokojni”.

Pytanie: Oprócz widzenia Falun, czy możemy go także usłyszeć?

Mistrz: Wszystkie nadnaturalne zdolności pojawiają się, gdy praktykuje się Falun Gong. Trzecie oko niektórych ludzi po otwarciu może również słyszeć dźwięki z innych wymiarów.

Pytanie: Czy ci, którzy kultywują Dafa mogą brać ślub?

Mistrz: Mogą. W kultywacji pozostawiłem wam pewne rzeczy tak, aby prawdziwy ty mógł kultywować i które zagwarantują wam możliwość kultywacji pośród codziennych ludzi. Możecie kultywować dostosowując się do sposobu życia codziennych ludzi. Mam również nadzieję, że ci którzy nie wzięli ślubu mogą znaleźć dla siebie dobrą partię z której będą zadowoleni i założą rodzinę. W przyszłości możliwe, że oboje mąż i żona będą ćwiczyć, w tym przypadku ocalisz swojego partnera (partnerkę). Ale nie traktuj tego jako normę; to znaczy, jeżeli on nie praktykuje, to go nie poślubisz. Tu także powinieneś dostosować się do stanu codziennych ludzi podczas praktykowania.

Pytanie: Nauczyciel mówił właśnie o kwestii dotyczącej sumiennego wykonywania obowiązków w pracy. Ja pracuję bardzo ciężko w swojej pracy, ale szef wykorzystuje mnie do wywierania nacisku na moich kolegów przez co jestem w kropce.

Mistrz: To, jak zachowuje się szef, nie ma z tobą nic wspólnego. Jeżeli szef poleci ci iść i wywierać nacisk na innych, to pomyśl, że ta sprawa jest czymś prostym do załatwienia. Możesz być odrobinę bardziej taktowny i wyrazić swoją opinię jasno. Jako kultywujący nie ranimy innych, ale [jeżeli] masz takie obowiązki, to po prostu je wykonuj i nie będzie to stanowić problemu. Jednakże możemy być życzliwi w naszym podejściu do danych spraw. Według mojego punktu widzenia, powinieneś tak długo jak to jest właściwe, iść i wykonywać

to na zasadach nie przysparzania firmie problemów. Tak czy owak, co do tych specyficznych kwestii, to mówię ci, że wszystkim możesz sobie dobrze poradzić. Ale jest jedna uwaga: absolutnie nie możesz przekroczyć zasad dotyczących praktykujących i nie możesz popełniać złych uczynków.

Pytanie: W Ameryce odnośnie pewnych kwestii możemy szukać sprawiedliwości w sądzie, ale gdy myślimy o Džen Szan Ren, to nie złożymy pozwu sądowego. Czy jest to poprawne podejście do problemu?

Mistrz: Nie wzywaj policji do wymierzenia sprawiedliwości w każdej drobnej sprawie. Niektóre konflikty mogą być bezpośrednio wymierzone w twoją kultywację, spłatę karmy, udoskonalanie się i w inne czynniki. Zatem gdy kłopoty się wyłaniają, tak długo jak tylko to nie naraża cię na niebezpieczeństwo, nie może cię to zranić i tak jak ja to widzę, żadne z tych wydarzeń nie jest przypadkowe. Jeżeli zdarzą się poważniejsze sprawy np., jeżeli ktoś przyjdzie, żeby naprawdę cię zabić, by spalić twój dom albo cię zranić, wówczas zgłoś to na policję i możesz także złożyć pozew sądowy. Jeżeli nie jest to coś takiego, to powiedziałbym, żeby wówczas nie załatwiać tego w ten sposób.

Jako kultywujący przechodzicie przez indywidualną kultywację, a zatem w procesie swojego udoskonalania waszego zrozumienia nie pozwolę wam doświadczać rzeczy, które nie mają nic wspólnego z waszą kultywacją. Ponieważ wasza indywidualna ścieżka kultywacyjna i udoskonalanie się zostały z wyprzedzeniem starannie dla was przeze mnie zaaranżowane, to nie zaaranżowałbym dla was niepotrzebnych rzeczy. (*Brawa*) Bez względu na to, jak skuteczne i wszechstronne jest prawo, nie może ono zarządzać ludzkim sercem i gdy nie patrzysz, ludzie nadal będą popełniać złe czyny. Im więcej spisanych jest praw, tym większą karmę wyrządza to ludziom; przepisów będzie tak wiele, że ludzie nie będą potrafili ich wszystkich spamiętać i możliwe, że gdy ludzie zrobią cokolwiek, to popełnią przestępstwo. Ci, którzy sporządzają projekty ustaw chcą użyć tych przepisów, by wpływać na innych ludzi, ale właściwie, to jak tylko te przepisy zostaną spisane, to będą trzymać w ryzach ich samych. Ludzie już znoszą wszystko co sami na siebie sprowadzili. Jako że prawo staje się coraz bardziej restrykcyjne, to będzie jeszcze bardziej ograniczać ludzi, a w przyszłości będą zarządzać ludźmi tak jak zarządzają zwierzętami. Ludzie nie będą z tego zadowoleni. Ale będzie to tym, co ludzie sami dla siebie stworzyli, a zatem muszą to znieść. Obecnie ludzie znoszą wszystko co sami na siebie sprowadzili, i wszystko to bezustannie ludzkość blokuje.

Bogowie nie uznają praw ludzkich. Bogowie wierzą, że [prawa] są środkami, które ludzkie istoty zaadoptowały, gdy nie miały innego wyboru po tym, jak się zdegenerowały. Bogowie uznają prawo serca i moralność. Mając moralność ludzie nie popełnialiby złych uczynków, nawet gdyby nie było żadnych praw, racja?

Pytanie: Czym jest Bóg?

Mistrz: Różne grupy etniczne zostały stworzone przez różnych bogów. Bóg, który stworzył pewną ludzką istotę, jest jego lub jej bogiem. Odnoszę się tu do [stworzenia] ludzkiego ciała. Właściwie, to ludzka dusza ma inne źródło pochodzenia.

Pytanie: Czym różni się Falun Gong kultywowany w Ameryce od tego, który jest kultywowany w Chinach?

Mistrz: Nie ma żadnej różnicy. [Ludzie] w krajach Zachodnich, tak jak i ludzie rasy żółtej na Wschodzie, naprawdę posiadają odmienne systemy odpowiadających im wymiarów, a te systemy odpowiadają różnym systemom kosmicznym w jeszcze większych wymiarach wszechświata. Te różne systemy wymiarów, wszystkie posiadają materialne elementy właściwe dla ich własnych wymiarów. Ludzie ze Wschodu także posiadają elementy właściwe sobie. Wiele osób po przybyciu do Ameryki nie tylko odkrywa różnice w czasie, ale także ma proces aklimatyzacji. Zawsze czują, że są tam wewnętrzne i zewnętrzne kwestie, do których nie przywykli. Jest tak dlatego, że elementy materialne nie są takie same i środowisko

życia jest odmienne. W przeszłości ludzie mawiali, że woda i powietrze jednego danego miejsca tworzy jeden dany typ ludzi. Tak właśnie *jest*. Ponieważ dla codziennych ludzi te elementy są ważne, wewnętrzne znaczenia kultury ludzi ze Wschodu są odmienne od tych z Zachodu. Na przykład: Chińczycy przywiązują wagę do numerologii i wymowy np. tak jak słowo "ba" (八-osiem) symbolizuje "fa" (發-zbijanie majątku), albo jak "si" (死 -śmierć) w domyśle sugeruje słowo "si" (四 - cztery). Wymaga się dobrej wymowy, a nie złej. Zatem, wśród tego materialnego otoczenia Wschodu naprawdę istnieje ten rodzaj elementów materii i może on wywrzeć dobry wpływ na codziennych ludzi. Jednakże, na Zachodzie coś takiego nie istnieje. Jednak mają oni elementy tego swojego materialnego środowiska. Np.: ludzie ze Wschodu mówią o geografii i kierunkach w fengshui, ale u ludzi z Zachodu to nie działa. Co do fengshui, to jeżeli zastosujesz je u ludzi rasy kaukaskiej, czy czarnej z Ameryki, albo jeśli zrobisz to u ludzi z innych grup etnicznych, nie będzie to w ogóle działać. Liczba trzynaście, której ludzie z Zachodu próbują unikać lub konstelacje, o których mówią, nie działają w ten sam sposób dla ludzi ze Wschodu i ciężko będzie, by się im sprawdziły. Dlatego też liczba trzynaście nie ma żadnego konkretnego znaczenia dla ludzi ze Wschodu. Środowisko wymiarowe posiada komponenty, które tworzą ich substancje. Nie jest to taka prosta sprawa. Nic się nie wydarzy, chyba że posiada to swoje materialne środowisko, jako swoją podstawę.

Pytanie: Jak można odróżnić zakłócenia, a nieszczęścia zaaranżowane przez Mistrza?

Mistrz: Nie możesz moich aranżacji samych w sobie nazywać nieszczęściami. Właściwie, to nic dla ciebie nie stworzyłem; aby poczynić aranżacje wykorzystuję sprawy, które ty już masz i eliminuję część twojej karmy. To, co pozostaje jest tą odrobiną, która służy za testy, które musisz przejść, gdy udoskonalasz swój sining, a podczas twojego procesu kultywacyjnego zostanie umieszczona w odpowiednim miejscu. Gdy nadejdzie czas i masz się poprawić, to zostanie to użyte jako test do przejścia. Zatem, gdy doświadczasz trudności, powinieneś rozumieć je poprawnie. Jest to tym, co dla ciebie zaaranżowałem. Tak długo, jak tylko prawdziwie potrafisz być jak kultywujący, możesz przejść je wszystkie.

Pytanie: Jak możemy poznać, że Nauczyciel pozwala lub nie pozwala nam czegoś zrobić?

Mistrz: Tak długo jak studiujecie Fa, sami będziecie zdolni rozróżnić co powinniście zrobić, a czego nie powinniście. Z mojego punktu widzenia są pewne rzeczy, które są niebezpieczne lub złe i nie powinniście robić tych rzeczy. Jeżeli będziecie upierać się przy robieniu ich, to napotkacie na kłopoty. Potraficie rozróżniać te rzeczy i wy sami możecie oświecić się do pewnych kwestii. Jeżeli wszystko zostałoby wam powiedziane, to jakbyście kultywowali?

Opowiem anegdotę związaną z kultywacją. W Chinach jest pewien student, który jest elektrykiem. Pewnego razu naprawiał transformator, który wciąż był pod napięciem. Najwyższe napięcie na transformatorze było 30000V. Jeżeli ktoś by go dotknął, zostałby natychmiast porażony, a jego ciało uległoby spaleni. Ten mężczyzna chciał przejść na drugą stronę transformatora, aby dokręcić pokrętło. W tym czasie nie widział, aby coś go blokowało, ale po prostu nie mógł zrobić kroku na drugą stronę. Było to ostrzeżenie, aby nie przechodził, gdyż czyhało tam na niego zagrożenie. Ale że był uparty, to nadal chciał przejść. Ponieważ prąd ciągle był włączony, to gdy tylko dotknął pokrętła "Bach" - poraził go prąd. Zatem czasami są rzeczy, których nie powinniście robić, lub które zawierają dozę niebezpieczeństwa, kłopotów etc. i będziecie dostawać wskazówki. Normalny człowiek w tym przypadku usmażyłby się w breję, ale ponieważ ta osoba kultywuje Dafa, to jego życiu nic nie zagrażało. Poczul się tak, jakby eksplodował. Całe jego ciało zrobiło "Trach". Następnie natychmiast się uspokoił. Ludzie widzący to wystraszyli się na śmierć. Zobaczyli oni, że stał się kulą ognia - i nagle grzmotnęło! Prąd elektryczny przeszedł przez jego głowę i wybił dziurę w podeszwie jego stopy. W tamtej chwili pomyślał: "Jestem praktykującym, nie będę mieć problemów." Nie wystraszył się i poruszył się swobodnie tak, jakby nic się nie

stało. Później przyszedł dyrektor administracyjny firmy energetycznej i kazał mu iść do szpitala na badanie. Nie miał innego wyjścia jak iść do szpitala. Lekarz był zaskoczony: "Dziwne! Takie wysokie napięcie normalnie usmażyłoby człowieka na skwarek. Umarłby. [Prąd] przeszedł przez niego od góry do dołu i wybił dziurę w stopie. W jaki sposób ocalał?" On nawet nie krwawił, gdyż wszystko w środku było opalone. Lekarz uznał to za najdziwniejsze.

Ciała praktykujących Dafa zostały przetransformowane przez materię z wysokiego poziomu; w porównaniu do tego prąd elektryczny, o którym wiedzą ludzie jest niczym. Jednak zewnętrzna skóra tego praktykującego nie została w pełni wykulturowana i dlatego ta warstwa została przedziurawiona. Tylko jedna warstwa została przedziurawiona, a na reszcie nie było uszkodzeń. Dzielę się z wami tą historią, aby wam powiedzieć, że ten kto praktykuje Dafa napotyka na groźne, ale nie niebezpieczne sytuacje. Jednak jeśli ktoś zaczyna z tego powodu formować przywiązania i celowo robi to czego nie powinien, wówczas naprawdę będzie to niebezpieczne.

Pytanie: Dlaczego jest tak aranżowane, że możemy przybyć do Ameryki, aby kultywować?

Mistrz: W Ameryce nauka i technologia są bardzo rozwinięte, zatem być może w przyszłości będzie potrzebne dobre opanowanie tych rzeczy. Ci, którzy przybywają do Ameryki, wszyscy są elitą Wschodu. (*Brawa*)

Pytanie: Gdy medytujemy w pozycji lotosu, to czy musimy wejść w stan wyciszenia?

Mistrz: Jeżeli chcesz tylko poćwiczyć swoje nogi, to jest to w porządku. Niektórzy ludzie mówią: "Moje nogi nie mają się za dobrze, więc je poćwiczę trochę bardziej." Wówczas, moim zdaniem, jeżeli nie medytujesz, to czy nie byłoby lepiej, gdybyś mógł wejść w stan wyciszenia w tym samym czasie w którym ćwiczysz nogi? Ćwiczenie jedynie nóg jest w porządku, ale kiedy wykonujesz ćwiczenie, to musisz starać się wejść w stan wyciszenia.

Pytanie: Kiedy czytam Zhuan Falun, to czy pomoże temu siedzenie ze skrzyżowanymi nogami?

Mistrz: Skrzyżowanie nóg podczas czytania książki, po pierwsze, pozwoli ci bardziej wyćwiczyć skrzyżowanie nóg; a po drugie będzie się to równało robieniu ćwiczenia medytacyjnego. Jest to bardzo dobre.

Pytanie: Dziecko znajomego jest głuche od urodzenia. Czy pomoże mu praktykowanie Falun Gong?

Mistrz: Czy chciałeś zapytać, czy to go uzdrowi? Nie mogę mówić o tym w prosty sposób, ale mogę powiedzieć, że nie możesz wykonywać ćwiczeń po to, by zostać uzdrowionym. Co ci mogę powiedzieć to tyle, że tym co jest głuche jest ciało z krwi i kości, podczas gdy jego dusza nie jest głucha. Gdy ludzie szczerze kultywują, wszystkie ich ciała powrócą do normalności. Praktykujący muszą trzymać się standardu praktykującego. Jeżeli dziecko przyjdzie jedynie z powodu tej dolegliwości i nie porzuci swoich obaw, to mu się nie poprawi. Kultywowanie drogi Buddy jest poważną sprawą.

Pytanie: Mój mąż prowadzi strajk głodowy przeciwko mojemu praktykowaniu.

Mistrz: Co do tego, to myślę, że właściwie zależy to od tego jak to potraktujesz. Normalnie, to wszyscy ci, którzy stawiają czoła interferencjom ze strony członków rodziny [przechodzą przez to, żeby] po pierwsze, można było zobaczyć czy kultywują rzetelnie, czy nie; po drugie, aby zobaczyć jaki jest sining kultywującego; i po trzecie, by rodzina pomogła kultywującemu wyeliminować karmę. Są również ekstremalnie wyjątkowe przypadki ludzi kompletnie niezdolnych do zaakceptowania Dafa.

Pytanie: W wykładach Fa Nauczyciel mówił o regule narodzin, starzenia się, chorowania i śmierci dla bogów. Nauczycielu, proszę cię, omów to.

Mistrz: Wszechświat z przeszłości przechodził formację, stabilizację, degenerację i destrukcję, a istoty we wszechświecie cechowały narodziny, starość, choroba i śmierć, tylko że długość czasu różniła się w zależności od wymiarów. Różnice były niesamowicie wielkie i czasami było to tak długo, że wydawało się jakby [istota] nigdy nie umierała, podczas gdy inni przemijali w momencie. W regule formacji, stabilizacji, degeneracji i destrukcji istnieje na przykład faza formacji we wszechświecie wraz z jej stabilnym okresem czasu, a następnie posuwa się dalej w kierunku zaniku i zrujnowania. Jest to fundamentalna reguła wszechświata z przeszłości i była prawem ruchu materii dla wszystkich gatunków i materii we wszechświecie.

Nie skończyłem odpowiadać na wszystkie pytania na karteczkach i nadal pozostało wiele, ale mój czas nauczania Fa dobiegł końca, a sala konferencyjna wkrótce zostanie zamknięta. Myślę, że wielu ludzi nadal chce słuchać jak wyjaśniam i odpowiadam na pytania, ale może być tylko tak, jak jest. Myślę, że gdy będzie okazja, to możemy się spotkać w innych miastach, ale tym razem powiedziałem bardzo dużo. Jestem bardzo wdzięczny miejscowym praktykującym w Houston, gdyż to dzięki ich przygotowaniom mieliśmy szansę usiąść i spotkać się tutaj. Ponieważ pierwotnie zorganizowaliśmy to na jedno popołudnie, to tutejsza obsługa wyjdzie wkrótce z pracy i tylko w ten sposób możemy to zrobić. Wielka szkoda, gdyż nikt z was nie chce wyjść. Myślę, że co do tych, którzy nie potrafili czuć się spokojnie, gdyż nie widzieli Mistrza, powinniście się teraz nieco uspokoić jako, że zobaczyliście mnie. Właściwie, to powiem wam wszystkim, że tak długo jak kultywujecie, zawsze będę u waszego boku. (*Brawa*)

Mam nadzieję, że nikt spośród ludzi tutaj siedzących nie pozwoli, by ta szansa go ominęła. Tych którzy mogą usłyszeć mnie nauczającego Fa jest niewielu. Okazji takich jak ta - okazji do słuchania jak Fa jest wykładane - w przyszłości może być jeszcze mniej. Dlatego mam nadzieję, że wszyscy z was cenicie nasze dzisiejsze spotkanie. W kultywacji musicie być odpowiedzialni przed samymi sobą. Jeżeli otrzymaliście to Fa, to trwajcie w kultywacji. Nie wywrze ona wpływu na waszą pracę, a gdy macie zajęty grafik spróbujcie ją wpleść i zobaczcie co z tego wyjdzie. Jeżeli nie będzie tak jak powiedziałem, to nie musicie tego robić, ponieważ niczego nie stracie. Jeżeli wiecie, że jest to dobre, to trwajcie w kultywacji; prawda Fa Buddy zostanie wam stopniowo przedstawiona.

Mam nadzieję, że wszyscy potraficie cenić tą predestynowaną szansę. Później, w trakcie kultywacji, wszyscy będziecie w stanie nieustannie podążać do przodu, naprawdę solidnie kultywować i naprawdę studiować tę książkę Zhuan Falun. Powinniście ją bardzo wiele razy studiować i wraz z robieniem ćwiczeń, będziecie się ciągle udoskonalać. Za każdym razem, gdy czytasz książkę będziesz mieć różne odczucia i pytania. Za każdym razem, gdy się wzniesiesz, na wszystkie pytania, które pojawiły się u ciebie, zostaną udzielone odpowiedzi podczas kolejnego czytania książki. Będziesz mieć nowe pytania, ale gdy przeczytasz książkę kolejny raz, to gwarantowane jest, że na wszystkie pytania również zostaną udzielone odpowiedzi. Potem ciągle będziesz mieć nowe pytania i w ten sposób będziesz ciągle kultywować i ciągle robić stopniowe postępy i się wznosić.

W tym czasie, gdy doświadczasz kłopotów i zmartwień, bólu i trudności - powiedziałem również następujące słowa do studentów w Chinach - jeżeli wygląda to tak, jakbyś nie mógł temu podołać, to spróbuj i zobacz czy możesz dać temu radę. Gdy wydaje się, że nie potrafisz czegoś znieść, to spróbuj i zobacz czy możesz to znieść. W przyszłości, gdy będziecie ciągle kultywować i udoskonalać się, być może następnym razem, gdy się spotkamy, to nie będzie tak jak teraz. Mam również nadzieję że wszyscy z was potrafią w procesie kultywacji bezustannie się udoskonalać i podążać do przodu przez całą drogę do Doskonałości. Podczas kultywacji chcecie mnie zobaczyć, ale właściwie jestem tuż przy waszym boku. (*Brawa*) Na tym zakończymy na dzisiaj.

(Ostatnia aktualizacja: 10-18-2022 r.)